

ABIRYIN

19-21.10.2018

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Słubice
Frankfurt (O)

LABIRYNT

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Syndrom nadmiaru
Syndrom des Übermaßes

Słubice – Frankfurt (O)
19-21.10.2018

Biała karta bez zapisów, obciążeń, według Johna Locke'a – pierwotny stan umysłu człowieka pozbawionego jakiegokolwiek wiedzy. Stan trudny do wyobrażenia w dobie nadmiernej napastliwości informacji i bodźców, oczekiwań i zobowiązań. Stan przez niektórych wręcz pożądany, przywoływany podczas medytacji i seansów wprowadzających w trans i pozorne odrętwienie. Coraz popularniejsze stają się pobyty w klasztorach czy pustelniach dla wyciszenia i uspokojenia umysłu nadwyreżonego nadmiernym stresem wynikającym z intensywności życia. Także rytmiczne, mechanicznie powielane czynności wprowadzają w stan psychicznej hipnozy, podczas której zmęczony umysł wycisza się, pozwalając zapomnieć, uporządkować skłębione myśli. Podobne stany alienacji może wywoływać u artystów proces twórczy, pochłaniający umysł i zmysły w zmaganiach nad formą i treścią. Niekiedy artyści zatracają się, zapominając nawet o podstawowych czynnościach. Kazimierz Malewicz, po tym jak w roku 1915 opublikował i zilustrował swoją teorię obrazowania pozbawionego narracji oraz związku z widzialną rzeczywistością i przedmiotowo-

ścią, rzekł: „Nie mogłem jeść ani spać próbowałem zrozumieć, co zrobiłem, ale nie mogłem”.

Biały kwadrat na białym tle. Biały na białym, czyżby nadmiar zredukowany do minimum? A może to jest prawdziwy obraz *tabula rasa*, który jednak zostawia ślad w umyśle widocznymi pociągnięciami pędzla, fakturą i oddziaływaniem subtelnych odcieni bieli? Wśród wielu artystów zafascynowanych bielą jest również Robert Ryman. Zaufał jej sprawdzając swoją twórczość malarską do pozornego minimum: kwadratowego formatu i białego koloru, grając jedynie skalą i fakturą. Dowodzi to, że złożoność obrazów można osiągnąć przy użyciu bardzo ograniczonych środków.

Czy zatem w poszukiwaniu dystansu od nadmiaru, biel da nam ukojenie? W tradycji europejskiej ma niewiele negatywnych odniesień. Kojarzona jest zazwyczaj z dobrem, zastępami aniołów, czystością i nieskazitelnością, ale w innej kulturze, np. w Chinach uchodzi za kolor nieszczęścia i żałoby.

Nadmiar zawsze okazuje się pułapką. Nawet biel w nadmiarze wywołuje uczucie pustki, bezosobowości, marazmu i frustracji. Choć przecież pusta nie jest. Ujawni to rozszczepienie białego światła, które po przejściu przez pryzmat daje kolorową paletę barw. Proponując „Syndrom nadmiaru” jako tegoroczne hasło Festiwalu Nowej Sztuki „lAbiRynT”, odnieśliśmy się do aktualnych tendencji i przepełnienia świata w niemal każdej dziedzinie życia, które nie daje spełnienia, lecz niesie ze sobą wiele niebezpiecznych zjawisk. Artystyczny dyskurs podczas 19. „lAbiRynTu” ukazuje niezliczone konteksty i odniesienia zinterpretowane przez artystów z wielu krajów, a syndrom nadmiaru zostaje osaczony i zweryfikowany, poddany wnikliwej analizie formalno-wizualnej. Również zaprzeczeniu i niedopowiedzeniu.

Anna Panek-Kusz

Ein weißes Blatt Papier, unbeschriftet und unbelastet – nach John Locke der Urzustand des Verstandes eines von jeglichem Wissen unbelasteten Menschen. Ein schwer vorstellbarer Zustand in einer Ära übermäßiger Angriffslust von Informationen und Reizen, Erwartungen und Verpflichtungen. Ein Zustand, nach dem einige sogar streben, hervorgerufen durch Meditation und Sitzungen, die zu Trancezuständen und scheinbarer Erstarrung führen. Aufenthalte in Klöstern und Einsiedeleien werden immer beliebter, um den von übermäßigem Stress und intensiven Lebensstil überbeanspruchten Geist zur Ruhe kommen zu lassen. Auch rhythmisch-mechanische, sich wiederholende Tätigkeiten führen zu hypnotischen Zuständen, bei denen der müde Geist sich beruhigt, vergisst und die aufgewühlten Gedanken ordnen kann. Ähnliche Zustände der Selbstvergessenheit kann bei Künstlern der Schaffensprozess hervorrufen, der den Geist und die Sinne vereinnahmt in ihrem Ringen um Form und Inhalt. Es kommt vor, dass Künstler sich völlig verlieren und grundlegendste Tätigkeiten vergessen. Kasimir Malewitsch sagte, nachdem er 1915 seine Theorie der Schilderung ohne Narrativ und ohne Verbindung zu sichtbarer Realität und Objektivität publiziert und illustriert hatte: "Ich konnte weder essen

noch schlafen und versuchte zu verstehen, was ich gemacht hatte, aber ich konnte es nicht."

Weißes Quadrat auf weißem Grund. Weiß auf weiß, ergo Übermaß reduziert auf ein Minimum? Oder ist das vielleicht ein echtes Tabula rasa Bild, das dennoch eine Spur im Verstand hinterlässt mit seinen sichtbaren Pinselstrichen, seiner Faktur und der Wirkung subtiler weißer Schattierungen. Zu den zahlreichen Künstlern, die von der Farbe Weiß fasziniert sind, gehört ebenfalls Robert Ryman. Er vertraute der Farbe Weiß, indem er sein malerisches Schaffen auf ein scheinbares Minimum reduzierte: quadratisches Format und weiße Farbe, einzig mit Maßstab und Faktur spielend. Das beweist, dass unter Verwendung sehr eingeschränkter Mittel ein Bildzusammenhang erzielt werden kann.

Kann uns also die Farbe Weiß auf unserer Suche nach Distanz zum Übermaß Linderung verschaffen? In der europäischen Tradition hat sie kaum negative Bezüge, sondern wird in der Regel positiv mit Engelscharen assoziiert, mit Reinheit und Unbescholtenheit; aber in der chinesischen Kultur gilt sie z.B. als Unglücks- und Trauerfarbe.

Übermaß erweist sich stets als Falle. Selbst Weiß im Übermaß ruft ein Gefühl von Leere hervor, von Unpersönlichkeit, Stagnation und Frustration, obwohl sie ja nicht leer ist. Dies zeigt sich, wenn man weißes Licht durch ein Prismenglas fallen lässt und sich daraus das gesamte sichtbare Farbspektrum ergibt. Mit dem diesjährigen Motto "Syndrom des Übermaßes" des Festivals für moderne Kunst "lAbiRynT" beziehen wir uns auf gegenwärtige Tendenzen, den Überfluss der Welt in fast jedem Lebensbereich, der uns nicht erfüllt, dafür aber viele gefährliche Phänomene mit sich bringt. Im künstlerischen Diskurs des 19. Festivals "lAbiRynt" befinden sich zahlreiche Zusammenhänge und Bezüge, die durch Künstler aus vielen Ländern interpretiert wurden. Das Syndrom des Übermaßes wurde quasi umringt, verifiziert und einer eindringlichen formal-visuellen Analyse unterzogen, auch durch das Aufstellen von Gegenthesen oder bewusst gesetzten Unklarheiten.

Anna Panek-Kusz

Sztuka mediów, generując jawną fałszywość, coraz mniej odnosi się do realnej rzeczywistości. Nie niosąc ekscytujących niewiadomych, stała się narkotyzującą grą atrakcyjną dla niej samej. Tajemnicę istoty zastąpiła ciekawość sposobu wykonania. W jej odbiorze nie ma na ogół wątpliwości, że prezentowana sytuacja jest sztuczna. Zagadkę stanowi jedynie to, jak owa sztuczność została wypreparowana.

Sądząc z tego, co pojawia się w necie, wielu użytkowników nowych mediów stara się raczej coś ukryć, niż otwarcie ujawnić. Stosowana przez nadawców technika stanowi często zasłonę dymną dla kryjącej się pod nią nijakości. W końcu głównie chodzi o sprawne spreparowanie i szybkie wysłanie komunikatu, bez troszczenia się o to, gdzie dotrze i jaki wywoła oddźwięk, choć nieraz z ukrytą nadzieją, że jednak coś spowoduje.

Jako istotna pojawia się kwestia ograniczenia. Trzeba bowiem podjąć decyzję, jak ją rozumieć. Czy chodzi o własną ograniczoność, ograniczanie mnie jako podmiotu, świadome ograniczenie swojego „ja”, czy o ograniczony dostęp do niektórych stref zakodowanego zewnątrz? Czy świadomość ograniczenia wynika z potrzeby ekspansji skierowanej w stronę świata, czy jest rezultatem postawy odwrotnej: dążenia do możliwie pełnej od niego niezależności?

Trywializując, którą wersję wybrać: być czy nie być w sieci? O ile jest jeszcze możliwość wyboru.

Naznaczony stałą zmienną globalny pejzaż audiowizualny wytwarza wciąż nowe paradygmaty kultury. Eskalacja głodu nowości systematycznie przybiera na sile. Nie daje się już go zaspokoić, gdyż apetyt stale rośnie. Społeczne nienasycenie okazało się chroniczne. Komunikacja w relacji jeden do jednego przestała wystarczać. Zapośredniczone mediami kontakty dają satysfakcję dopiero wtedy, kiedy zaczynają iść w tysiące. Jedna funkcja w urzędzeniu to o wiele za mało. Fani elektronicznych gadżetów chcą w nim mieć wiele różnych mediów, co doskonale ilustruje pojemność funkcjonalna współczesnych komórek. Aż dziw, że wylewający się z nich medialny strumień ciągle jest segmentowany i porcjowany. Byłoby jeszcze intensywniej gdyby rozmawiać, słać i otrzymywać SMS-y, fotografować, filmować, przeszukiwać Internet i słuchać muzyki, a wszystko w tym samym czasie.

W cenie jest gęsto nafaszerowana informacją detaliczna wiedza, a nie mądrość wynikająca z pojmowania, na czym zasadza się istota całości. Mnożenie faktów niekoniecznie prowadzi do sumy. Konstrukcyjnie uśrednione opowieści transmedialne nie przekładają się na pogłębioną refleksję.

One jedynie wzajemnie się z ludzkiej pamięci rugują. Zastępowana substytutami realność świata skanalizowana została w Internecie.

Sztuce potrzebny jest człowiek z jego rozterkami, iluzjami i niezbywalną niedoskonałością. Ułomny w stawaniu się i tworzeniu, wytrwały w zmaganiach ze światem, potrafiący przegrywać z podniesionym czołem. Uparcie budujący swój obraz mimo zniewolenia syndromem nieosiągalnego ideału jawiącego się w nie do końca sprecyzowanej postaci. Człowiek rozdarty przez wątpliwości, zastanawiający się nad prawdą immaterialności i nieprawdą zastępujących go komputerowych protez.

Ale są i atuty stworzonej ludziom przez infoludzi sytuacji. Coraz łatwiej bowiem sprzątać po sobie. Wystarczy ze stołu zrzucić wymienny dysk. Jeżeli okaże się to nieskuteczne, można jeszcze zwrócić się do alternatywnych fachowców, którzy zamiast odzyskiwać, całą zawartość sztucznej pamięci definitywnie unicestwiają. Znowu więc jest w stanie zafascynować swoją nieskazitelnością *carte blanche*. Znow wszystko wydaje się możliwe, mimo realnych ograniczeń. Pojawia się też nadzieja, że nic się nie pojawi. Wręcz radość podobna do tej, jaką się odnosi mijając na ulicy wielki ekran gotowy na przyjęcie reklamy, której ciągle nie

ma. Prawdziwa ulga dla oczu i wytchnienie dla umysłu nastawionego na blokowanie jej treści.

Unicestwić, wymazać, usunąć, wysypać, ostatecznie – zakopać. Oto pragnienia, które otwierają horyzont.

Powyżej fragmenty obszernego tekstu, który opublikowałem sześć lat temu pt. *Przesytni generujący pustkę*. Czy coś się od tamtego czasu zmieniło? Nic. Nadal powiększamy nadmiar, po omacku brniemy w mnogościach, czując się coraz mniej zorientowani i kompetentni.

Roland Barthes miał rację, pisząc: „Widmowość sztuki i nieuchwytny charakter obrazu zakłada udział intelektu, wzbogacenie o inne wrażenia – wymaga rozszerzenia pojęcia obrazu”. Problem tylko w tym, że całościowy obraz kulturowego oglądu rozdrobnił się od tamtego czasu, spikselizował. Podejmowane próby tworzenia z przypadkowych drobin, wyrwanych z kontekstu wyimków oraz obrazkowych strzępów spójnej i zrozumiałej sumy kończą się poronieniem bezpostaciowego bezkształtu.

Jerzy Olek

Die Kunst des Medienwesens verliert aufgrund ihrer erzeugten offenen Falschheit immer stärker den Bezug zur Realität. Keine aufregenden Unbekannten mehr tragend, wurde sie zu einem berausenden Spiel, das für sie selbst attraktiv ist. Das Geheimnis des Wesens ersetzte die Neugierde für die Art der Ausführung. In ihrer Wahrnehmung gibt es allgemein keine Zweifel, dass die präsentierte Situation künstlich ist. Ein Rätsel stellt lediglich das dar, wie jene Künstlichkeit präpariert wurde.

Danach urteilend, was im Internet auftaucht, bemühen sich viele Nutzer neuer Medien eher etwas zu verbergen als es mit Offenheit preiszugeben. Die von den Sendern angewandte Technik ist oft eine Nebelwand für die sich dahinter versteckende Ausdruckslosigkeit. Am Ende geht es hauptsächlich darum, geschickt zu präparieren und zügig zu kommunizieren ohne die Sorge darum, wohin es gelangt und welchen Widerhall es auslöst, wobei nicht selten die versteckte Hoffnung beiwohnt, dass doch etwas bewirkt wird.

Als relevant erscheint die Frage der Begrenztheit, wobei jedoch eine Entscheidung getroffen werden muss, wie sie zu verstehen sei. Geht es um die eigene Begrenztheit, mich begrenzend als Subjekt, die bewusste Beschränkung meines „Ich“, oder um den begrenzten Zugang zu gewissen Zonen eines kodierte Äußeren?

Resultiert das Bewusstsein über Begrenztheit aus dem Bedarf der Expansion in die Welt hinaus, oder ist es das

Resultat einer umgekehrten Haltung: dem Streben nach größtmöglicher Unabhängigkeit von ihr? Darüber trivialisierend, welche Version man auswählen sollte: sein oder nicht sein im Internet? Sofern es überhaupt noch eine Wahlmöglichkeit gibt.

Die sich mit konstanter Variabilität kennzeichnende globale Landschaft des Audiovisuellen produziert stets neue Kulturparadigmen. Die Steigerung des Hungers nach Neuem gewinnt systematisch an Kraft. Er lässt sich jedoch nicht befriedigen, da der Appetit stets wächst und die gesellschaftliche Unersättlichkeit sich als chronisch erweist. Kommunikation in Form einer Eins-zu-Eins-Beziehung reicht nicht mehr aus. Via Medien vermittelte Kontakte geben erst dann Zufriedenheit, wenn sie beginnen in die Tausenden zu gehen. Eine Funktion im Gerät ist viel zu wenig. Freunde elektronischer Gimmicks möchten darin viele verschiedene Medien haben, was der funktionale Umfang moderner Smartphones ideal illustriert. Es verwundert regelrecht, dass der aus ihnen strömende mediale Fluss stets segmentiert und portioniert ist. Noch intensiver wäre es, würde man telefonieren, SMS senden und empfangen, fotografieren, filmen, das Internet durchsuchen und Musik hören, und das alles zur gleichen Zeit.

Im Preis enthalten ist ein dicht mit Information gefülltes Detailwissen, jedoch nicht die Klugheit, welche aus dem Verstehen resultiert, die das Wesen der Ganzheit zur Grundlage hat. Das Vervielfältigen von Fakten führt nicht unbedingt zu einer Summe. Konstruktiv gemittelte trans-

mediale Erzählungen übersetzen sich nicht in vertiefte Reflexion. Sie vertreiben sich lediglich gegenseitig aus der menschlichen Erinnerung. Die durch Substitute ersetzte Realität der Welt wurde im Internet kanalisiert.

Für die Kunst bedarf es des Menschen mit seinen Zwiespälten, Illusionen und der unveräußerlichen Imperfektion. Unvollkommen im Werden und im Schaffen, in den weltlichen Anstrengungen ausharrend, im Stande, erhabenen Hauptes zu verlieren. Stur sein Bild bauend obwohl im Syndrom eines unerreichbaren Ideals gefangen, das in unvollständig präzisierter Form erscheint. Der Mensch, zerrissen zwischen Zweifeln, nachdenkend über die Wahrheit des Immateriellen und die Unwahrheit der sie ersetzenden Computerprothesen.

Aber es gibt auch Vorzüge in der für Menschen von Informationsmenschen erzeugten Situation. Es lässt sich immer leichter bereinigen. So reicht es einen Wechseldatenträger vom Tisch zu stoßen. Wenn sich das nicht als wirkungsvoll erweist, kann man sich an alternative Spezialisten wenden, die anstelle Daten wieder herzustellen den gesamten Inhalt des künstlichen Gedächtnisses endgültig zunichtemachen. Wieder also ist die *carte blanche* im Stande zu faszinieren mit ihrer Unbescholtenheit. Wieder erscheint alles möglich, trotz der realen Beschränkungen. Auch taucht die Hoffnung auf, dass nichts auftaucht. Regelrechte Freude vergleichbar mit der, die man empfindet, wenn man einen riesigen Bildschirm auf der Straße passiert, der bereit ist Werbung anzuzeigen, diese aber längerfristig ausbleibt. Eine echte Erleich-

terung für die Augen und ein Aufatmen für den Verstand, der darauf ausgerichtet ist, ihre Inhalte zu blockieren.

Zunichte machen, ausradieren, entfernen, wegschütten, letztendlich – begraben. Das sind die Sehnsüchte, welche den Horizont öffnen.

Obenstehend sind Fragmente eines umfangreichen Textes, den ich vor sechs Jahren unter dem Titel *Übersättigung, die Leere erzeugt* publiziert habe. Hat sich etwas seit damals verändert? Nichts. Weiterhin vergrößern wir den Überfluss, waten vorantastend durch die Mengen, fühlen uns immer orientierungsloser und inkompetenter.

Roland Barthes hatte Recht, als er schrieb: „Die Unheimlichkeit der Kunst und der ungreifbare Charakter des Bildes setzt die Anteilnahme des Intellekts voraus, die Bereicherung um andere Eindrücke – und erfordert die Erweiterung des Bildbegriffs“.

Problematisch dabei ist nur, dass das ganzheitliche Bild der kulturellen Betrachtung sich zerkleinert, ja regelrecht zerpixelt hat.

Die unternommenen Versuche mittels zufälliger, aus dem Kontext gerissener Brocken sowie mittels bildhafter Fetzen eine vollständige und klare Summe zu schaffen enden in der Fehlgeburt einer formlosen Gestaltlosigkeit.

„Syndrom nadmiaru” mówi o symptomach choroby. To sformułowanie szybko przywołuje na myśl aktualne dyskusje polityczne o globalnym konsumpcjonizmie. W mediach społecznościowych krążą zdjęcia plastikowych śmieci w morzach, katastrof klimatycznych, przepelnionych miast, związane z wydobywaniem i przetwórstwem ropy naftowej, wojnami, geopolityką oraz interesami władzy. Zdjęcia te spadają na nas, odpowiedzialność również.

Jestem współwinnym tego syndromu, nie potrafię go uniknąć. Na każdym kroku jestem konsumentem, mantrą naszych czasów jest wzrost. Dla zdobycia rzadkich metali do mojego telefonu komórkowego dzieci w Kongo z narażeniem życia czołgają się na czworakach w wąskich sztolniach, moja koszulka została wyprodukowana za głodową pensję przez ludzi w Bangladeszu. Kameruński frank jest drukowany we Francji, a sam kraj kontrolowany jest przez francuskie konsorcja, takie jak Bolloré. Na tym rośnie bogactwo Europy i tak zwanego zachodniego świata. Wojna na Bliskim Wschodzie kształtowana jest przez interesy geopolityczne. Tych zależności nie można już ukryć. My także nie możemy dłużej odwracać wzro-

ku, bo uchodźcy pukają do naszych drzwi i toną w Morzu Śródziemnym. Wydaje się, że nie ma na to rozwiązania.

Po strasznych wojnach XX wieku wydawało się, że w Europie nastał w końcu pokój. Urodziłem się w czasach pokoju, doświadczyłem końcówki zimnej wojny oraz znikania granic wewnątrz Unii Europejskiej. Tam, gdzie dla nas nie ma już granic, dla większości Afrykańczyków są one nie do pokonania. Wierzyłem w humanizm i miłość bliźniego, widzę jednak, że wartości te powoli zamierają.

Piszę te zdania w katalogu, ponieważ jako artysta nie mogę unikać odpowiedzialności. W jaki sposób sztuka może w dzisiejszych czasach sprostać tym wyzwaniom? Jeśli zadaniem sztuki jest stawiać pytania egzystencjalne oraz poruszać emocjonalnie, to należy spytać, jaka forma jest obecnie właściwa na obszarze pomiędzy etyką a estetyką? Czy sztuka może dziś jeszcze wyprzedzać postęp, czy też artyści kuleją, zostając bezradnie z tyłu?

Również „lAbiRynT” sztuki ma do czynienia z syndromem nadmiaru. W domu aukcyjnym „Sotheby’s” prace wiodą-

cych artystów licytowane są za ogromne sumy. Również tu straciliśmy umiar.

Być może nasz mały festiwal właśnie dlatego jest czymś wyjątkowym. Przyjeżdżają tu z pracami na własny koszt, bez wynagrodzenia wybitni artyści, by podczas trzydniowej wędrówki z jednej prezentacji na drugą wymienić się poglądami zarówno między sobą, jak i z publicznością oraz wzajemnie się inspirować. Festiwal „lAbiRynT”, w przeciwieństwie do wielkich wydarzeń, takich jak Biennale di Venezia czy Documenta, opiera się na wymianie między ludźmi. Być może to właśnie jest ta jakość, która, odkryta na nowo, jest dla sztuki częścią dyskursu społecznego, intelektualnego i duchowego?

Michael Kurzweily

„Syndrom des Übermaßes“ verweist auf ein Krankheitsbild. Schnell führt dieser Titel zu den aktuellen politischen Debatten über den weltumspannenden Kraken des Konsums. In den sozialen Medien kursieren Bilder von Plastikmüll überall im Meer, von Klimakatastrophen, überfüllten Städten, vom Ölgeschäft, von Krieg, Geopolitik und Machtinteressen. Die Bilder stürzen auf uns ein, die Verantwortung auch.

Ich bin Mitverursacher dieses Syndroms, ich kann mich ihm nicht entziehen. Ich bin Konsument auf Schritt und Tritt, das Mantra der Zeit heißt Wachstum. Für die seltenen Metalle in meinem Handy sind Kinder im Kongo auf allen Vieren unter Einsatz ihres Lebens durch enge Stollen gekrochen, mein T-Shirt wurde von Menschen in Bangladesch für einen Hungerlohn produziert. Der kamerunische Franc wird in Frankreich gedruckt und das Land wird von französischen Konsortien, wie Bolloré kontrolliert. Der Reichtum Europas und der sogenannten westlichen Welt baut darauf auf. Der Krieg im Nahen Osten ist geprägt von geopolitischen Interessen. Diese Zusammenhänge lassen sich nicht mehr verheimlichen. Wir können auch nicht mehr wegschauen, denn Flüchtlinge klopfen an unsere

Tür und ertrinken im Mittelmeer. Eine Lösung scheint nicht in Sicht.

Nach den schrecklichen Kriegen des 20. Jahrhunderts schien endlich Frieden in Europa eingekehrt zu sein. Ich bin in Friedenszeiten geboren, habe das Ende des Kalten Krieges erlebt und das Verschwinden der Grenzen in der Europäischen Union. Wo für uns keine Grenzen mehr sind, da sind sie für die meisten Afrikaner schier unüberwindbar. Ich habe an Humanismus und Nächstenliebe geglaubt und ich muss nun feststellen, dass uns diese Werte abhandkommen.

Ich schreibe diese Sätze in einem Kunstcatalog, weil ich mich auch als Künstler der Verantwortung nicht entziehen kann. Wie kann Kunst heute dieser Herausforderung gerecht werden? Wenn es eine Aufgabe von Kunst ist, existentielle Fragen zu stellen und zu berühren, welche Form ist dann heute angemessen im Spannungsfeld zwischen Ethik und Ästhetik? Kann Kunst heute noch Entwicklungen vorweg nehmen oder hinken wir vielleicht nur hilflos hinterher?

Auch im „lAbiRynT“ der Kunst haben wir es mit dem Syndrom des Übermaßes zu tun. Bei Sotheby's wird Kunst der „Siegerkünstler“ für ungeheure Summen versteigert. Auch in der Kunst haben wir das Maß verloren.

Vielleicht ist unser kleines Festival gerade deshalb etwas Besonderes. Hier reisen hervorragende KünstlerInnen mit ihren Arbeiten im Gepäck auf eigene Kosten und ohne Honorar für ein Wochenende an, um sich auf einer dreitägigen Wanderung von Präsentation zu Präsentation untereinander und mit dem Publikum auszutauschen und gegenseitig zu inspirieren. Das Festival „lAbiRynT“ setzt den großen Events, wie Biennale di Venezia oder Documenta den direkten Austausch von Mensch zu Mensch entgegen. Vielleicht ist gerade das die Qualität, die es wiederzuentdecken gilt für Kunst als Teil eines gesellschaftlichen, geistigen und spirituellen Diskurses?

Michael Kurzweilly

Niedopowiedzenia Unklarheiten

Pożądane niespełnienie

Lepiej nie dopowiedzieć niż przegadać. W estetyce grupowych manifestacji nie liczą się indywidualności. Wartością jest grupa, sama jej wielkość, jakkolwiek by była, jej szorstka nachalność. W kulturze demonstracyjnie gromadnej nie ma miejsca na odrębność, na zawieszenie wypowiedzi w pół zdania. Podczas gdy właśnie niekompletność, unikający zdefiniowania proces niejednoznaczności stawania się, decyzja o zaniechaniu czytelnego wykreślenia postaci rzeczy stwarza możliwość odwołania się do wyobraźni próbującej pojąć sens niedokończonego dzieła; dzieła pozostającego w stale modyfikującym je procesie.

Drzwi do rozumienia oszczędnej w zamyśle wizualnej wypowiedzi nie powinny być szeroko otwarte, wystarczy, że są uchylone.

Fragmentaryczność prezentacji nie wyklucza rozszyfrowywania tego, co niekoniecznie adekwatne i poszukiwania prawdopodobnych znaczeń. Ich niekompletność zwalnia od podejmowania prób rozumienia całości. Pozwala w sposób nieskrępowany zanurzyć się w wieloznaczności, chroniąc w ten sposób ukryte przesłanie od sztywnej interpretacji. Coś, co pozostaje w niekończącej się kontynuacji, okazuje się nierazko istotniejsze od tego, co za-

mknięte, a tym samym niedostępne improwizowanemu odczytaniu. Pociągające bywają układy chaotyczne, ich nieobliczalność i związana z nią niemożliwość logicznego odczytu. Kombinacja (zakładanego) porządku i (dezorganizującego go) przypadku potrafi fascynować zagadkowym nieokiełznaniem.

Sztuka jest formą ukrytego w niej słowa, wielu słów, całych zdań i zawiłych rozpraw, które trzeba wydobyć i uporządkować, by w trakcie kolejnej lektury ponownie je zburzyć, ubierając przesłanie w rozpleniającą się na różne sposoby niepojmowalność.

Na obszarze nie do końca oznaczonym zwracają uwagę zależności topologiczne niektórych ledwie zasygnalizowanych artykulacji – ich niejasna złożoność i rozchwianie. Realizacje z założenia niekompletne symulują takie przestrzenie sensów, które jako nieciągłe sprawiają wrażenie paradoksalnych. Ujawniają się wówczas niedostępność tego, co pokazane. Niedopowiedziane przedstawienie nie może być reprezentacją. Ono co najwyżej coś niejasno sygnalizuje. Niczego nie określa więc w sposób jednoznaczny, lecz wyłącznie podpowiada niepewne znaczenia, sugerując je absolutnie niezobowiązująco.

Kurator: Jerzy Olek; **autorzy | Autoren:** Elisa Asenbaum (1959) & Thomas Stuck (1961), Vince Briffa (1958), Daisuke Iwamoto (1979), Timo Kahlen (1966), Wolf Kahlen (1940), Jacek Kasprzycki (1950) & Tamara Sorbian (1952), Anton S. Kehrer (1968), Thomas Kellner (1966), Bogusław Michnik (1945), Manfred Mohr (1938), Floris M. Neusüss (1937), Jerzy Olek (1943), Anna Panek-Kusz (1975), Eunghu Ryu (1962), Rudolf Sikora (1946), Berty Skuber (1941), Wojciech Sternak (1979), Zdeněk Stuchlik (1950), Danae Syrrou (1977), Birgit Wudtke (1973), Naoya Yoshikawa (1961)

miejsce | Ort: Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK

Niedopowiedzenie jest mówieniem inaczej, niż to określają reguły. Niekompletność, czy raczej niedokończoność, wyzwala pokusę rozsuwania znaczeń. W dowolności odczuwania i rozumienia ma swój udział niezbywalna autonomia obrazu, który unieruchamiając rzeczy, w znacznym stopniu je przesłania. Ruchome mogą być tylko skojarzenia: swobodna gra domniemań i imaginacji.

Z natury rzeczy tak pismo, jak i obraz nie są jednoznacznie raz na zawsze zdefiniowane. Coraz to nowym formułem umyka sztuka. Modalność widzialnego tym bardziej zdaje się być wolna od bezwzględnej konieczności bycia pewnym. Zwątpienie jako kategoria poznawcza przysługuje krytycznym nastrojonym zmysłom. W końcu te same rzeczy i zjawiska mogą istnieć rozmaicie, puste miejsca pomiędzy nimi również. Widzi się coś tak, jak się widzi, co nie wyklucza równoprawności innego widzenia, a co za tym idzie percepcji, zwłaszcza kiedy umysł uwolniony zostaje od poprzednich doświadczeń.

Dzieła zatrzymane w tworzeniu: obrazy niedopowiedziane, uwalniają widza od wzrokowego syntetyzowania, pozwalając na szczegółową analizę każdego detalu z osobna.

Jerzy Olek

niedopowiedzenie
oklepany żart Wolfa Kahlena

powiedzenie

powiedzenie niedopowiedzenie

nie dopowiedzenie

nie do powiedzenie

nie niedopowiedzenie

powiedzenie nie do

do niepowiedzenie

niedopowiedzenie

spolszczyła Anna Rojkowska

Niedopowiedzenia Unklarheiten

Erwünschte Unverwirklichung

Lieber nicht zu Ende reden, als zu viel sagen. In der Ästhetik von Gruppenmanifestationen zählen Individualitäten nicht. Der Wert liegt in der Gruppe, allein in ihrer Größe, wie auch immer sie sein mag, ihrer rauen Aufdringlichkeit. In einer demonstrativen Massenkultur ist kein Platz für Eigentümlichkeit, für die Unterbrechung einer Aussage inmitten eines Satzes. Gerade die Unvollständigkeit – also der mehrdeutige, eine Definition vermeidende Werdensprozess mitsamt der bewussten Entscheidung, den Stand der Dinge zu streichen – schafft die Möglichkeit, sich auf ein Vorstellungsvermögen zu beziehen, das den Sinn des unvollständigsten Werkes zu begreifen versucht; eines Werkes, das in einem sich stets verändernden Prozess verblieben ist.

Die Tür zum Verständnis einer beabsichtigt sparsamen visuellen Aussage sollte nicht weit geöffnet sein, es reicht, wenn sie einen Spaltbreit offensteht.

Die Bruchstückhaftigkeit der Präsentation schließt weder die Dekodierung dessen aus, was nicht unbedingt adäquat sein mag noch die Suche nach wahrscheinlichen Bedeutungen. Ihre Unvollständigkeit befreit davon, Versuche zu unternehmen, sie als Ganzes verstehen zu wollen und erlaubt es, ungezwungen in die Vieldeutigkeit einzutauchen und auf diese Weise eine versteckte Botschaft vor

versteiften Interpretationen zu schützen. Etwas, das sich in niemals endender Fortsetzung befindet, ist nicht gerade selten bedeutsamer als das, was abgeschlossen und damit nicht zugänglich für eine improvisierte Verarbeitung ist. Chaotische Konstellationen vermögen es anziehend zu sein, genauso ihre Unberechenbarkeit und die damit verbundene Unmöglichkeit einer logischen Verarbeitung. Die Kombination der (angenommenen) Ordnung mit dem (sie desorganisierenden) Zufall schafft es mittels einer rätselhaften Ungestümtheit zu faszinieren.

Kunst ist eine Form des in ihr versteckten Wortes, vieler Worte, ganzer Sätze und komplizierter Abhandlungen, die es zu extrahieren und zu ordnen gilt, um sie bei erneuter Lektüre zu zerstören und die Botschaft dabei in eine auf viele Arten wuchernde Unbegreiflichkeit zu bekleiden.

In einem Bereich, der nicht vollständig definiert ist, machen topologische Abhängigkeiten von einigen kaum signalisierten Artikulationen auf sich aufmerksam – ihre unklare Zusammensetzung und Verwacklung. Realisationen, die annahmegemäß unvollständig sind, simulieren derartige Sinnesräume, die in ihrer Unstetigkeit den Eindruck erwecken, sie wären paradox. Es offenbart sich dabei die Nichtverfügbarkeit des Gezeigten. Die nicht zu Ende erzählte Vorstellung kann keine Repräsentation sein. Höchs-

tens wird etwas Unklares signalisiert. Nichts wird also auf eindeutige Weise beschrieben. Es wird lediglich auf unsichere Bedeutungen hingewiesen, die dabei absolut unverbindlich suggeriert werden.

Verschweigen ist eine andere Form zu sprechen, als es die Regeln beschreiben. Unvollständigkeit oder eher Nichtabgeschlossenheit löst die Versuchung aus, Bedeutungen zu erweitern. In der Beliebigkeit des Empfindens und Verstehens hat die unveräußerliche Autonomie des Bildes ihre Anteilnahme, welches während es die Dinge festhält, diese in bedeutendem Maße verdeckt. Beweglich können lediglich Assoziationen sein: das ungezwungene Spiel von Mutmaßungen und Imaginationen.

Es liegt in der Natur der Sache, dass ein Schriftstück, wie auch ein Bild nicht eindeutig für die Ewigkeit definiert sind. Die Kunst flüchtet immer wieder vor neuen Formeln. Die Modalität des Sichtbaren scheint umso freier zu sein von bedingungslosen Bedarfen an Sicherheit. Zweifel als Erkennungskategorie dient kritisch gestimmten Sinnen. Schließlich können dieselben Dinge und Erscheinungen vielfältig existieren, genauso die leeren Stellen dazwischen. Man sieht etwas so, wie man es sieht, was nicht die Gleichberechtigung einer anderen Sichtweise ausschließt, und damit einhergehend einer Wahrnehmung, besonders

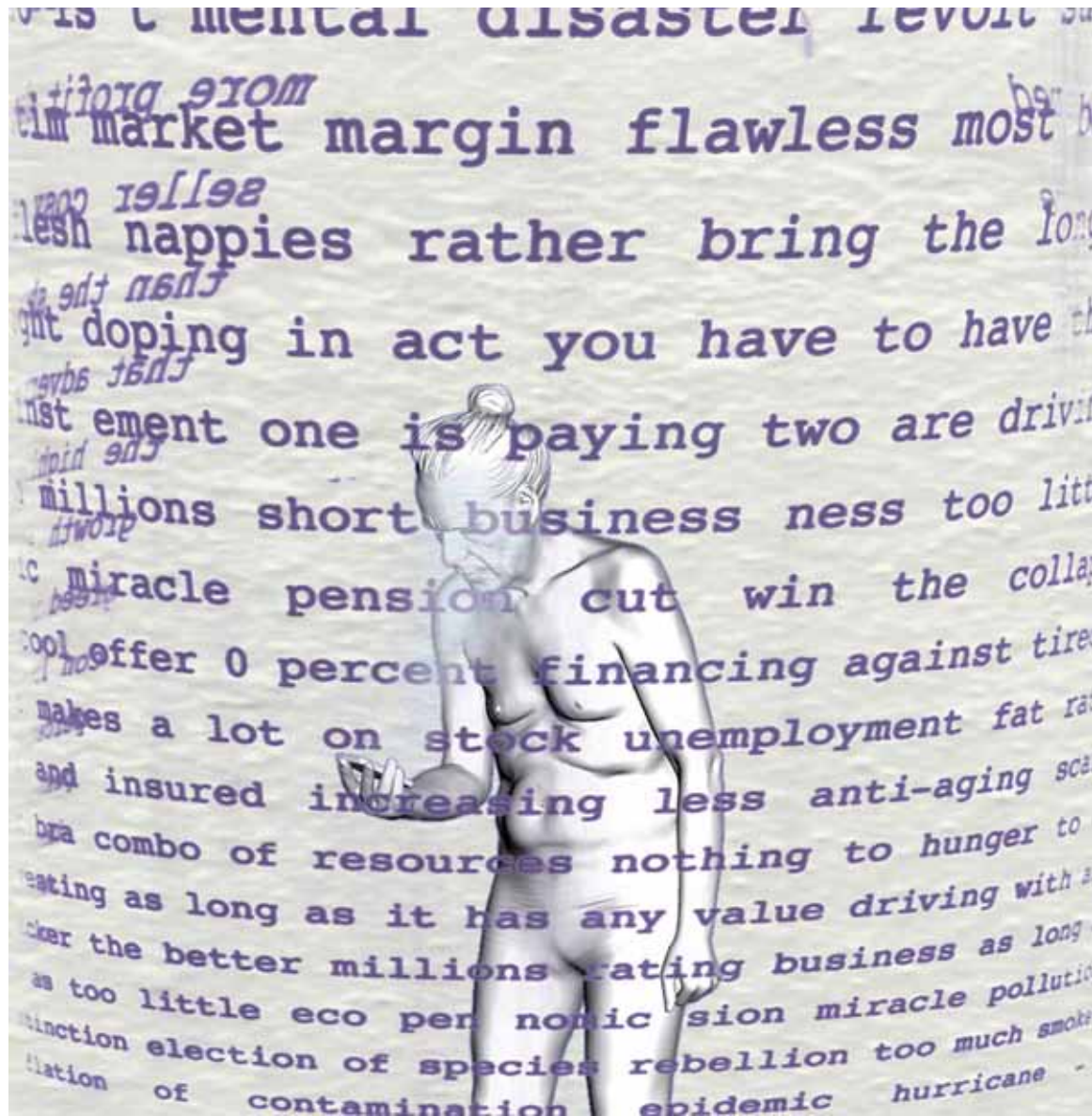
wenn der Verstand von vorherigen Erlebnissen befreit wird.

Werke, angehalten im Schaffensprozess: Bilder die nicht zu Ende erzählt sind, die den Betrachter von einem visuellen Synthetisieren befreien und es dabei erlauben, eine besondere und separate Analyse jedes Details vorzunehmen.

Jerzy Olek

**understatement
ka(h)lauer von Wolf Kahlen**

treiben treiben unter treiben
den Keil
auf dass sich die Stele hebt
heben heben über heben
sich verheben
ein krummer Rücken kann auch bedrücken



Elisa Asenbaum, Thomas Stuck, *Redukcja* / obiekt: postać wys. 15 cm, klosz ze szkła akrylowego Ø 15 cm, wys. 25 cm, podstawa, oświetlenie / wiersz: Elisa Asenbaum
Elisa Asenbaum, Thomas Stuck, *Reduktion* / Objekt: Figur 15 cm hoch, Schirm aus Acrylglas Ø 15 cm, Höhe 25 cm, Unterbau, Beleuchtung / Gedicht: Elisa Asenbaum



Vince Briffa, *Sentencia*, medium: wideo 3'16", 2002 / Vince Briffa, *Das Urteil*, Medium: Video 3'16", 2002

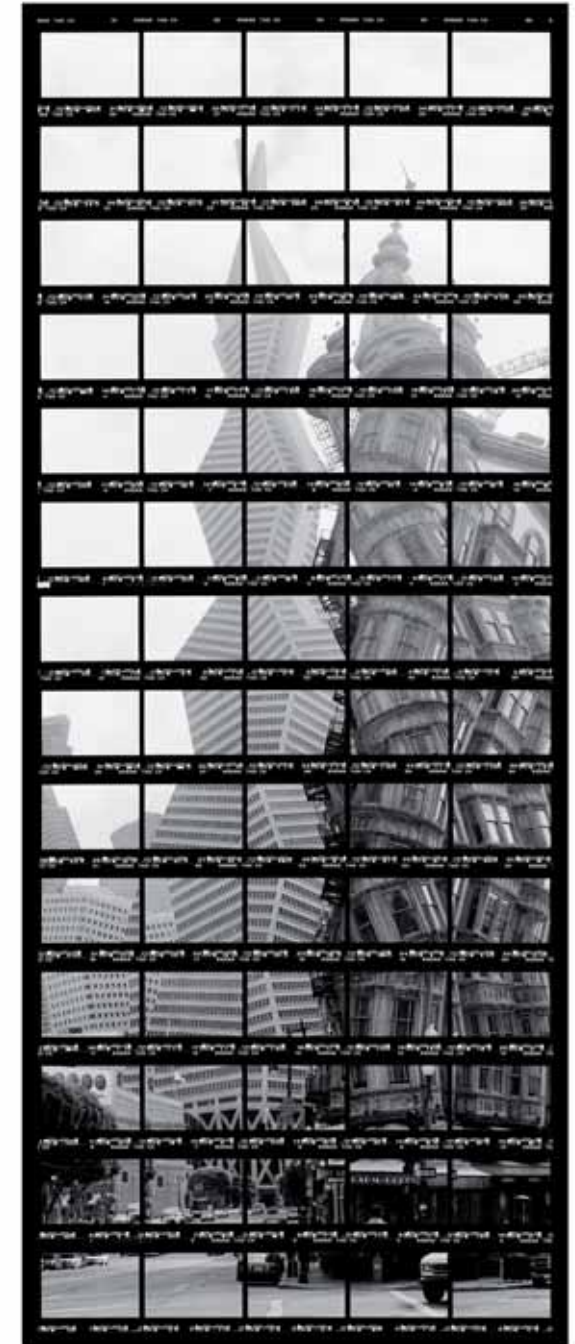


Anton Kehr, *Lightflow. Monochromes*, 31 x 26 cm každý, Diasec, szkło akrylowe, aluminium, 2001–2007
Anton Kehr, *Lightflow. Monochromes*, Blattkopien, je 31 x 26 cm, Diasec, Acrylglas, Aluminium, 2001–2007



Timo Kähen, *Malevich (Never Really Enjoyed His Breakfast)*, fotografia, 2012
Timo Kähen, *Malevich (Never Really Enjoyed His Breakfast)*, Fotografie, 2012

↓ Thomas Kellner: *Madrid Edificio Metropolis*, 2003, fotografia czarno-biała, 22,8 cm x 42 cm
 Thomas Kellner: *Madrid Edificio Metropolis*, 2003, Schwarzweißfotografie, 22,8 cm x 42 cm



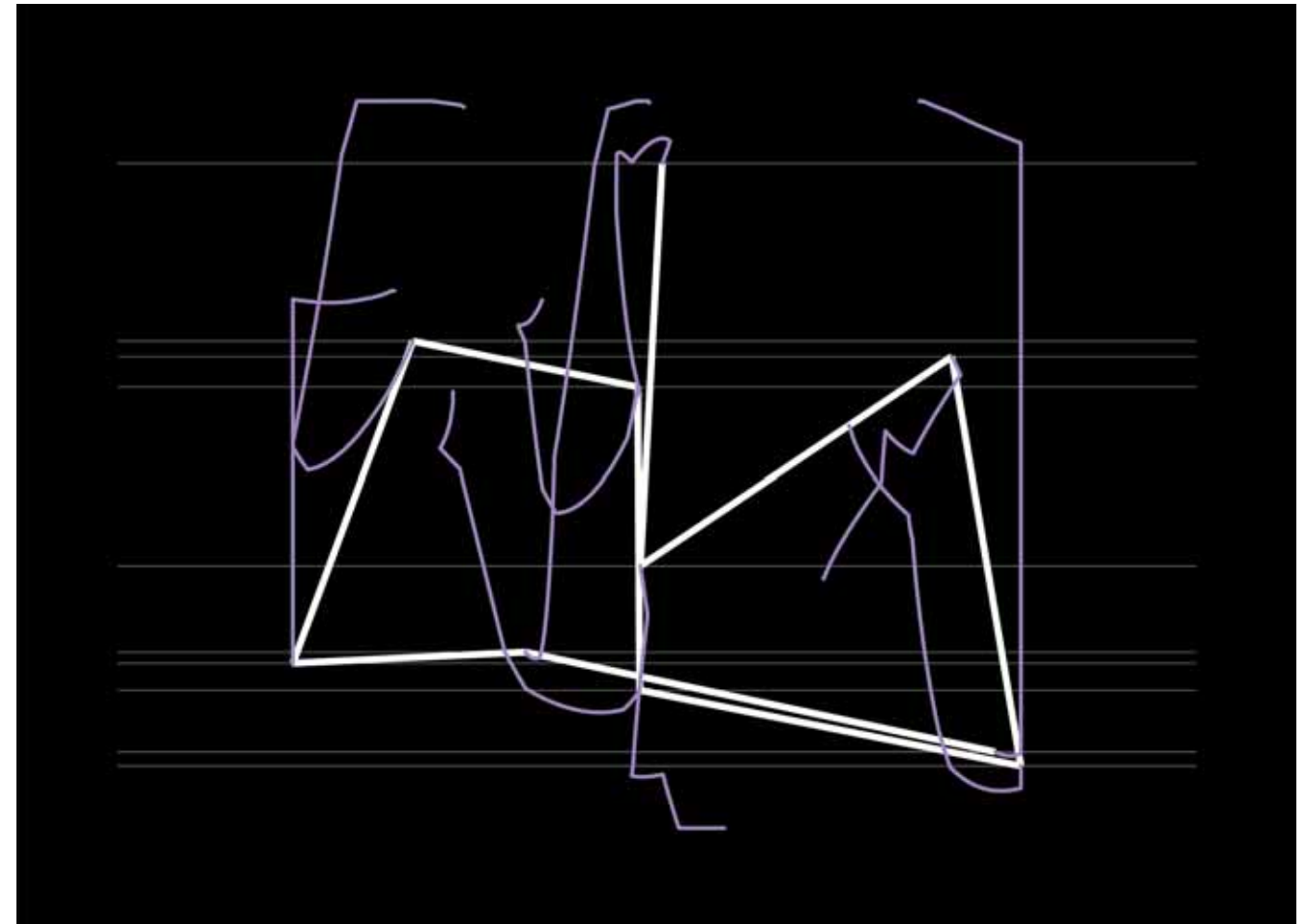
Thomas Kellner: *San Francisco, Trans America Building*, 2004, -> fotografia czarno-biała, 19,2 x 48,8 cm
 Thomas Kellner: *San Francisco, Trans America Building*, 2004, Schwarzweißfotografie, 19,2 x 48,8 cm



Birgit Wudtke, *Cienie na ścianie*, 30 x 30 cm, 2017
 Birgit Wudtke, *Wandschatten*, 30 x 30 cm, 2017



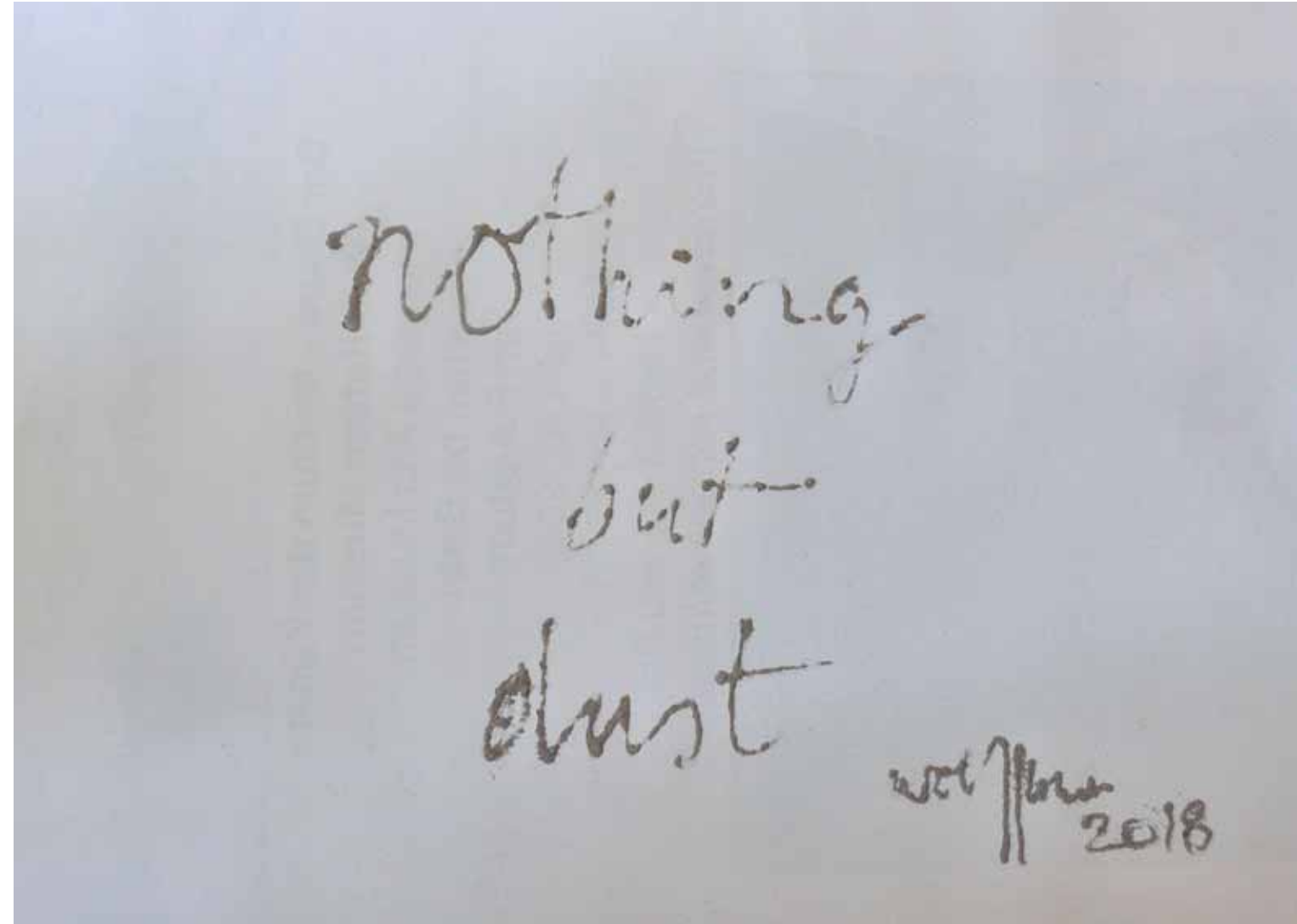
Bogusław Michnik, *Hołd dla Marka Rothko*, tryptyk, druk cyfrowy, 55 x 100 cm, 2018
Bogusław Michnik, *Ehreerbietung für Mark Rothko*, Triptychon, Digitaldruck, 55 x 100 cm, 2018



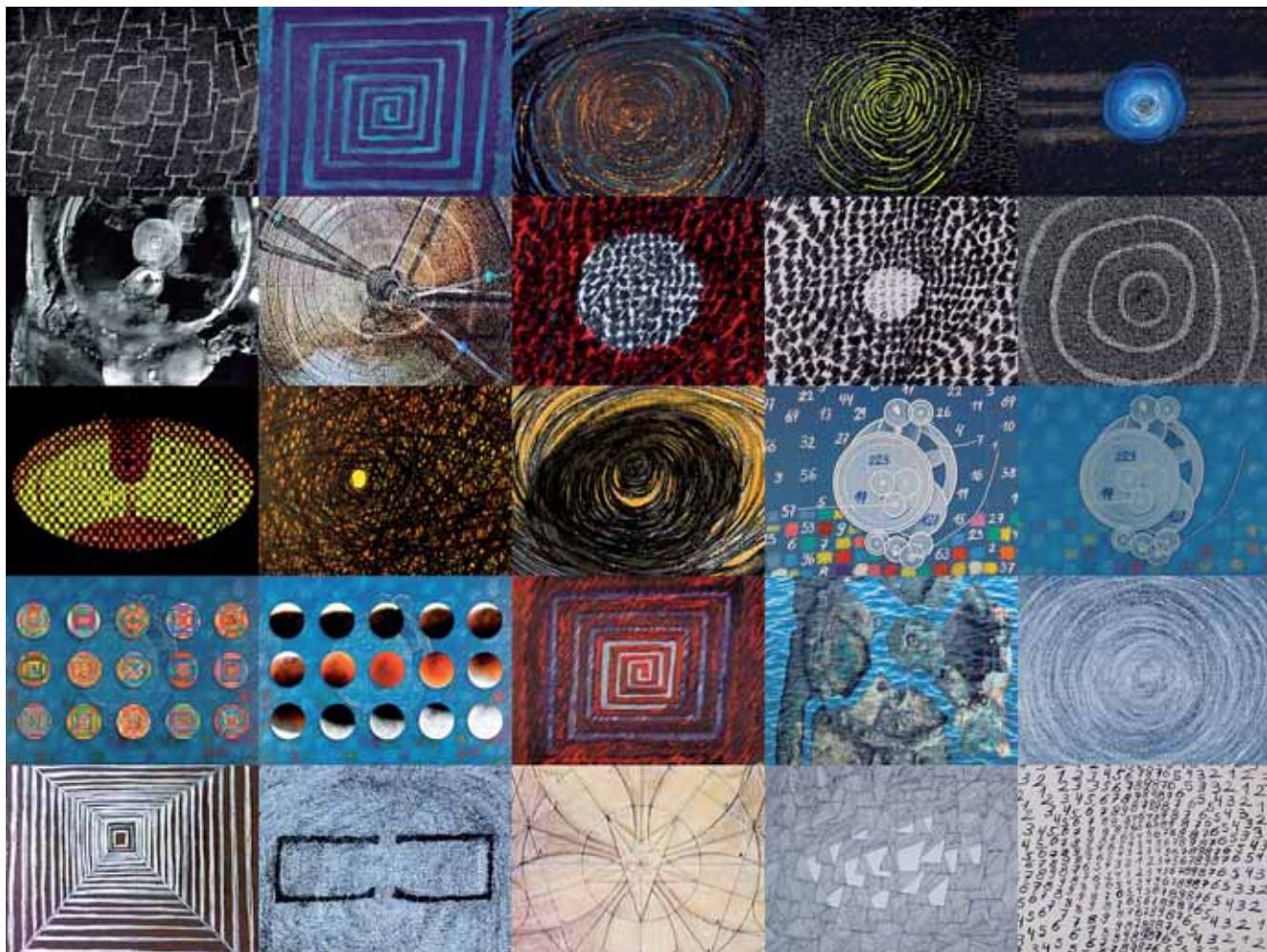
Manfred Mohr, *P2204_4041*, tusz pigmentowy na papierze, 60 x 80 cm, 2015–2017
Manfred Mohr, *P2204_4041*, Pigmenttinte auf Papier, 60 x 80 cm, 2015–2017



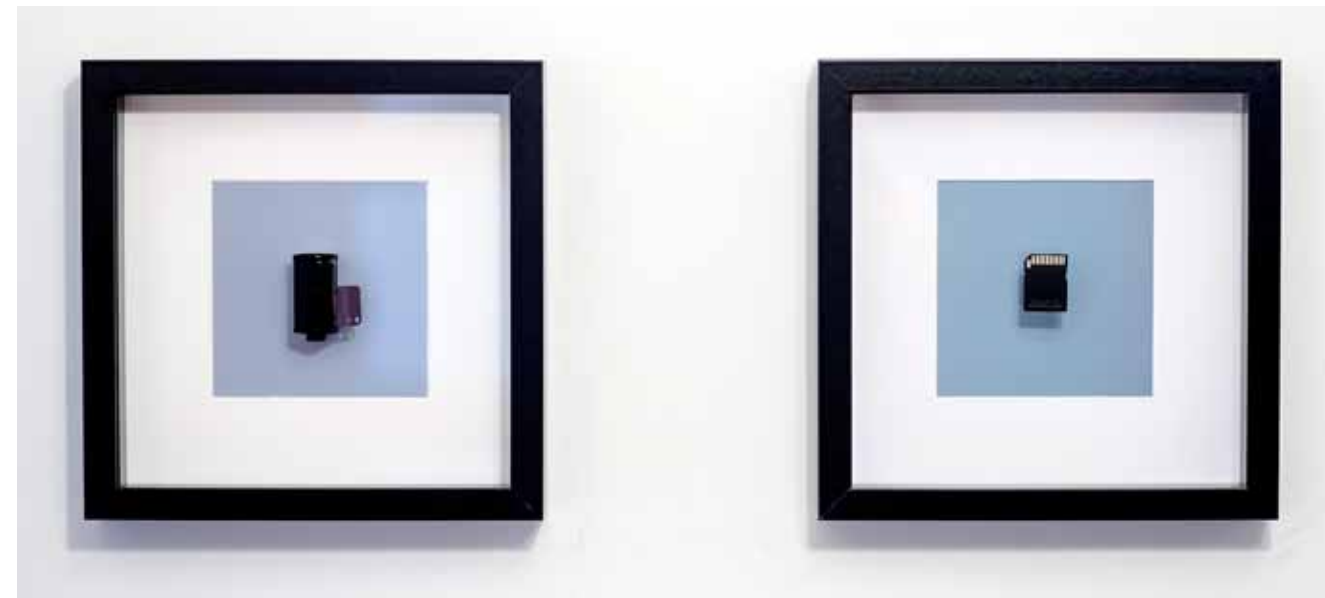
Floris M. Neussüs, *Hold dla Cocteau, Les Baux*, fotografia, 40 x 50 cm, 1977
Floris M. Neussüs, *Ehrerbietung für Cocteau, Les Baux*, Fotografie, 40 x 50 cm, 1977



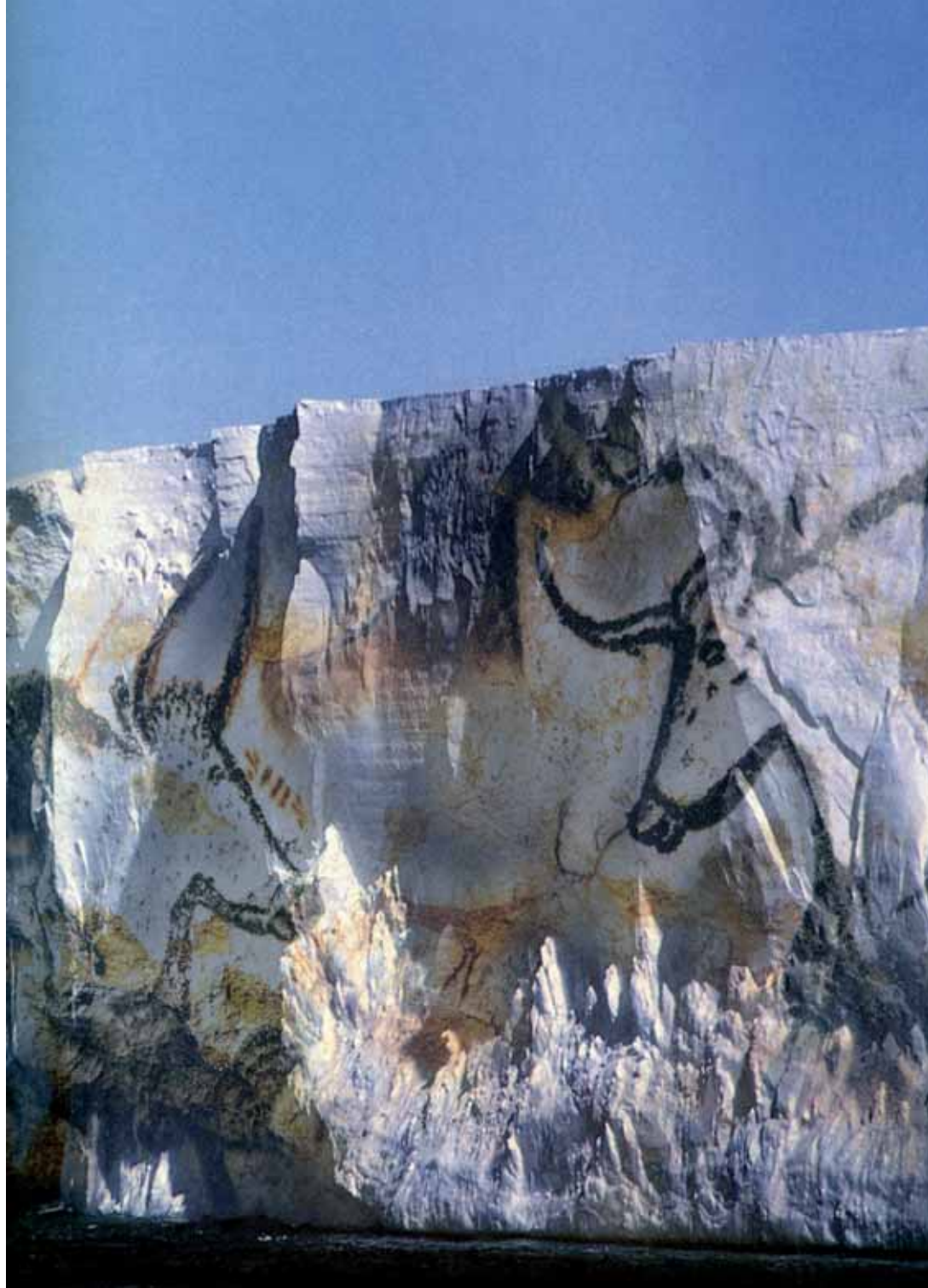
Wolf Kahlen, *Nothing But Dust*, proch na papierze, 60 x 80 cm, 2018
Wolf Kahlen, *Nothing But Dust*, Asche auf Papier, 60 x 80 cm, 2018



Bertý Skuber, *Passages: video frames: the way in, the way out*, fotomontaż na płótnie, 120 x 95 cm, 2016–2017
 Bertý Skuber, *Passages: video frames: the way in, the way out*, Fotomontage auf Leinwand, 120 x 95 cm, 2016–2017
www.bertyskuber.com



Wojciech Sternak, *Obrazy utajone*, dwa obiekty: nośniki obrazu utajonego + papier światłoczuły, 13 x 13 cm, 2018
 Wojciech Sternak, *Verborgene Bilder*, zwei Objekte: Träger verborgener Bilder + lichtempfindliches Papier, 13 x 13 cm, 2018



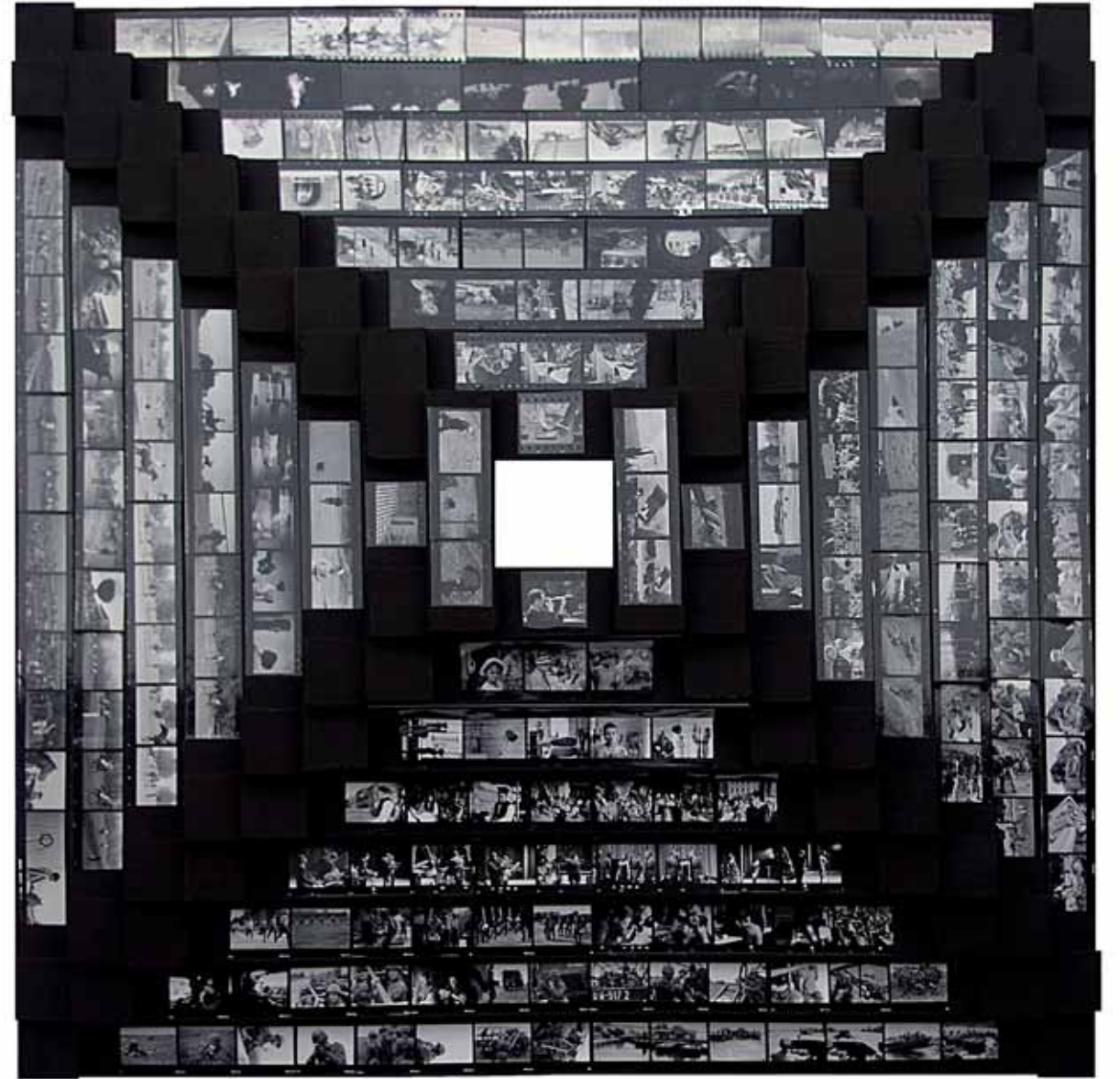
<- Jacek Kasprzycki, Tamara Sorbian, *Lascaux na Antarktydzie*, grafika cyfrowa, 100 x 70 cm
Jacek Kasprzycki, Tamara Sorbian, *Lascaux in der Antarktis*, Digitalgrafik, 100 x 70 cm



↑ Danae Syrrou, z serii *Krajobraz obiektów*, fotografia na papierze, 50x70 cm, 2018
Danae Syrrou, aus der Reihe *Objektlandschaft*, Fotografie auf Papier, 50x70 cm, 2018



Eunkyu Ryu, *Mijanie czasu, Eun Heemoon*, 60 x 100 cm. U góry: 1982, u dołu, od lewej: 1995, 2006, 2017.
Eunkyu Ryu, *Vorübergehen der Zeit, Eun Heemoon*, 60 x 100 cm. Oben: 1982, unten, von links: 1995, 2006, 2017.

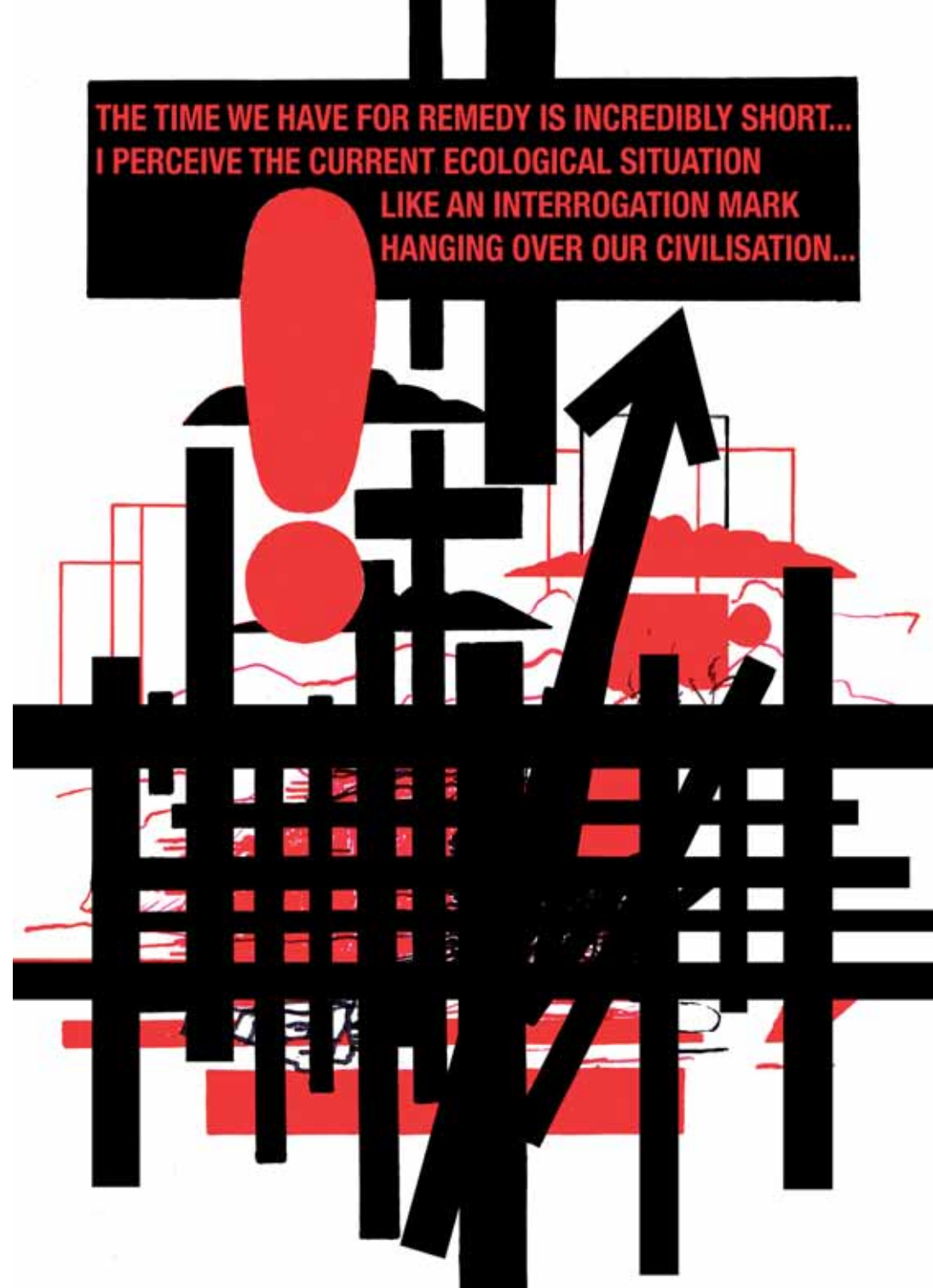


Jerzy Olek, *Piksele pamięci*, obiekt: drewno i fotografia, 70 x 70 x 16 cm, 2015–2018
Jerzy Olek, *Pixel der Erinnerung*, Objekt: Holz und Fotografie, 70 x 70 x 16 cm, 2015–2018

<- Zdeněk Stuchlík, *Symbol*, fotografia, 2018
Zdeněk Stuchlík, *Symbol*, Fotografie, 2018

Naoya Yoshikawa, *Sakura (kwiaty wiśni)*, 70 x 50 cm
Naoya Yoshikawa, *Sakura (Blüten der Kirsche)*, 70 x 50 cm





Daisuke Iwamoto, *Kyu-zo Sakura-zu* [kwiaty wiśni], 70 x 40 cm
Daisuke Iwamoto, *Kyu-zo Sakura-zu* [Blüten der Kirsche], 70 x 40 cm



Autor: Maciej Pazera (1985); miejsce | Ort: Studio fotograficzne | Fotostudio

Żyjemy w czasach, w których dzięki nauce wiele zmian zachodzi w tempie prostoliniowym jednostajnie przyspieszonym. Ludzkość generuje i przetwarza ogromne ilości danych cyfrowych oraz materii fizycznej. Kiedyś śmieciem stawało się coś, co osiągnęło kres użyteczności. Teraz o losie rzeczy decydują również względy porządkowe. Dążymy do ładu poprzez usunięcie nieładu. Mary Douglas powiedziała, że śmieć to „rzecz nie na swoim miejscu”. Ludzie musieli poświęcić pewne miejsca na składowanie wszystkiego tego co jest „nie na miejscu”. Śmieci są wszędzie. Piętrzące się legalnie lub nie, wrastające w leśną ściółkę czy przydrożny rów. Być może to z czym przez setki lat nie zdoła uporać się natura odkryją kiedyś archeolodzy. Odpady naszej cywilizacji, wstydlivy temat, którego wolimy nie zauważać.

Głównym założeniem pracy jest próba oswojenia widza z krajobrazem ery posthumano. Każdy człowiek na planecie zostawi po sobie swoistą kapsułę czasu. Jest to wpisane w ludzki los i nieuniknione. Przed nami niekończący się strumień entropii, resztki treści naszego życia porzucone na wysypisku tuż obok.

Wir leben in Zeiten, in denen dank der Wissenschaft beobachtet werden kann, wie viele Veränderungen in geradlinig beschleunigter Zeit auftreten. Die Menschheit generiert und verarbeitet gigantische Mengen an digitalen Daten sowie physischer Materie. Einst erfolgte der Übergang eines Objektes in den Abfallzustand am Ende seiner Nutzbarkeit. Heute entscheiden Aspekte von Ordnung zusätzlich über das Schicksal einer Sache. Wir streben nach Ordnung mittels der Beseitigung von Unordnung. Mary Douglas beschrieb Müll als „eine Sache, die nicht am rechten Ort ist“. Die Menschen mussten gewisse Orte opfern, um dort all das zu lagern, was nicht am rechten Ort ist. Müllhalde sind überall. Mal legal, mal illegal im Wald oder am Straßengraben. Vielleicht wird einst das, womit die Natur über Jahrhunderte nicht fertig wurde, von Archäologen entdeckt. Die Abfälle unserer Zivilisation sind ein beschämendes Thema, das wir gerne übersehen möchten.

Die Hauptannahme der Arbeiten ist der Versuch den Betrachter mit Landschaftsbildern einer posthumanen Ära vertraut zu machen. Jeder Mensch auf diesem Planeten hinterlässt eine sehr eigene Zeitkapsel. Dies ist so ins menschliche Schicksal geschrieben und unvermeidbar. Vor uns ist ein unendlicher Fluss an Entropie, Inhaltsresten unseres Lebens, weggeworfen auf der Müllhalde nebenan.



Blue Notes

Autor: COPYRIGHTberlin (Ute Lindner 1958, Patrick Huber 1959);
miejsce | Ort: Sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsæl im 2. Stock des SMOK



Pojęciem „blue notes” określa się dźwięki, które w szczególności sposób kształtują charakter muzyki blues. To międzytony, których nie da się umieścić w naszym systemie tonalnym.

Również tu ciężko jest je przyporządkować, ponieważ są to niebieskie notatki lub niebieskie przełożenia dzieł sztuki, które zostały nam udostępnione przez zaprzyjaźnionych artystów, byśmy mogli wykonać z nich kopie 1:1 metodą cyjanotypii – starą techniką fotograficzną, tworzącą w słońcu niebieski pigment.

Są to niezależne dzieła sztuki, jednocześnie jednak wyczuwa się w nich tęsknotę za oryginałem, a tęsknota również w muzyce blues jest uczuciem najszybszym. Tym sposobem z czasem stopniowo powiększa się archiwum niebieskich wspomnień oryginału.

Als Blue Notes bezeichnet man in der Musik Töne, die in besonderem Maß den Charakter des Blues prägen. Es sind Zwischentöne, die sich nicht in unser Tonsystem einfügen lassen.

Auch hier lassen sie sich schwer einordnen, denn es sind blaue Notizen oder blaue Übersetzungen von Kunstwerken, die uns befreundete Künstlerinnen und Künstler zur Verfügung gestellt haben, um von ihnen 1:1-Kopien als Cyanotypien herzustellen – jene alte fotografische Technik, in der die Sonne blaues Pigment erzeugt.

Sie sind autonome Kunstwerke, zugleich liegt in ihnen die Sehnsucht nach dem Original, und Sehnsucht ist auch beim Blues das intimste Gefühl. So wird mit der Zeit allmählich ein Archiv anwachsen – blaue Erinnerungen an das Original.



Blue Notes – Performans taneczny: Kasia Górczyńska, zdjęcie Rafał Górczyński, 2016, cyjanotypia
 Blue Notes – Tanzperformance: Kasia Górczyńska, Foto Rafał Górczyński, 2016, Cyanotypie

Malarstwo w instalacji Installative Malerei

Autor: Magnus von Steffen (1964) ; **miejsce | Ort:** Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK

Moje malarstwo wykorzystuje przestrzeń jako tak zwany nośnik barw, w którym pojedyncze, kolorowe elementy z drewna, materiału, kartonu lub papieru stają się całościową kompozycją przestrzenną, wspólnym brzmieniem barw.

By bardziej szczegółowo móc zgłębić warunki przestrzenne, wykorzystuję moduły, które różnią się w swej liczbie, rozchodzeniu się oraz barwności, za każdym razem tworząc dzięki temu różnorodny wygląd. Widzę w tym poszerzenie pojęcia obrazu płaskiego, który może być zaprezentowany pojedynczo lub też stać się częścią większej kompozycji.

Meine installative Malerei benutzt den Raum als sogenannten Farbträger, in dem die einzelnen farbigen Elemente aus Holz, Stoff Karton oder Papier zu einer räumlichen Gesamtkomposition werden, zu einem Gesamtfarbklang.

Um auf die räumlichen Gegebenheiten detaillierter eingehen zu können, verwende ich Module, die in ihrer Anzahl, Ausbreitung und Farbigkeit variieren und jeweils dadurch ein unterschiedliches Erscheinungsbild hervorbringen. Dabei sehe ich hier eine Erweiterung des Tafelbildes, welches solistisch präsentiert oder eben selbst auch ein Teil einer Gesamtkomposition sein kann.



PRZYWIDZENIA TRUGBILDER

Autor: Adam Czerneńko (1963); **miejsce | Ort:** Foyer SMOK | Foyer des SMOK

W ramach rozważań nad tematem przewodnim – nadmiaru – pierwsza refleksja przywołuje oczywiste syndromy: drżenie rąk, rozbiegany wzrok, zimne poty, gorączka. Z perspektywy medycznej każdy nadmiar ma szkodliwe konsekwencje i prowadzi do zaburzeń lub śmierci.

Mniej klarownie przedstawia się ten problem w obszarze kultury, skutki są bowiem bardziej kulturalne, chociaż niekoniecznie mniej szkodliwe. Kluczem wydaje się fakt ludzkiego interpretowania informacji pochodzących ze zmysłów – za pomocą wiedzy, doświadczenia, emocji, substancji i wreszcie wskazówek kontekstualnych. Zatem to, co odbieramy, nie jest uniwersalne i jednakowe dla każdego. Problem dotyczy jednak nie tylko niedostosowania osiągnięć ewolucji do nadmiaru bodźców, lecz również charakteru tych bodźców. Rozwój technologii, mediów, komunikacji czy kodów obrazu wywołują ogromne różnice w funkcjonowaniu ludzi na styku pokoleń i grup społecznych. Jednym adaptacja do zmieniającej się rzeczywistości przychodzi z łatwością, innym z dużym trudem. Wszyscy jednak skonfrontowani są z Nadmiarem prowadzącym do dezorientacji i zagubienia.

W mojej realizacji odnoszę się do zawilego funkcjonowania fotografii, która już dawno zatraciła zdolność opisaną świata, a pełniąc liczne służebne funkcje „w dobie totalnej reprodukcji”, posługuje się na zasadzie głuchego telefonu z aparatem, cytatami, wzorcami i licznymi odniesieniami. Symbolicznie, przy pomocy kalejdoskopu tworzę fotografie zaburzonych widoków otaczającego świata. Nie ułatwiają jej zrozumienia. Pogłębiają syndrom nadmiaru

Im Rahmen der Überlegungen zum Leitmotiv Übermaß rief die erste Reflexion die offensichtlichen Syndrome hervor: zitternde Hände, ins Leere laufender Blick, kalter Schweiß, Fieber. Aus medizinischer Perspektive hat jedes Übermaß schädliche Folgen und führt zu Störungen oder zum Tod.

Weniger deutlich präsentiert sich das Problem im Bereich der Kultur. Die Folgen davon sind eher kultureller Natur, jedoch nicht unbedingt weniger schädlich. Als Schlüssel erscheint hier der Fakt des menschlichen Interpretierens von Information, die den Sinnen entspringt – mit Unterstützung von Wissen, Erfahrung, Emotion, Substanz und schließlich kontextbezogenen Hinweisen. Somit ist das was wir wahrnehmen nicht universell und für jedermann eindeutig. Das Problem berührt jedoch nicht nur die fehlende Anpassung der evolutionären Errungenschaften an die Reizüberflutungen, sondern auch an den Typ dieser Reize. Der Fortschritt in Technologie, Medien, Kommunikation oder Bildcodes ruft riesige Unterschiede bei der Funktionsweise von Menschen hervor, wenn sich Generationen oder Gesellschaftsgruppen berühren. Einigen gelingt die Anpassung an die sich ändernde Realität mit Leichtigkeit, anderen bereitet sie große Schwierigkeiten. Alle sind jedoch konfrontiert mit dem Übermaß, welches zu Desorientierung und Verlorenheit führt.

In meiner Arbeit beziehe ich mich auf die komplizierte Funktionsweise der Fotografie, die schon lange zuvor die Fähigkeit verloren hat, die Welt zu beschreiben, aber zahlreiche dienstbare Funktionen erfüllt in einem „Zeitalter totaler Reproduktion“. Ich bediene mich dabei – dem Prinzip eines stummen Telefons folgend – eines Apparates, Zitaten, Mustern und zahlreichen Bezügen. Symbolisch erzeuge ich mittels Kaleidoskop Fotografien von gestörten Ansichten der uns umgebenden Welt, welche dadurch nicht leichter verstanden werden kann, sondern das Übermaßsyndrom noch verstärkt.



Chambre Subtil

Autor: Albrecht Walter (1958); **miejsce | Ort:** Sala konferencyjna SMOK | Konferenzsaal des SMOK

Sahodufeli / oha / ehi fad loduh / fu / usihe dolah
Sztukotworzenie / niczym / zostanie zaakceptowanym przez śmierć / jest / niewyobrażalnym czynem (wiersz obcojęzyczny tłumaczony na język niemiecki przez A. Waltera)

Albrecht Walter, artysta plastyk, muzyk i performer, ur. w 1958 r. w Gelsenkirchen, od 15 lat żyje w Poczdamie. W 2012 rozpoczął intensywną pracę nad poszukiwaniem artystycznego języka, który zwykle rozumienie zmienia w niezwykle: jako pojmowanie, które w rozumieniu próbuje zgubić rozum, by nauczyć się rozumieć na nowo. Dzieje się to dzięki temu, że mimo całej odmienności swoich graficznych, pisemnych oraz improwizowanych wypowiedzi muzykujących autor jest w stanie doprowadzić do ich porozumienia – do czego zdolna jest jedynie sztuka. Twórca pozostawia przy tym „ślady artystyczne”: jako rysunki i krótkie formy poetyckie na rozmaitych papierach oraz w książkach artystycznych, jak i również jako dźwiękowe obrazy w powietrzu.

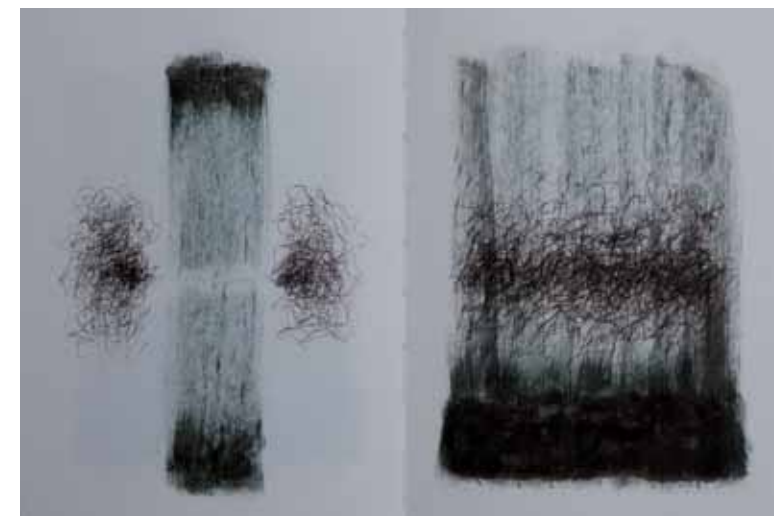
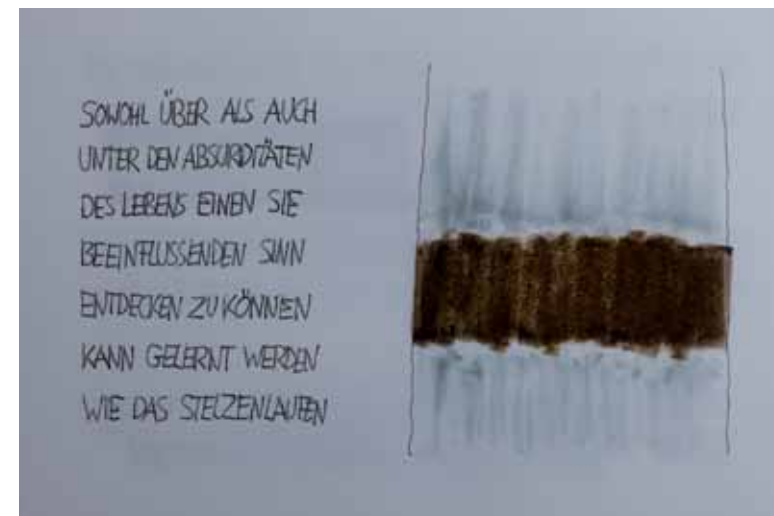
W czerwcu 2018 otworzył w Poczdamie miejsce, które nazwał: Chambre Subtil – jest to mała unikatka poetyckiej sztuki znaków i pisania. Tu możliwe jest zarówno podążanie „artystycznym śladem” autora, jak i spotkanie go w własnej osobie.

Sahodufeli / oha / ehi fad loduh / fu / usihe dolah
Kunstun / also / sich dem Tod anerkennen / ist / unvorstellbares Tun
(sprachfremdes Gedicht mit deutscher Übersetzung von A. Walter)

Albrecht Walter, bildender Künstler, Musiker und Performer, geb. 1958 in Gelsenkirchen, lebt seit 15 Jahren in Potsdam. 2012 begann er intensiv daran zu arbeiten, eine künstlerische Sprache zu finden, die ein gewohntes Verstehen umwandelt in ein ungewohntes: als ein Verstehen, das versucht, im Verstehen den Verstand zu verlieren, um neu verstehen zu lernen. Dies geschieht dadurch, dass er seine zeichnerischen, schreibenden und improvisierend musizierenden Äußerungen in ihrer Andersartigkeit gegenseitig in Verständnis zu bringen vermag – wozu nur die Kunst imstande ist. Dabei hinterlässt er „künstlerische Spuren”: als Zeichnungen und poetische Kurztexte auf diversen Papieren und in Künstlerbüchern, sowie als Klangbilder in der Luft.

Im Juni 2018 hat er in Potsdam einen Raum eröffnet, den er nennt: Chambre Subtil – kleine Unikathek poetischer Zeichen- und Schreibkunst. Hier ist es möglich, sowohl seinen „künstlerischen Spuren” zu folgen als auch ihm selbst zu begegnen.

Z książki *Ad absurdum – książka, która gotowa jest zrezygnować z wyższego sensu, by móc odkryć głębszy*
Aus dem Buch: *Ad Absurdum – Ein Buch, das einen höheren Sinn aufzugeben bereit ist, um einen tieferen entdecken zu können*



Z książki *Mała książeczka rysowanych form myślowych w małym odcieniu wielkości*
Aus dem Buch: *Kleines Büchlein aufgezeichneter Gedankenbildungen in schweigsamer Größe*

Inside

Autor: Tomasz Fedyszyn (1987); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

W życiu napotykamy niezliczoną liczbę drzwi: do domu, do pracy, do serca ukochanej osoby etc. Drzwi stanowią barierę – czasami fizyczną, a kiedy indziej istniejącą w nas samych. Przez drzwi możemy przejść, możemy się nimi od czegoś odgradzić (np. od traumatycznych zdarzeń z przeszłości), mówi się też o zamykaniu jakiegoś etapu w życiu. Mimo to w ludzkiej naturze zakorzeniona jest ciekawość, co znajduje się za napotkanymi na drodze drzwiami. Już jako małe dzieci zerkamy przez dziurkę od klucza czy przez szczelinę, która uchyla nam rąbka tajemnicy. Jednak by odkryć całą tajemnicę, wejść do wewnątrz – potrzeba odwagi. Czasami emocje towarzyszące przejściu są tak silne, że dokonują w nas przemiany.

Im Leben treffen wir auf unzählige Türen: zuhause, auf Arbeit, zum Herz einer geliebten Person etc. Türen stellen Barrieren dar – mal physisch, mal in uns selbst vorhanden. Durch Türen können wir hindurchtreten, wir können uns dank ihrer von etwas abgrenzen (z.B. von traumatischen Ereignissen der Vergangenheit), man spricht auch vom Abschluss eines Lebensabschnitts. Trotz all dem ist in der menschlichen Natur eine Neugierde verwurzelt, was sich hinter den auf dem Lebensweg angetroffenen Türen befindet. Schon als kleine Kinder spähen wir durchs Schlüsselloch oder durch eine Ritze, die das Geheimnis zu einem kleinen Teil lüftet. Um jedoch das gesamte Geheimnis zu lüften und hineinzutreten bedarf es Mut. Manchmal sind die uns begleitenden Gefühle beim Hindurchtreten so stark, dass sie in uns Veränderungen hervorrufen.



...od dołu do góry czyli tak w niebie, jak i na ziemi
 ...von unten nach oben, also wie im Himmel, so auf Erden

Autorzy | Autoren: Marek Poźniak (1960), Janusz Tyłman (1945);
Miejsce | Ort: Dolina Uradu | Tal bei Urad

Fotografia to szczególne medium, ponieważ duża część obrazu jest tworem nie tyle artysty, co samego urządzenia. Podejmując dialog między prostą kamerą otworkową a cudem techniki, jakim jest SONY RX100, próbujemy sprawdzić, która metoda opisu świata bliższa jest temu, co my dwaj pojmujemy jako *mimesis*. Okazuje się, że obie są dobre. Fotografie otworkowe przekazują rzeczywistość po nałożeniu się na siebie naświetleń kolejnych dni. Nie rozpoznajemy jej jednak, gdyż nasz mózg nie jest w stanie zapisać w pamięci tego, co działo się przez dłuższy okres. Paradoksalnie, podobnie jest z krótkim czasem naświetlania, kiedy „wydarty”, ale i zamrożony z naszej obserwacji jest ułamek sekundy. W obu przypadkach powstają płaskie interpretacje tego, co przykuło naszą uwagę w układzie kartezjańskim i co przybiera ostateczną formę fotografii żyjącej własnym życiem. Czy możemy to uznać za obiektywny zapis rzeczywistości? Raczej nie. To jest tak, jak na pchlim targu: szukamy i w końcu odzyskujemy coś, co zostało wcześniej stworzone. Ale samo **szukanie** właśnie ma sens: to, co widzimy, jest swoistym szyfrem do naszej wewnętrznej komunikacji, a także do porozumienia z odbiorcą.

Marek Poźniak

Die Fotografie ist ein besonderes Medium, bei dem der Großteil des entstandenen Bildes weniger Werk des Künstlers, sondern vielmehr des Gerätes ist. Wir führen einen Dialog zwischen einfacher Lochkamera und dem Wunderwerk der Technik, welches die SONY RX100 darstellt, wobei wir untersuchen, welche Methode die Welt zu beschreiben näher dem ist, was wir beide unter *mimesis* verstehen. Beide scheinen gut zu sein. Lochfotografien vermitteln die Realität nach der Überlagerung von Belichtungen mehrerer Tage. Wir erkennen sie jedoch nicht, da unser Gehirn nicht im Stande ist, das im Gedächtnis niederzuschreiben, was über längere Zeit hinweg passiert ist. Paradoxerweise ist es ähnlich wie bei der kurzen Belichtungsdauer, wenn aus unserer Observation heraus ein Bruchteil einer Sekunde „herausgerissen“ und eingefroren wird. In beiden Fällen entstehen flache Interpretationen dessen, was unsere Aufmerksamkeit im kartesischen System geweckt hat und was letztendlich die Form der Fotografie mit Eigenleben annimmt. Können wir das so akzeptieren als objektive Niederschrift der Realität? Eher nicht. Es ist wie auf einem Flohmarkt: wir suchen und schließlich ergattern wir etwas, das zuvor geschaffen wurde. Aber die **Suche** selbst hat Sinn: was wir sehen ist eine eigene Chiffre zu unserer inneren Kommunikation und ebenso zur Verständigung mit dem Empfänger.

Marek Poźniak

Marek Poźniak



Janusz Tyłman

Tytuł byłby nadmiarem Ein Titel wäre bereits Übermaß

Wystawa studentów i absolwentów VI Pracowni Rzeźby UA w Poznaniu oraz studentów Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie | Ausstellung von Studierenden und Absolventen des 6. Lehrstuhls für Bildhauerei an der Kunstuniversität Poznań sowie von Studierenden der Kunsthochschule Bratislava

Mieć tyle, żeby starczyło i nie martwić się. Mieć tyle, aby niczego nie trzeba było sobie odmawiać. Mieć więcej, niż potrzebujemy. Wreszcie mieć tyle, aby niczym się nie przejmować i powoli tracić kontrolę nad tym, ile w ogóle mamy. Brak jest niekulturalny, nawet nieetyczny bo nie zawiera potencjału dającego szansę komuś pomóc. Jest nie na czasie. Dziś na czasie jest minimalizm, ponieważ jest świadomym działaniem wynikającym z deklaracji. Można powiedzieć, że jest to kulturowe działanie wbrew nadmiernemu posiadaniu. Mieć mało, chociaż mogę mieć dużo.. Opozycją nadmiaru jest ograniczenie, które pozwala na koncentrację, zawężenie pola, specjalizację i twórczą sensowność we wszystkich obszarach. Wszelki nadmiar jest niezdrowy, niebezpieczny i może prowadzić do szaleństwa czy skrajnej apatii...

Nadmierna prędkość zwiększa ryzyko. Nadmiar ryzyka zwiększa adrenalinę. Nadmiar słów może rozmyć sens. Nadmierny porządek rodzi terror. Nadmierny chaos rozprasza. Nadmierne bycie online wytrąca relacje bezpośrednie. Nadmiar konsekwencji szkodzi kreacji. Nadmiar wiary to podwaliny miłości. Nadmiar czasu nie istnieje.

Marcin Berdyszak

So viel haben, dass es reicht und man keine Sorgen hat. So viel haben, dass man sich nichts entsagen müsste. Mehr haben, als wir benötigen. Endlich so viel haben, um sich von nichts mehr beunruhigen zu lassen und allmählich die Kontrolle darüber zu verlieren, wie viel wir überhaupt haben. Mangel ist taktlos, ja sogar unethisch, da er nicht die Chance gibt, anderen helfen zu können. Er ist nicht zeitgemäß, Minimalismus hingegen schon, da dieser das bewusste Tun ist, welches aus einer Manifestation heraus resultiert. Man kann sagen, dass es eine kulturelle Handlung entgegen übermäßigem Besitzen ist. Wenig haben obwohl man viel haben könnte. Das Gegenteil von Übermaß ist bewusster Mangel, eine Begrenzung, die es erlaubt sich zu konzentrieren, zu spezialisieren und künstlerische Sinnhaftigkeit in allen Sphären zu erreichen. Jegliches Übermaß ist ungesund, gefährlich und kann zu Wahnsinn oder extremer Apathie führen...

Übermäßige Geschwindigkeit erhöht das Risiko. Übermaß an Risiko steigert Adrenalin. Übermaß an Worten verdünnt den Sinn. Übermaß an Ordnung gebärt Terror. Übermaß an Chaos lenkt ab. Übermaß an Online-Sein verdrängt direkte Beziehungen. Übermaß an Konsequenz schadet der Kreation. Übermaß an Glaube ist das Fundament der Liebe. Übermaß an Zeit existiert nicht.

Marcin Berdyszak

Kurator: Marcin Berdyszak, **autorzy | Autoren:** Marta Bosowska (1984), Tomasz Drewicz (1982), Magdalena Hoffa (1990), Iwetta Tomaszewska (1994), Marta Wyczółkowska (1983), **Øleg&Kaśka** (Karolina Bieniek (1994), Olgierd Nurowski (1996)); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad



Magdalena Hoffa, *Empty*

Wartość Wert

Autor: Izabela Sak (1964); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Instalacja zatytułowana *Wartość* to trzy fotografie odzieży nadrukowane na szarobrązowym papierze pakowym, przyklejone drewnianymi klamkami do drewnianych wieszaków. Do każdego zdjęcia ubrania za pomocą naturalnego sznurka przymocowana jest tekturowa metka, na której umieszczone są słowa kluczowe.

Ta z pozoru neutralna instalacja dotyka problemu podziału społeczeństwa. Każdy człowiek, bez względu na status społeczny, posiada jakąś odzież. Dlatego tutaj to właśnie ona ukazuje podział na trzy klasy społeczne: ubogą, średnią i bogatą. Same fotografie nic nam o tym nie mówią. Dopiero słowa na metkach zdradzają, że każde ubranie to inna klasa.

Instalacja ta stanowi symbol nadmiaru konsumpcji obecnych czasów. W najbogatszych sferach społeczeństwa, jak i w klasie średniej zaobserwować można nieustanne, niepotrzebne, czasami wręcz chorobliwe nabywanie dóbr materialnych, w tym właśnie często odzieży. Odzieżowy syndrom nadmiaru objawia się nie tylko ogromnymi garderobami, pękającymi w szwach szafami, wyprzedajowym szalem centrów handlowych, ale również sklepami typu second hand czy nawet przepełnionymi pojemnikami na odzież używaną.

Die Installation mit dem Titel *Wert* besteht aus drei Fotografien von Kleidung, die auf graubraunem Packpapier aufgedruckt sind und mit Wäscheklammern an Ständern aus Holz befestigt sind. An jedem Foto vom Kleidungsstück ist mittels einer Schnur ein Etikett angebunden, auf dem sich Schlüsselworte befinden.

Diese scheinbar neutrale Installation berührt das Problem der gesellschaftlichen Spaltung. Jeder Mensch, unabhängig von seinem gesellschaftlichen Status, besitzt irgendeine Kleidung. Darum zeigt gerade sie hier die Spaltung in drei Gesellschaftsschichten auf: Unter-, Mittel- und Oberschicht. Die Fotos selbst sagen uns nichts darüber, erst die Etiketten verraten, dass jedes Kleidungsstück einer anderen Klasse angehört.

Die Installation steht symbolisch für die überbordende Konsumgesellschaft unserer Zeit. In den reichsten Sphären der Gesellschaft, sowie in der Mittelschicht kann man unaufhörlich beobachten, wie ein unnötiger und ein teils krankhafter Erwerb von materiellen Gütern, darunter oft Kleidung, vonstattengeht. Das Bekleidungsüberflusssyndrom offenbart sich nicht nur anhand riesiger Garderoben, aus den Nähten platzender Schränke und Schnäppchenwahn in Einkaufszentren, sondern auch in Second-Hand-Geschäften oder überfüllten Behältern für Kleiderspenden.



Coś co najbardziej pomaga mi na nadmiar, ale jeszcze nie zdradzę co | Etwas, das mir am meisten hilft gegen Überfluss, aber noch verrate ich nicht was

Autor: Aleksandra Cząstka (1995); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Strumień myśli

Wracam do siebie, jak ręka pisze.
 Nikt tu nie ocenia, bo nikogo nie ma.
 Co świat robi z człowiekiem?
 Chce mi się krzyczeć, otwieram twarz,
 ale się z niej nic nie wydobywa.
 Stres mi się osadził na strunach głosowych,
 a to jest najlepsze, co mam.
 Chcę coś napisać, ale celuję obok słowami.
 Nie umiem trafić w sedno.
 Z przebodźcowania w końcu nie umiem powiedzieć,
 o co mi chodzi.
 A jak nie trafiam w słowa, to się iryтую.
 Przecież muszę w nie trafić.
 Na słowach świat zbudowano!
 Myślę sobie – nie wyjdę gdzieś po raz kolejny!
 Musiałabym pobić w boju siebie sprzed tygodnia!
 Człowiek nie może być słabszy,
 człowiek musi, musi być lepszy i lepszy, i lepszy!
 Nie chyb słowami! Nie chyb!
 Nad wszystkim zastanawiaj się pięć tysięcy razy!
 Nie wiem nawet, co bym chciała robić, tyle rzeczy mnie
 zajmuje,
 nie wiem, czy dobrych.
 Wszystko na słowach.
 Poczucie gdzie się schowało?! Nie wiadomo!

Gedankenstrom

Ich kehre zu mir selbst zurück, wenn ich mit der Hand schreibe.
 Niemand bewertet, da niemand hier ist.
 Was macht die Welt mit dem Menschen?
 Ich möchte schreien, öffne den Mund,
 aber es will nichts herauskommen.
 Der Stress ließ sich auf meinen Stimmbändern nieder,
 und diese sind das Beste, was ich habe.
 Ich möchte etwas schreiben, treffe mit den Worten aber
 daneben.
 Ich kann nicht ins Schwarze treffen.
 Aufgrund der Reizüberflutung kann ich schließlich nicht
 ausdrücken, worum es mir geht.
 Und wenn ich nicht die Worte treffe, bin ich irritiert.
 Aber ich muss sie doch treffen.
 Auf Worten wurde die Welt erbaut!
 Ich denke mir – ich gehe nicht zum wiederholten Mal
 irgendwo hin!
 Ich müsste mein Selbst von vor einer Woche im Kampf
 besiegen!
 Der Mensch darf nicht schwächeln,
 der Mensch muss, muss besser sein und besser, und besser!
 Verfehle nicht mit Worten. Verfehle nicht!
 Durchdenke alles fünftausendmal!
 Ich weiß nicht einmal, was ich gerne machen würde, so viele
 Dinge beschäftigen mich, von denen ich nicht weiß, ob sie
 gut sind.
 Alles basiert auf Worten.
 Wo hat sich das Gefühl versteckt?! Man weiß es nicht!



Send Receive

Autor: Robert Abts (1963); **miejsce | Ort:** Krematorium, Główny Cmentarz Frankfurtu nad Odrą | Hauptfriedhof Frankfurt (Oder)

W pracach ze zbiorom dokumentów (zachowanych listów oraz pocztówek żyjących niegdyś ludzi) zakupionych w miejscowym sklepie ze starociami Robert Abts bada, w jaki sposób da się przedstawić w przestrzeni splot wzajemnych oddziaływań, wymian i zmian w strukturze między ludźmi, którzy byli ze sobą spokrewnieni, sobie bliscy lub po prostu mieli ze sobą do czynienia w przeciągu wielu następujących po sobie generacji XX wieku. Poprzez selekcję, przeorganizowanie, rozdzielenie i wymieszanie, wyjmowanie oraz niszczenie łączy te dokumenty ze sobą w jedno tableau pamięci. Wiąże się z tym niebezpieczeństwo, że to, co nieistotne, oraz kontyngentyzm tego, jaki właściwie był nasz byt, kiedy jeszcze istnieliśmy, znajdzie się teraz w świetle reflektorów. Znaki egzystencji, sygnały nadawcy, nikłe światła fragmentów tego, czym było życie, znaczki pocztowe, odbicia niby w mętnym lustrze [...], ślady przeszłości – Robert Abts układa to wszystko w jeden mobilny kolaż na półprzezroczystych czarnych taflach szkła, które odzwierciedlają martwe punkty naszego poznania.

Christine Hoffmann

In seinen Arbeiten rund um (und quer durch) ein Konvolut an Dokumenten (aufgehobenen Briefen und Postkarten eines gewesenen Menschenkontexts), das Robert Abts in einem regionalen Trödeladen erstand, probiert er Versuchsanordnungen aus: Wie lässt sich das Geflecht an Wechselwirkungen, Austausch, Wandel in einem Gefüge von Menschen, die miteinander verwandt waren, einander nahe standen oder miteinander zu tun bekamen, in einem Zeitraum mehrerer aufeinander folgenden Generationen im 20. Jahrhundert, visuell im Raum darstellen? Herangehensweisen wie Selektion, Umordnung, Trennung und Vermischung, das Herausheben und das zum Verschwinden bringen ordnet er auf einem Gedächtnistableau aneinander. Er riskiert damit, das Unerhebliche und die Kontingenz des, wie unser Dasein eben war, solange wir da waren' aufs Tapet zu bringen. Die Zeichen der Existenz, die Signale der Sender, das Restleuchten der Fragmente dessen was Leben war, Briefmarken, Spiegelverkehrtes [...], Übriggebliebenes – Robert Abts sortiert es um zu einer Mobile-Collage auf halbdurchlässigen schwarzen Gläsern, die auf die Blindfleckigkeit unserer Erkenntnis anspielen.

Christine Hoffmann



Fotografie- und Multimediaakademie Warsztaty fotografii i multimedialnych

Projektkoordinator | koordynator projektu: Michael Kurzwelly; **Workshopleiter | Wykładowcy:** Robert Abts, Marcin Berdyszak, Piotr Kucia, Michael Kurzwelly, Anna Panek-Kusz
Miejsce | Ort: Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

Die „lAbiRynT-Akademie“ findet dieses Jahr zum achten Mal statt. Wie jedes Jahr haben wir an Kunst- und Fotografie interessierte Menschen zwischen 16 und 99 Jahren eingeladen, durch eigenes künstlerisches Tun in die Welt von Kunst, Fotografie und Multimedia einzutauchen.

Zeitgenössische Kunst verlangt von uns Hinwendung. Im Vorbeigehen lässt sich die Komplexität eines Kunstwerkes nicht erfassen. In einer von Reizüberflutung bestimmten Welt fällt es uns jedoch schwer, anzuhalten und uns in etwas zu vertiefen. Unsere Wahrnehmung droht oberflächlich zu werden. Dabei ist Kunst nicht komplexer, als die Zusammenhänge, in denen sich unser Leben abspielt.

Gerade Kunst kann uns dabei behilflich sein, immer wieder neue Türen zu öffnen, und insbesondere die Fotografie ist ein Medium, das heute von fast allen Menschen täglich genutzt wird: „Selfies“ und kurze Filmsequenzen sind nur zwei Beispiele dafür, wie wir uns in den sozialen Medien vielen Rezipienten mitteilen.

„Akademia lAbiRynTu“ odbywa się w tym roku po raz ósmy. Jak co roku zaprosiliśmy zainteresowanych sztuką i fotografią w wieku od 16 do 99 lat, by poprzez własne działania artystyczne zanurzyli się w świat sztuki, fotografii i multimedialnych.

Sztuka współczesna wymaga od nas namysłu. Jeden rzut oka w przelocie nie pozwoli uchwycić złożoności dzieła. A nam, przy nadmiarze bodźców płynących ze świata, jest trudno zatrzymać się i zagłębić w jeden z nich. Taka postawa grozi powierzchownością odbioru. Tymczasem sztuka nie jest wcale bardziej złożona niż powiązania, w których toczy się nasze życie.

Sztuka nieustannie otwiera nowe drzwi. Fotografia, będąca wszak dziedziną sztuki, należy do mediów, z których prawie wszyscy korzystają: selfie czy krótkie filmiki to dwa przykłady tego, w jaki sposób komunikujemy się z wieloma odbiorcami poprzez media społeczne.

Uczestnicy warsztatów (autorzy) | Workshopteilnehmer (Autoren): Michael Clasen, Witold Cholewa, Joanna Korbus, Malwina Donarska, Horst Drewing, Agnieszka Dubacka, Tomasz Fedyszyn, Ines Gerstmann, Tymon Golubski, Samar Henawy, Natalia Janczycka, Sławomir Janeki, Gudrun Kissinger, Christa Kühne, Katarzyna Kochańska, Uta Kurzwelly, Emilia Kusz, Karolina Konczyńska, Maciej Konczyński, Klaudia Kwiecińska, Artur Kozłowski, Jacek Kozłowski, Paweł Lech, Anna Łysiak, Beata Łysiak, Robert Marszałek, Kaja Mierzejewska, Paweł Mojsiejewicz, Dariusz Olechno, Jörg Sägebärth, Hanna Samelska, Nina Skrzypacz, Halina Samsonowicz, Aneta Szczęńiewicz, Marzena Tatarska, Konrad Tschäpe, Agnieszka Woźna, Renata Zajęc, Marta Zaporowska, Karin Zilske, Piotr Żilińskiewicz

Wir wissen, dass die digitalen Medien hochartifizielle Manipulationen sind. Die Diskussion um „FakeNews“ ist ein Beweis. Unsere „lAbiRynT-Akademie“ ist eine Einladung, durch kreatives Spiel mit den neuen Medien eine Schwelle zu überschreiten und ein tieferes Verständnis für den digitalen Wandel unserer Zeit zu erlangen.

Die Ergebnisse der Workshopteilnehmer werden gleichwertig mit den Arbeiten anderer Kunstschaffender auf dem Festival gezeigt. So können sie ihre eigenen Arbeiten in Beziehung zu anderen künstlerischen Positionen besser verstehen. Einige Teilnehmer sind zum wiederholten Male dabei und manche haben bereits eigene künstlerische Positionen erarbeitet.

Veranstalter der Fotografie- und Multimediaakademie lAbiRynT sind der Verein Słubfurt und die Galerie OKNO des Städtischen Kulturzentrums der Stadt Słubice SMOK. Darüber hinaus ist die Volkshochschule Frankfurt (Oder) ein wichtiger Partner bei der Umsetzung des Projektes. Als weitere Partner konnten wir dieses Jahr das BLmK-Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst und das Friedhofsamt der Stadt Frankfurt (Oder) gewinnen. Das Projekt wird von der Stadt Frankfurt (Oder) und der Euroregion Viadrina finanziert.

Michael Kurzwelly

Wiadomo, że media cyfrowe niezwykle łatwo poddają się manipulacjom. Dowodem tego są dyskusje na temat fake newsów. Nasza „Akademia lAbiRynTu“ jest zaproszeniem, by poprzez kreatywną zabawę nowymi mediami przekroczyć próg i pogłębić zrozumienie tego, jak media digitalne zmieniają nasze czasy.

W ramach festiwalu wyniki pracy warsztatowiczów pokazywane są na równi z pracami innych twórców. Dzięki temu – poprzez relacje do innych propozycji artystycznych – uczestnicy warsztatów mogą lepiej zrozumieć swoje własne dokonania. Niektórzy z nich nie po raz pierwszy biorą udział w „Akademii“, a są i tacy, którzy wypracowali już własną pozycję artystyczną.

Organizatorami Akademii Fotografii i i Multimedialnych Festiwalu „lAbiRynT“ są Stowarzyszenie Słubfurt oraz Galeria Okno Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK. Ważnym partnerem przy realizacji projektu jest Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą. Nowymi partnerami w tym roku to BLmK-Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst (Brandenburgische Museum Sztuki Nowoczesnej) oraz Urząd Miejskich Cmentarzy. Projekt finansowany jest przez Miasto Frankfurt nad Odrą oraz Euroregion Viadrina.

Michael Kurzwelly

W pętli czasu Zeitsprung

prowadzenie | Leitung: Robert Abts

Tematem warsztatów były sytuacje i motywy z przeszłości. W stare, historyczne fotografie tchnęliśmy nowe życie. W przestrzeni publicznej/prywatnej Frankfurtu i Słubice odszukaliśmy miejsca, w których wykonane były fotografie sprzed lat.

Uczestnicy wybierali zdjęcia (mogły to być również ich własne, prywatne) do opracowania, po czym określali ich lokalizację, liczbę osób, rekwizyty, kąt kamery i tworzyli „storyboard”, czyli historię zdjęcia.

Następnie robili zdjęcia w terenie. Wybrane ujęcia, opracowane cyfrowo, zostały wydrukowane w wersji monochromatycznej. Podczas prezentacji oryginalne zdjęcia są porównywane ze współczesną powtórką.



Kreacja zbiorowa | Sammelkreation

Das Thema des Fotoworkshops waren Situationen und Motive vergangener Zeiten. Wir wollten alte und historische Aufnahmen ins Heute übertragen und nachstellen. Hierbei waren markante, traditionelle und repräsentative Orte im öffentlichen/privaten Raum Frankfurt-Słubice der Anhaltspunkt und der Aktionsrahmen der fotografischen Darstellung.

Die Teilnehmer wählten Fotos aus, es konnten auch mitgebrachte private Fotos sein. Sie bestimmten Ort, Anzahl der Personen, Requisiten, Kameraperspektive und erstellten eine Art „Storyboard“.

Die Fotos wurden dann vor Ort nachgestellt, digital fotografiert, ausgewählt und als Schwarzweißfotos gedruckt. Bei der Präsentation ist das Originalfoto der inszenierten Kopie gegenüber gestellt.



Pomiędzy performance a obrazem Zwischen Performance und Bild

prowadzenie | Leitung: Marcin Berdyszak

Warsztaty rozpoczęły się wstępem do performance'u, aby uczestnicy poznali tę formę wypowiedzi. Kolejny etap to ten, w którym tworzyli krótki materiał filmowy na temat przedstawionego problemu. Następnie na tle swojego nagrania robili drugi performance; tworzyło to całość, która została udokumentowana kamerą jako ostateczna realizacja. Działania uczestników mogły być indywidualne bądź w małych maksymalnie trzyosobowych grupach. Po prezentacjach odbyła się dyskusja dotycząca jakości projektów.

Der Workshop begann mit einer Einführung in die Performancekunst. Es ging darum, diese Ausdrucksform kennen zu lernen. In einer weiteren Etappe erstellten oder sammelten die TeilnehmerInnen kurze Filmsequenzen, die sich mit der Thematik beschäftigen. Danach wurden die Filmhalte mit Performance-Aktivitäten verknüpft. So entstand eine Art Gesamtkunstwerk, das wiederum mit der Kamera dokumentiert wurde. Die TeilnehmerInnen konnten individuell oder in Gruppen mit maximal 3 Personen ihre Performances realisieren. Nach den Präsentationen wurden die Projekte von allen gemeinsam besprochen.



Kreacja zbiorowa | Sammelkreation

prowadzenie | Leitung: Piotr Kucia

W ramach warsztatu *Oversaturated* uczestnicy mieli możliwość stworzenia przestrzeni wykorzystującej głównie kolor i światło. Wzajemne oddziaływanie barw, przekraczanie granic saturacji w kontrolowanych warunkach przy użyciu lamp błyskowych i filtrów pozwoliły na stworzenie interesującego zestawu prac. Ponieważ uczestnicy mieli do dyspozycji całą szkołę podstawową we Frankfurcie, każdy znalazł dla siebie inspirację. Powstałe zdjęcia są wynikiem kilkugodzinnego studium nad kompozycją i barwą. Warsztaty stanowią próbę odpowiedzi na pytanie, czy kolor w przestrzeni może być syndromem pozytywnego nadmiaru.



Karolina Konczyńska

Im Rahmen des Workshops *Oversaturated* hatten die Teilnehmer die Möglichkeit nur mit den Mitteln von Farbe und Licht Raum zu erschaffen. Das Ineinanderwirken von Farbtönen und das kontrollierte Überschreiten der Sättigungsgrenze durch den Einsatz von Blitzlicht und Filtern ermöglichten uns, diese interessante Zusammenstellung von Arbeiten zu schaffen. Da die Teilnehmer die Möglichkeit hatten, die gesamte Grundschule in Frankfurt (Oder) zu nutzen, fanden alle genügend Inspirationen für ihre Arbeit. Die entstandenen Fotos sind das Ergebnis eines mehrstündigen Studiums von Komposition und Farbtönen. Der Workshop kann als Versuch gelesen werden, eine Antwort auf die Frage zu finden, ob Farbe im Raum das Syndrom eines positiven Übermaßes sein kann.



Dariusz Olechno

prowadzenie | Leitung: Anna Pańek-Kusz

Na moich warsztatach fotograficznych szukaliśmy nadmiaru w rzeczywistości, aby go ujawniać, wyzalać, grupować, kolekcjonować, porządkować. Próbowaliśmy go systematyzować, tworząc kolekcje podobieństw, różnic, wzajemnych relacji.

Zajęliśmy się typologią, czyli zbiorami fotografii grupującymi poszczególne motywy, elementy, które łączą pewne cechy. Z historii fotografii wiemy, że w wielu przypadkach tworzenie typologii stało się pretekstem do zbadania określonego problemu, zjawiska, w celach naukowych i poznawczych. Jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby typologia miała charakter jedynie formalny, będąc źródłem przyjemności, konsekwencji, wytrwałości oraz uważnego obserwowania świata.

In meinem Workshop habe ich dazu einladen, das Übermaß in der Wirklichkeit zu suchen. Wir wollten den Überfluss aufdecken, befreien, gruppieren, sammeln und ordnen. Wir versuchten, das Übermaß zu systematisieren und so eine Sammlung von Ähnlichkeiten, Unterschieden und Beziehungen untereinander zu erstellen.

Wir beschäftigten uns mit der Typologie, also mit Foto-sammlungen, die einzelne Motive mit ähnlichen Eigenschaften gruppieren. Die Geschichte der Fotografie lehrt uns, dass die Typologie häufig verwendet wurde, um bestimmte Probleme und Erscheinungen unter erkenntnistheoretischen und wissenschaftlichen Aspekten zu untersuchen. Gleichzeitig kann Typologie auch einfach aus formalen Gründen betrieben werden, als Quelle von Konsequenzen und einer wachen Beobachtung von Welt. Fast jeder von uns hat schon einmal etwas gesammelt.



Anna Łysiak

Nadmiar w pustce? Ein Übermaß an Leere?

prorowadzenie | Leitung: Michael Kurzwelly

Temat festiwalu „Syndrom nadmiaru” jest wieloznaczny i pozwala postawić wiele pytań. Słowo „syndrom” wskazuje na zachowanie patologiczne. Za dużo, zbyt wiele, za grubo? Ale czego? Za dużo dobrego?

Rozmawialiśmy o naszych skojarzeniach i interpretacjach. Następnie wszyscy rozpoczęli pracę artystyczną nad pytaniem-tematem festiwalu.

Spotykaliśmy się regularnie i dyskutowaliśmy nad postępiami naszej pracy. Na zakończenie wspólnie jako zespół kuratorski wybraliśmy prace wykonane do katalogu i wystawę.

Der Festivaltitel „Syndrom des Übermaßes” gibt uns viele Fragen auf. Der Begriff Syndrom deutet auf ein krankhaftes Verhalten hin. Zu viel, zu groß, zu dick? Oder was? Zu viel des Guten?

Wir sprachen über unsere Assoziationen und Interpretationen. Anschließend begann jeder, zu dieser Frage – dem Motto des Festivals – künstlerisch zu arbeiten.

Nach dieser Vorbereitung trafen wir uns in regelmäßigen Abständen, um uns gegenseitig unsere Arbeiten zu zeigen und sie gemeinsam zu besprechen. Den Abschluss bildet eine gemeinsam getroffene kuratorische Auswahl entstandener Arbeiten für Katalog und Ausstellung.



Uta Kurzwelly



Piotr Żilitynkiewicz



Koniec świata

Das Ende der Welt

Autor: Peter Aerschmann (1969); **miejsce | Ort:** Brandenburgische Museen für Kunst und Kultur, Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst, Frankfurt (Oder)

Wyobrażenie wielkiego wybuchu pozwala przypuszczać, że kiedyś nastąpi wybuch ostateczny, w wyniku którego Ziemia rozpadnie się całkowicie, a jedynie jej cząstki będą krążyły we wszechświecie. Co pozostanie po ludzkości? Pularda, pasta do zębów czy kilka chipsów? Film pokazuje ślady i pamiątki naszej cywilizacji, które w pustym pomieszczeniu tworzą nowe konstelacje i małe wszechświaty.

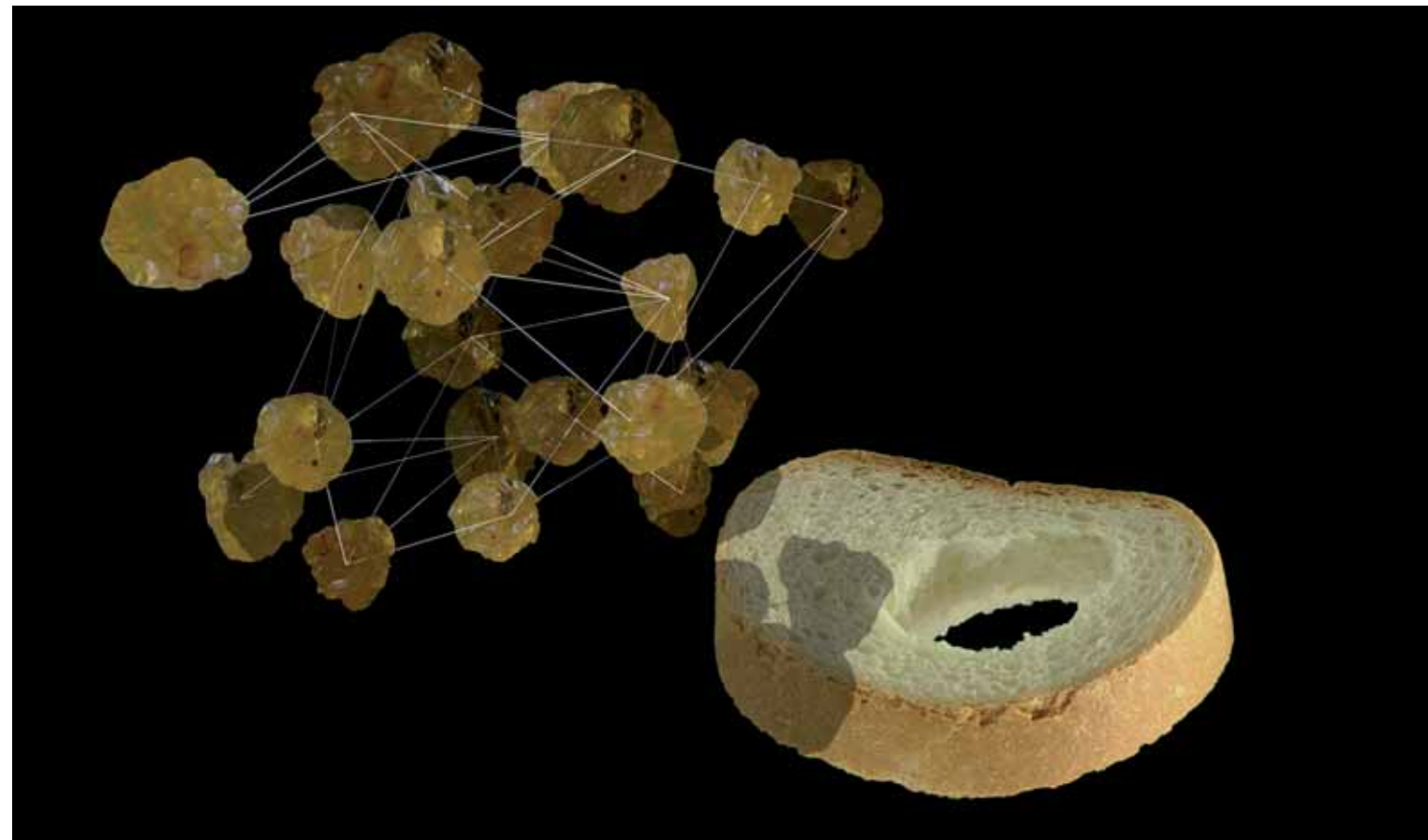
Filmy z tej serii:

- *Metamorfoza*, 2017, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku, ed. 5+1AP
- *Scavo*, 2016, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku, ed. 5+1AP
- *Strobilus*, 2014, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku, ed. 5+1AP
- *End of the World*, 2014, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku, ed. 5+1AP
- *Ślimak*, 2014, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku, ed. 5+1AP
- *Sputnik*, 2014, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku, ed. 5+1AP
- *Symulacja łąk*, 2013, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku, ed. 5+1AP

Die Vorstellung des Big Bang lässt vermuten, dass einmal ein Endknall folgen wird, wobei die Erde sich vollständig auflöst und nur noch Fundstücke davon im Weltall zu finden sind. Was bleibt von der Menschheit übrig? Ein Poulet, eine Zahnpasta oder ein paar Chips? Das Video zeigt Spuren und Souvenirs unserer Zivilisation, die sich im leeren Raum zu neuen Konstellationen und kleinen Universen formen.

Die Videos aus der Serie:

- *Metamorphose*, 2017, HD video, 10 min loop, no sound, ed. 5+1AP
- *Scavo*, 2016, HD video, 10 min loop, no sound, ed. 5+1AP
- *Strobilus*, 2014, HD video, 10 min loop, no sound, ed. 5+1AP
- *End of the World*, 2014, HD video, 10 min loop, no sound, ed. 5+1AP
- *Schnecke*, 2014, HD video, 10 min loop, no sound, ed. 5+1AP
- *Sputnik*, 2014, HD video, 10 min loop, no sound, ed. 5+1AP
- *Wiesen Simulation*, 2013, HD video, 10 min loop, no sound, ed. 5+1AP



End of the World, 2014, HD video, 10 min, zapętlone, bez dźwięku
End of the World, 2014, HD Video, 10 Min Loop, ohne Ton

Znaki czasów Zeichen der Zeit

Kurator: Rudolf Němeček, **autorzy | Autoren:** Petr Moško [1956], Rudolf Němeček [1949], Zdeněk Stuchlík [1950], Monika Šimek-Fulková [1965], Petr Šulc [1978]; **miejsce | Ort:** Collegium Polonicum

Nadmiaru, ogólnie rzecz biorąc, nie ma, to kwestia perspektywy. Nasz świat tworzą rzeczy, które po prostu z jakichś powodów są, a nieskończony bieg czasu na fotografii zaznaczony jest częściowym ruchem. Minimalistyczna treść obrazów przedstawia zwykły świat takim, jakim go wokół siebie mamy w różnych okolicznościach. Inne spojrzenie odkrywa, że nadmiar jest syndromem współczesności. Przedstawione symbole ukazują nadmiar w dwóch podstawowych negatywnych aspektach: destrukcyjnej ludzkiej energii i strachu. Obecne pokolenie pędzi za dobrobytem. Wielu jednak pojęcie dobrobytu mylnie zastępuje słowem bogactwo. Chętnie otaczają się przedmiotami, których wcale nie potrzebują. Z upływem czasu te niegdyś arcyważne rzeczy kończą w skupach surowców lub na wysypiskach śmieci i miejsca te stają się zwierciadłem nadmiaru. W okresie II wojny światowej armia niemiecka budowała podziemne laboratoria i fabryki do rozwoju i produkcji tajnych broni. Jednym z tych miejsc jest Osówka. Po zbędnej poświęconej energii i materiale pozostają tylko odciski zła.

Rudolf Němeček

Allgemein betrachtet gibt es kein Übermaß, es ist lediglich eine Frage der Perspektive. Unsere Welt setzt sich aus Dingen zusammen, die aus irgendeinem Grund da sind, und der unendliche Lauf der Zeit ist auf Fotografien mit Teilbewegungen versehen. Ein minimalistischer Bildinhalt stellt die einfache Welt dar, die wir um uns herum zu unterschiedlichen Gegebenheiten vorfinden. Eine andere Sicht deckt auf, dass Übermaß ein Syndrom der Gegenwart ist. Die vorgestellten Symbole zeigen Übermaß in zwei grundlegend negativen Aspekten: destruktive menschliche Energie und Angst. Die gegenwärtige Generation strebt nach Wohlstand. Viele verwechseln den Begriff Wohlstand jedoch irrtümlicherweise mit Reichtum. Sie umgeben sich oft mit Gegenständen, die sie nicht benötigen. Mit dem Lauf der Zeit enden diese einst so unwichtigen Dinge in Rohstoffsammlungen oder auf Müllhalden und diese Orte werden zum Spiegelbild des Übermaßes. Während des 2. Weltkrieges baute die deutsche Armee unterirdische Labore und Fabriken zur Entwicklung und Produktion geheimer Waffen. Einer dieser Orte ist Osówka. Von unnötig aufgeopferter Energie und Material verbleiben lediglich Abdrücke des Bösen.

Rudolf Němeček



Zdeněk Stuchlík



Zdeněk Stuchlík

Petr Moško



Petr Šulc



Monika Šimek-Fulková



Rudolf Němeček

Exodus

**Wystawa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi |
Ausstellung von Studierenden der Staatlichen Hochschule für Film, Fernsehen und Theater in Łódź**

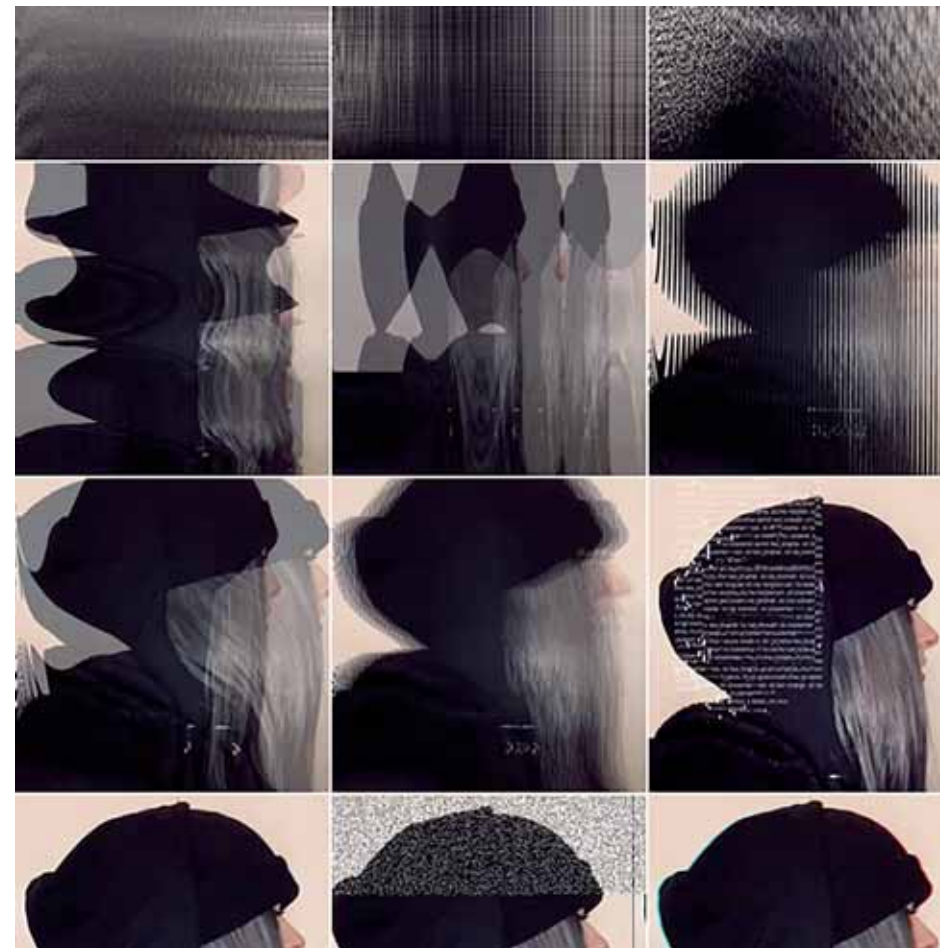
Podobno współczesny obywatel krajów rozwiniętych przy-
swaja dziennie więcej informacji niż człowiek średnio-
wieczny przez całe życie, a to, co zostaje w głowie, to tylko
kropla w morzu obrazów i tekstów, do których mamy co-
dziennie darmowy i nieograniczony dostęp. Wiemy więcej,
ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Podobnie jest z rzecza-
mi, które gromadzimy, oraz niematerialnymi elementami
życia, takimi jak relacje z ludźmi, doświadczenia czy po-
rywy serca. Wszystkiego chcemy więcej i mocniej. Jednak
mit dobrobytu dającego szczęście zaczyna blaknąć. Okazu-
je się bowiem, że więcej informacji, modeli samochodów,
pralek, diet, ubrań, kanałów w telewizji czy karier zawodo-
wych wcale nie oznacza lepszego życia. Pęd do utrzymania
jak największej ilości znajomości spłyca je, a bezmiar
informacji nie pozwala wybrać tych naprawdę ważnych.
Nadmiar prowadzi do dewaluacji. Po co naprawiać telefon,
skoro można kupić nowy? Po co naprawiać relację małżeń-
ską, skoro tak łatwo o nowego partnera? Duży wybór staje
się przekleństwem. Nadmiar rodzi niepokój i uczucie za-
gubienia, a także bunt i chęć ucieczki. Nie cofniemy się do
średniowiecza, jednak być może jest jakieś Wyjście, które-
go studenci będą poszukiwać w ramach wystawy *Exodus*.

Angeblich erwirbt der in einem Industrieland lebende Ge-
genwartsmensch täglich mehr Informationen pro Tag als
ein Mensch des Mittelalters über sein ganzes Leben hin-
weg, und das, was im Gedächtnis bleibt ist nur ein Tropfen
im Meer von Bildern und Texten, zu denen wir täglich un-
beschränkt und gratis Zugriff haben. Wir wissen mehr, aber
der Appetit wächst mit dem Ausmaß des Verzehr. Ähnlich
ist es mit Dingen, die wir sammeln sowie immateriellen
Elementen des Lebens, sowie zwischenmenschlichen Be-
ziehungen, Erfahrungen oder Herzeneroberungen. Von
allem wollen wir mehr und intensiver. Jedoch verblasst
der glückspendende Wohlstandsmythos allmählich. Es er-
weist sich nunmehr, dass mehr Information, Automodelle,
Waschmaschinen, Diäten, Kleidung, Fernsehkanäle oder
Berufskarrieren keineswegs ein besseres Leben bedeu-
ten. Der Drang eine Maximalzahl an Bekanntschaften zu
haben flacht diese nur ab, und eine Maßlosigkeit an Infor-
mationen erlaubt es nicht, die wirklich wichtigen auszu-
wählen. Überfluss führt zu Abwertung. Wozu ein Telefon
reparieren, wenn der Neukauf so greifbar ist? Wozu die Ehe
reparieren, wenn es so einfach um neue Partner bestanden
ist? Die große Auswahl wird zum Fluch. Überfluss weckt
Unruhe und ein Verlorenheitsgefühl, sowie Rebellion und
Fluchtwünsche. Wir kehren nicht ins Mittelalter zurück,
aber vielleicht gibt es einen Ausweg, den die Studierenden
im Rahmen der Ausstellung *Exodus* erkunden werden.

Kuratorzy | Kuratoren: Marek Poźniak, Sara Mora;

autorzy | Autoren: Paulina Adaszek (1997), Marta Janecka (1991), Weronika Jędrzejczak (1992),
Monika Łuczak (1993), Sara Mora (1991), Mieszko Saktura (1982), Olga Samosionek (1992),
Aleksandra Słyż (1993), Pola Sobuń (1994), Martyna Strzelczyk (1991), Piotr Zbierski (1987)

Miejsce | Ort: Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße



Marta Janecka



Martyna Strzelczyk

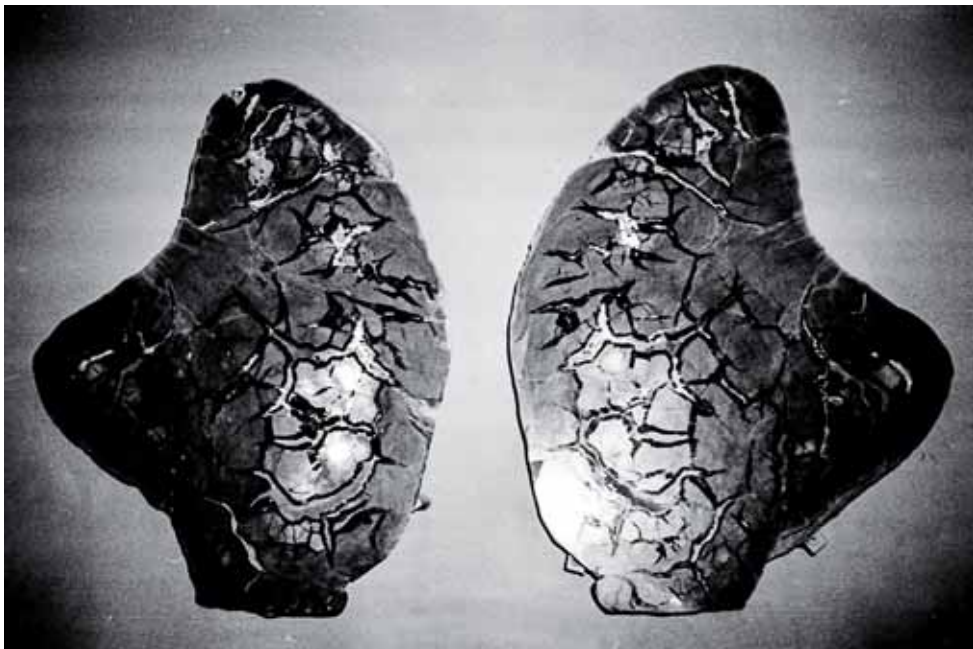


Paulina Adaszek

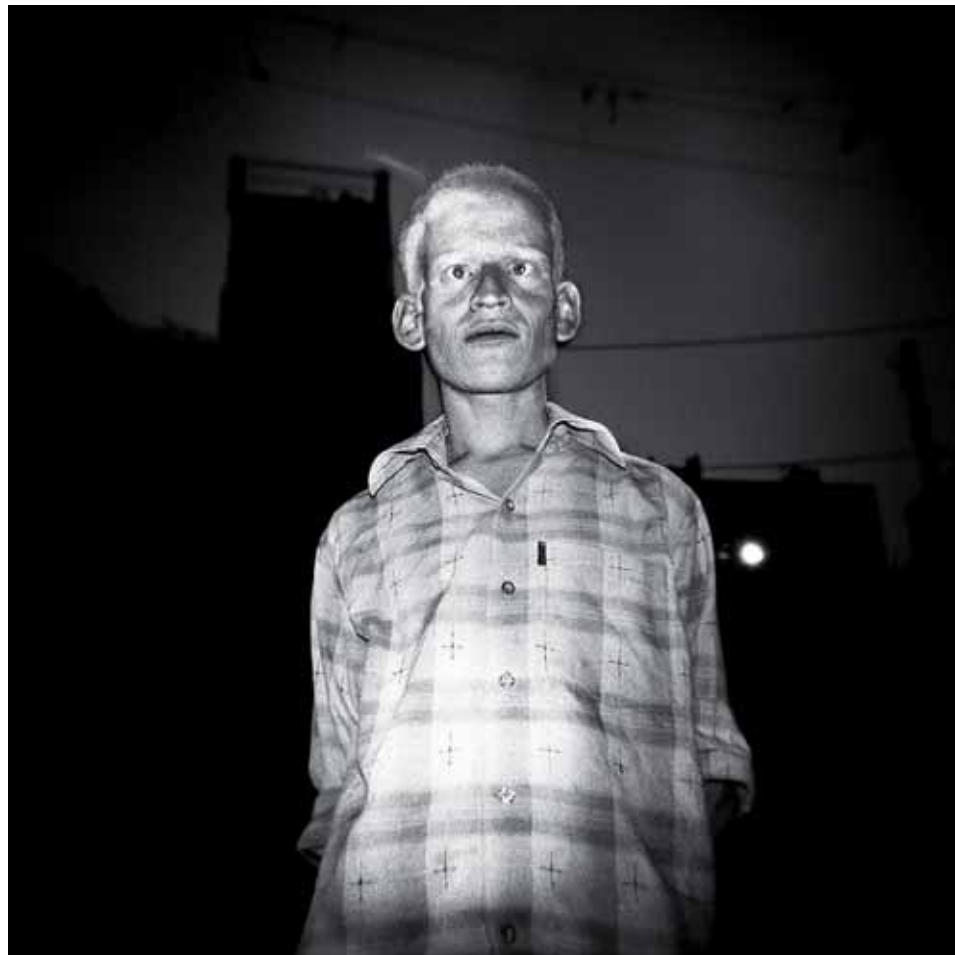
Mieszko Saktura



Weronika
Jędrzejczak



Piotr Zbierski



Olga
Samosionek



Brainstorming

Wystawa studentów wydziału scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie | Ausstellung von Studierenden des Bereiches Theaterausstattung der Hochschule für Bildende Künste Dresden

Struktura, forma i przestrzeń oraz kolor i światło są głównymi tematami, którymi zajmują się studia podstawowe z zakresu scenografii teatralnej. Na festiwalu zaprezentowane zostaną dwa studenckie projekty.

Miejskie pasożyty mają za cel znajdowanie i analizowanie potencjału plastycznego. Stworzenie zestawu zdjęć pozwoli dostrzec różnorodne powierzchnie, struktury oraz kształty, które poprzez uporządkowanie ich według kryteriów formalnych ukażą nowe konteksty formalne. Rezultaty zostaną wprowadzone do kontekstu architektonicznego, symulując interwencję w przestrzeni publicznej.

Warsztaty *Forma oraz kolor w przestrzeni* są projektem badań nad formami w przestrzeni oraz ich interakcji z kolorowym światłem. W trakcie pracy w grupach opracowane i stworzone zostaną kolorowe elastyczne modele, które w świetle o różnej barwie dadzą iluzję zmiany układu przestrzennego. W realnej przestrzeni sceny różne instalacje staną się przedmiotem drobnych etiid ukazujących ich zaskakujące oddziaływanie w zależności od odcienia światła.

Tobias Stengel

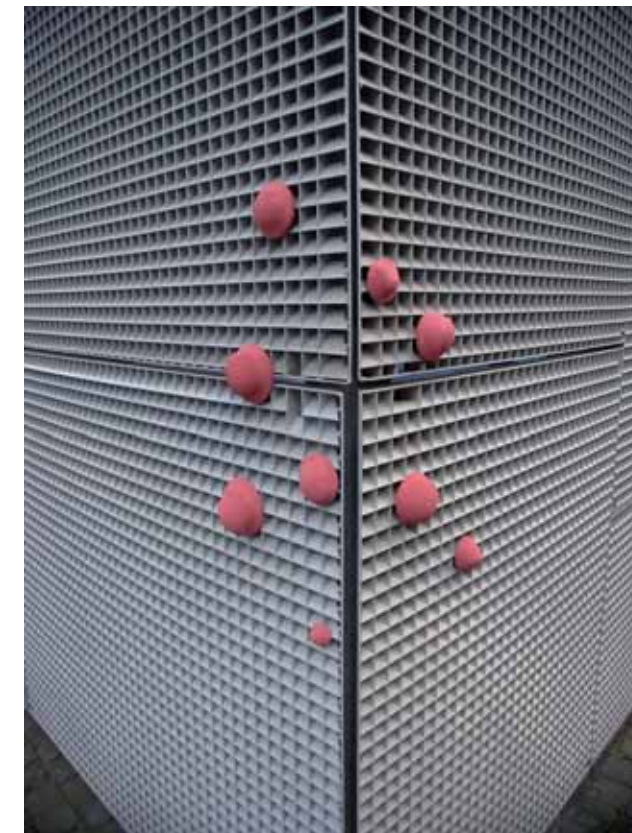
Struktur, Form und Raum sowie Farbe und Licht sind vorrangige Felder der Auseinandersetzung des Grundlagenstudiums der Studienrichtungen der Theaterausstattung. Zwei Schwerpunkte werden hier vorgestellt.

Das Auffinden und Analysieren von plastischen Potenzialen ist Gegenstand der freien Studienarbeit *Urbane Parasiten*. Mit dem Anlegen einer Materialsammlung werden vielfältige Oberflächen, Strukturen und Formen wahrgenommen, deren formale Ordnungskriterien erkannt, angewendet und in neue Formzusammenhänge überführt. Schließlich werden die Ergebnisse spielerisch in einen ausgewählten architektonischen Kontext gestellt und eine Intervention im öffentlichen Raum simuliert.

Der Workshop *Form und Farbe im Raum* ist ein Projekt zur Untersuchung der farbigen Form im Raum und deren Interaktion mit farbigem Licht. In Gruppenarbeit werden flexible Farbmodelle entwickelt und gebaut, die ihre Raumkonstellation in unterschiedlichem farbigem Licht scheinbar verändern. Im realen Raum einer Bühne sind im gleichen Zusammenhang verschiedene Installationen Gegenstand kleiner performativer Etüden, die spielerisch gebaut im Ablauf verschiedener Lichtstimmungen überraschende Wirkung zeigen.

Tobias Stengel

Kuratorzy | Kuratorium: Katharina Lewonig, Tobias Stengel, Jens Büttner
autorzy | Autoren: Elisabeth Augustin (1997), Laura Baschin (1996), Julia Böhm (1979),
 Lina Bollmann (1997), Lea Flechtner (1997), Anja Gast (1994), Anna Gutmann (1997),
 Lotte Hellweg (1994), Ida Herrmann (1995), Swantje Hinrichs (1991), Britta Karbach (1994),
 Julia Kretzschmar (1996), Wibke Löning (1996), Sina Rieder (1991), Anne Schleinitz (1997),
 Fabian Tietz (1997), Jakob Wicz (1989), Talitha Wolf (1991), Luise Wolf (1998), Viki Wolfram (1992),
miejsce | Ort: Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße





Luise Wolf



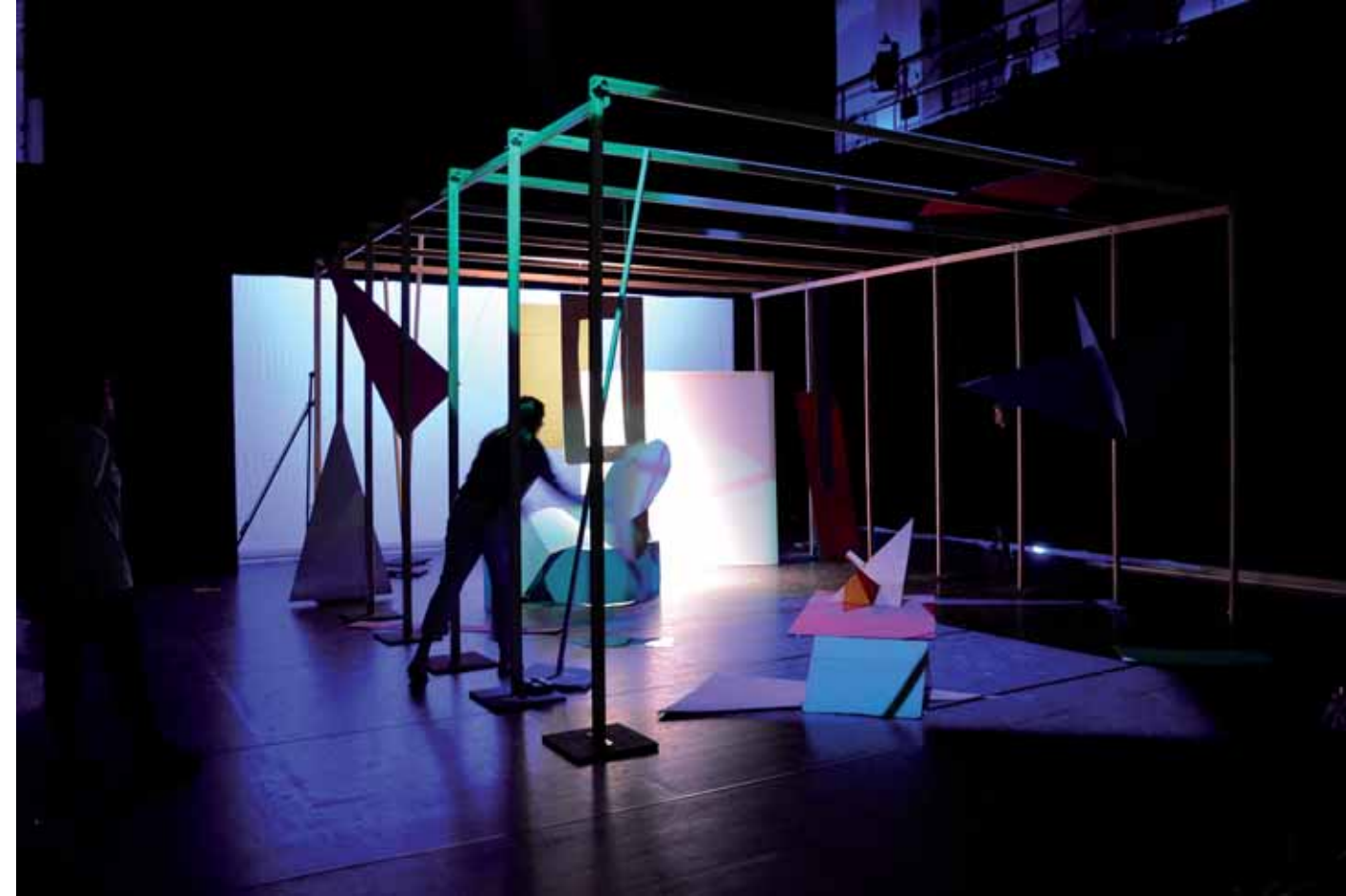
Swantje Hinrichs



Luise Wolf, Anne Schleinitz, Elisabeth Augustin, Anja Gast, Laura Bäschin, Julia Kretschmar



Lina Bollmann, Viki Wolfram, Talitha Wolf, Lea Flechtner, Swantje Hinrichs, Fabian Tietz, Julia Böhm



Lotte Hellweg, Ida Herrmann, Wibke Löning, Sina Rieder, Anna Gutmann

Nadmiar czasu (solarygrafia) Übermaß an Zeit (Solargraphie)

Wystawa studentów kierunku technik multimedialnych Uniwersytetu Śląskiego w Opawie | Ausstellung von Studierenden des Studiengangs für Multimediale Techniken der Schlesischen Universität Opava

Chwytny krajobraz w czasie. Dzięki fotografii otworkowej, stosowanej w sposób szczególny, i naświetlaniu negatywu przez kilka miesięcy bez przerwy, zapisujemy drogi słońca, zdejmujemy odrealnione sceny z budynkami, drzewami jakby okrytymi mgiełką (bo wszak rosną w okresie naświetlania), powtarzalny ruch obiektów (np. wody w fontannie). Natura tej techniki sprawia, że niektóre obrazy zawierają usterki spowodowane drobnymi ruchami samego papieru światłoczułego pod wpływem czasu bądź zmian temperatury. Zachowanie niedoskonałego obrazu jest odpowiedzią na upływ czasu. Obrazy te są przesycone czasem.

Wir ergreifen Landschaften im Zeitverlauf. Dank einer auf bestimmte Weise angewandten Lochfotografie mit Langzeitbelichtung über Monate hinweg zeichnen wir den Weg der Sonne auf, nehmen wir entwirklichte Szenen mit Gebäuden auf sowie Bäumen, als wären sie vernebelt (denn während der Aufnahmezeit wachsen diese) oder sich wiederholende Bewegungen von Objekten (z.B. Wasser einer Fontäne). Die Natur dieses Verfahrens sorgt dafür, dass einige Bilder Fehler enthalten, die kleinsten Bewegungen des lichtempfindlichen Papieres geschuldet sind aufgrund der Einflüsse von Zeit und Temperaturveränderungen. Ein unvollkommenes Bild zu erhalten ist die Antwort auf den Fluss der Zeit. Diese Bilder sind von Zeit nur so durchtränkt.

Kurator: Martin Petrásek; **Autorzy | Autoren:** Marie Bednářová (1997), Arnoš Holan (1995), Libor Kilnar (1996), Martin Petrásek (1980), Markéta Plevová (1996), Jan Spisar (1993); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße



Kreacja zbiorowa, *Pewnego razu w Jeseníkach*, 23.03.-31.06.2018
Sammelkreation, *Es war einmal in Jesenice*, 23.3.-31.6.2018



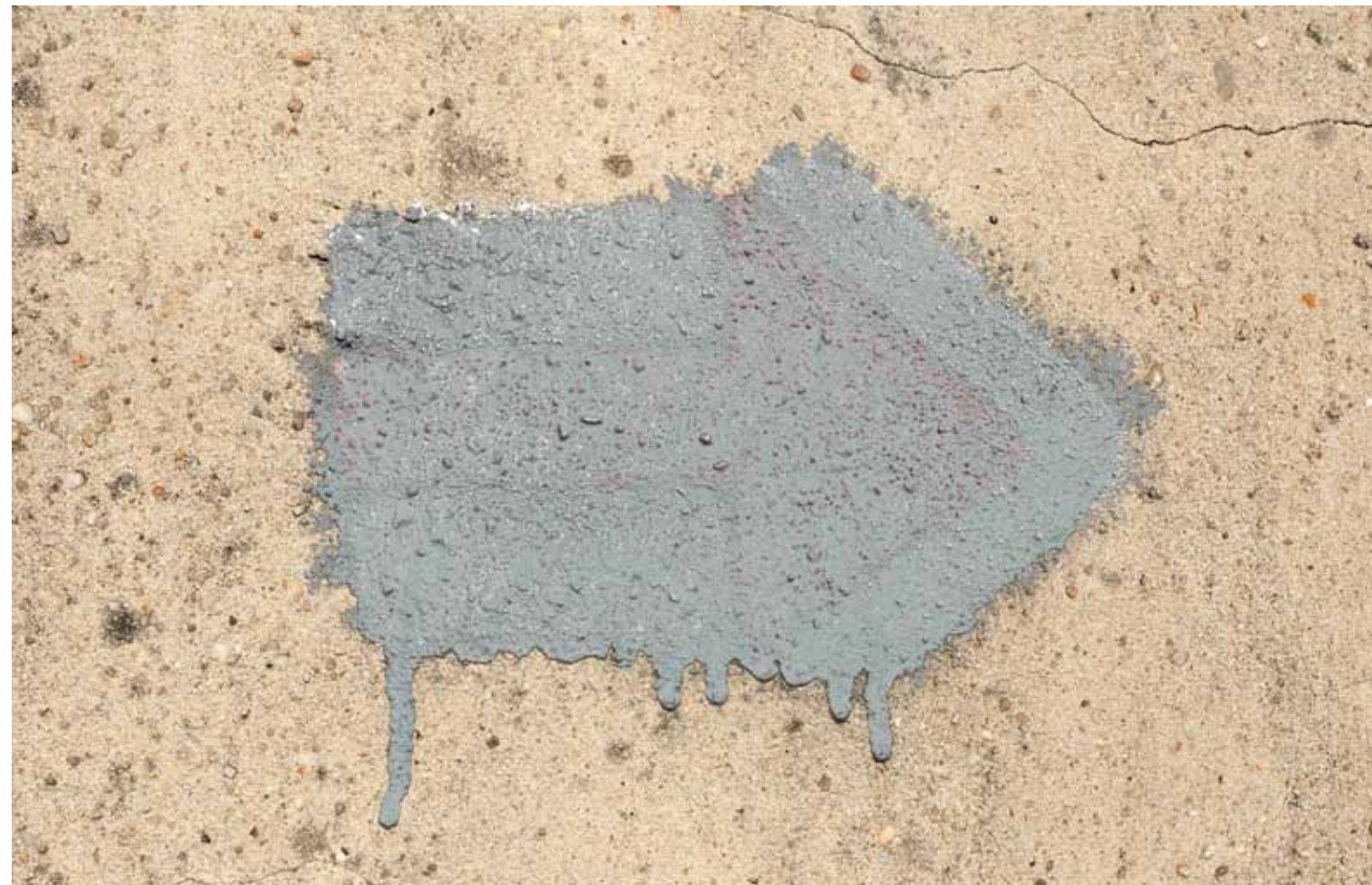
Kreacja zbiorowa, *Cała wiosna w Opawie*, 23.03.-31.06.2018
Sammelkreation, *Ein ganzer Frühling in Opava*, 23.3.-31.6.2018

Vacuum

Kurator: Martin Petrásek; **Autor:** Jiří Dobrý (ur. 1980);
miejsce | Ort: Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße |Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße

Jestem przepełniony. Szukam miejsca, gdzie oczy mogłyby odpocząć, gdzie uszy i inne zmysły mogłyby się po prostu wyłączyć i przestać odbierać bodźce. Miejsca dotknięte ludzką wolą być może nigdy już nie będą puste – zawsze będą nosić ślady pragnienia, by dostosować otoczenie do oczekiwań. Uważam to za skażenie kulturowe. Po całym świecie rozsiwamy nasze pomysły, a im jest to łatwiejsze, tym częściej to czynimy. My, ludzie, jesteśmy gatunkiem ekspansywnym i kochamy znaczyć terytorium symbolami, tak jak psy moczem. Ślady po nas zostaną na długo. Czy nie powinniśmy wreszcie dojść do wniosku, że potrzebny jest nam odpoczynek od tego wszystkiego? Cieszę się, że niektóre miejsca ludzie zostawiają puste.

Ich bin übersättigt. Auf der Suche nach einem Ort, an dem die Augen entspannen können, an dem die Ohren und andere Sinne sich einfach abschalten lassen und keine Reize mehr wahrnehmen. Von Menschen berührte Orte werden wahrscheinlich nie mehr leer sein – ewig werden sie Spuren der Sehnsucht tragen, die Umgebung an Erwartungen anzupassen. Ich nenne das kulturelle Verschmutzung. Wir streuen unsere Ideen auf der ganzen Welt und je einfacher es ist, desto häufiger tun wir es. Wir Menschen sind eine expansive Gattung und lieben es, unser Territorium mit Symbolen zu markieren, so wie Hunde mit ihrem Urin. Die Spuren unserer Markierungen werden lange nicht vergehen. Sollten wir nicht endlich zur Vernunft kommen, dass wir etwas Erholung benötigen? Ich freue mich, dass die Menschen einige Orte leer gelassen haben.



Integrowanie nadmiaru

Integration des Überflusses

Wystawa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi | Ausstellung der Kunsthochschule Łódź

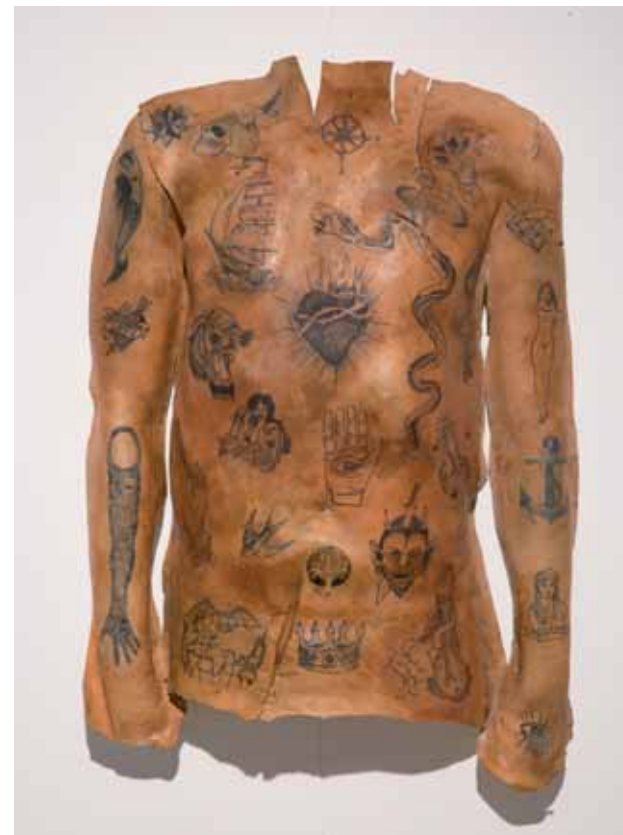
Nadmiar kojarzony jest często z niemożnością integracji. Pogląd taki nie uwzględnia jednak różnych możliwości i aspektów występujących w przypadku łączenia elementów w całość. Scalanie nie jest procesem jednoznacznym. Na wystawie pokazane są wybrane zakresy, w jakich pojawia się współcześnie odczucie nadmiaru, a także zasugerowane zostają niektóre zagadnienia związane z dążeniem do zespolenia jego części. Odnoszą się one np. do integrowania heterogenicznych elementów ze względu na to, że są one odczuwane jako własne, osobiste. Inne koncepcje to traktowanie nadmiaru jako obrony przed dyscyplinowaniem, konsumpcyjne podejście do nadmiaru obrazów dostarczanych przez współczesną rzeczywistość, a także zakładanie wielopoziomowości możliwych do wprowadzenia połączeń.

Grzegorz Sztabiński

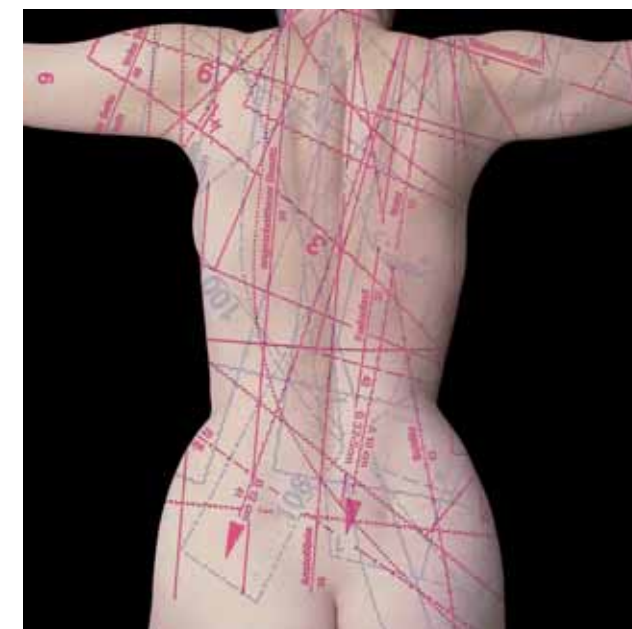
Mit Überfluss wird oft assoziiert, dass er nicht integrierbar sei. Eine derartige Ansicht berücksichtigt nicht die vielfältigen Möglichkeiten und Aspekte, die bei der Verbindung von Elementen zu einem Ganzen auftreten. Vereinigung ist kein eindeutiger Prozess. In der Ausstellung werden ausgewählte Bereiche gezeigt, in denen das gegenwärtige Empfinden von Überfluss erscheint, sowie gewisse Fragestellungen suggeriert werden, die mit dem Streben danach verbunden sind, die Einzelteile zusammenzuführen. Die Fragen beziehen sich unter anderem auf die Integration heterogener Elemente mit Augenmerk darauf, dass sie als persönlich bzw. eigenständig empfunden werden. Andere Konzepte sind die Behandlung von Überfluss als Schutz vor Disziplinierung, eine konsumtive Herangehensweise an den Überfluss von Bildern, die uns die gegenwärtige Realität liefert, sowie die Annahme von möglichen Komplexitäten bei der Einführung von Verbindungen.

Grzegorz Sztabiński

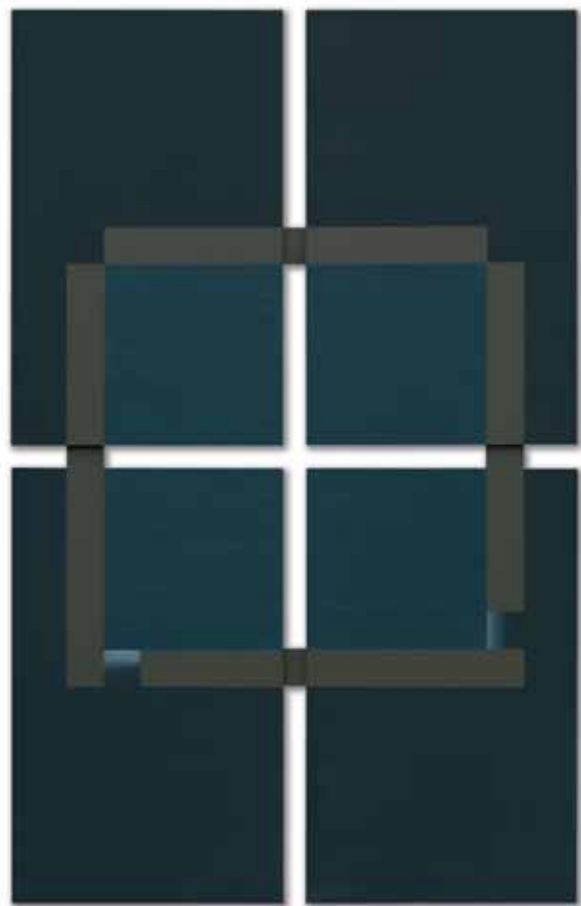
Kurator: Grzegorz Sztabiński, **autorzy | Autoren:** Marek Domański (1968), Aleksandra Fryc (1991), Aleksandra Grzęda (1993), Patrycja Lewandowska (1989), Sławomir Lorenc (1979), Tomasz Matuszak (1967), Lesław Miśkiewicz (1953), Maja Opałko (1990), Gabriela Porada (1995), Magdalena Samborska (1970), Dorota Szczepaniak (1994), Barbara Szewczyk (1993), Grzegorz Sztabiński (1946), Maciej Ziółkowski (1991); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße



Tomasz Matuszak, *Self-Specific. Wszystkie moje marzenia, skóra bydlęca, tatuaż*, 2016
Tomasz Matuszak, *Self-Specific. Alle meine Träume, Rindsleder, Tätowierung*, 2016



Magdalena Samborska, *Kiedy ciało bierze miarę*, wydruk, 2016
Magdalena Samborska, *Wenn der Körper Maß nimmt*, Print, 2016



Lesław Miśkiewicz, *Bez tytułu 1*,
akryl na płycie MDF, montaż, 2015
Lesław Miśkiewicz, *Ohne Titel I*,
Acryl auf MDF-Platte, Installation, 2015



Maja Opałko, *Kierunki moich dróg*, but, kompas, 2017
Maja Opałko, *Die Richtungen meiner Wege*,
Schuh, Kompass, 2017



Sławomir Lorenc, *Karmazynowe bryle*, fotografia cyfrowa, 2016
Sławomir Lorenc, *Karmesinrote Brille*, Digitalfotografie, 2016



Grzegorz Sztabiński, *Odbicie II*,
instalacja performatywna, 1998-2018
Grzegorz Sztabiński, *Spiegelung II*,
performative Installation, 1998-2018

Patrycja Lewandowska, *Oczyszczenie*, kadr z filmu, 2015
Patrycja Lewandowska, *Bereinigung*, Filmausschnitt, 2015



Marek Domański, *Dwanaście lotnisk*, druk pigmentowy, 2018
Marek Domański, *Zwölf Flughäfen*, Pigmentdruck, 2018



Aleksandra Grzęda, *Marzenia, wspomnienia...*,
technika własna, 2015
Aleksandra Grzęda, *Träume, Erinnerungen...*,
individuelle Technik, 2015



Barbara Szewczyk, *Bohaterka z jednym skrzydłem*,
technika własna, 2017
Barbara Szewczyk, *Die Heldin mit einem Flügel*,
individuelle Technik, 2017



Maciej Ziółkowski, *Jeden wieczór*, technika własna, 2015
Maciej Ziółkowski, *Ein Abend*, individuelle Technik, 2015



Aleksandra Fryc, *Decyzja*, kadr z filmu, 2016
Aleksandra Fryc, *Entscheidung*, Filmausschnitt, 2016

Gabriela Porada,
Wspomnienia przy zgaszonej lampce,
lustro, lampka, 2017
Gabriela Porada,
Erinnerungen bei ausgeschalteter Lampe,
Spiegel, Lampe, 2017



Dorota Szczepaniak, *12 szczęściów*,
drewno, gwoździe, 2018
Dorota Szczepaniak, *12 Würfel*,
Holz, Nägel, 2018



Odrzucone Verworfen

Autor: Piotr Kucia (1975); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße |
Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße

Rozwój fotografii cyfrowej zlikwidował ograniczenia dotyczące liczby rejestrowanych zdjęć. Ich nadmiar stał się problemem zarówno dla profesjonalistów, jak i amatorów fotografii. Jak więc wybrać to najlepsze z najlepszych?

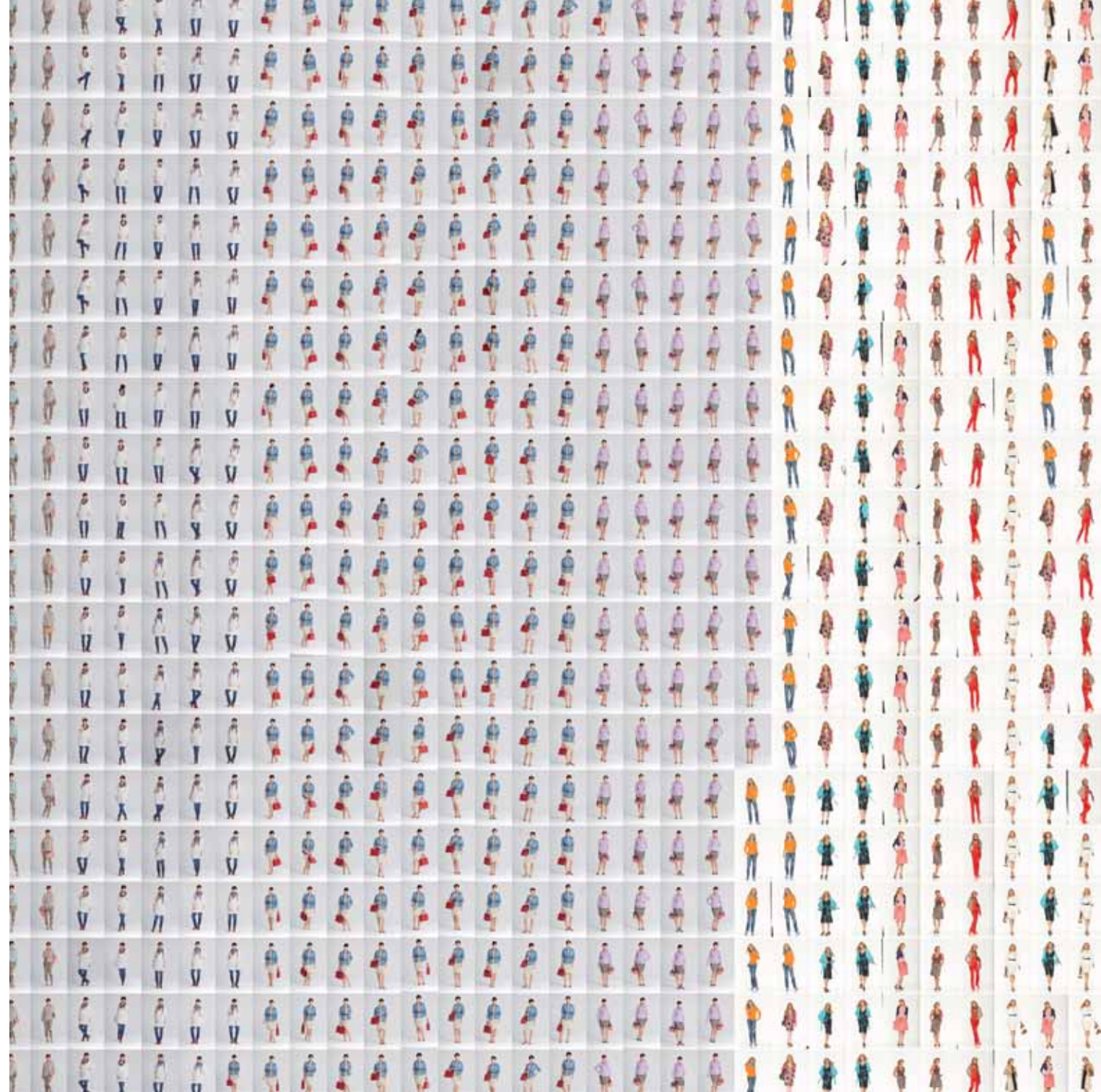
Od wielu lat pracuję jako fotograf mody. Wszystkie sesje zdjęciowe, projekty komercyjne składające się z setek ujęć, kończą się wybraniem zaledwie kilku klatek. Reszta materiału trafia do archiwum i najczęściej nie ogląda już światła dziennego.

Podczas katalogowania materiałów archiwalnych zrodziła się myśl stworzenia cyklu prac, które nabiorą zupełnie nowego wymiaru. Zestaw na wystawę składa się z ujęć poukładanych niczym typologiczne zdjęcia Becherów. To zapis mojego sposobu widzenia i chęci podzielenia się z widzami sposobem na okiełznanie nadmiaru. Prace nie były poddane selekcji, rozmieszczenie poszczególnych ujęć jest automatyczne. Wysokiej rozdzielczości druk pozwala na oglądanie ich z daleka jako interesującego zestawu barwnych plam, jak również z bliska. Poszczególne fotografie pozwalają widzowi przeniknąć w strukturę samej sesji.

Die Entwicklung der Digitalfotografie hat die Begrenzungen in Bezug auf die maximale Anzahl von Aufnahmen aufgelöst. Dieser Überfluss ist sowohl für Profis, als auch für Fotoamateure zum Problem geworden. Wie soll man das beste Foto unter den besten bestimmen?

Seit vielen Jahren arbeite ich als Modefotograf. Alle kommerziellen Fotosessions die sich aus hunderten von Aufnahmen zusammensetzen, enden stets damit, dass lediglich einige wenige Aufnahmen ausgewählt werden. Der Rest des Materials gelangt ins Archiv und erblickt in der Regel nie wieder das Tageslicht.

Während der Katalogisierung von Archivmaterial kam mir die Idee, einen Zyklus von Arbeiten anzufertigen, die eine komplett neue Dimension annehmen. Die Auswahl für die Ausstellung setzt sich aus Aufnahmen zusammen, die wie die typologischen Fotos des Ehepaars Becher angeordnet sind. Es ist eine Art Niederschrift meiner Sichtweise und die Lust daran, mit dem Betrachter eine Methode zu teilen, wie man den Überfluss bündigt. Die Arbeiten wurden keiner Selektion unterworfen, die Positionierung einzelner Aufnahmen erfolgte automatisiert. Der hochauflösende Druck erlaubt es, sie aus der Ferne als interessante Zusammenstellung von farbigen Flecken zu betrachten, aber auch aus der Nähe. Einzelne Fotografien erlauben es dem Betrachter in die Struktur der jeweiligen Fotosession einzudringen.



Sztuka czystych pojęć

Die Kunst reiner Begriffe

Autor: Mirosław Rajkowski (1958); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße

Tematem wystawy jest unaocznienie percepcyjnych aspektów słowa. Każde słowo to wyraz, ekspresja wewnętrznej niematerialnej myśli, która, aby stać się komunikatem, musi przybrać jakąś formę. Relacja sensu i formy jest wzajemna. Interesuje mnie tutaj, w tej wystawie, jak forma wizualna (kształt, kolor, punkt, linia) sugerują rozumienie słowa. Słowo myślane jest pojęciem, zapisane, ujęte w formę alfabetu konkretnego języka, staje się rzeczą istniejącą w polu percepcji odbiorcy. „Wszystkie czyste poznanie intelektualne mają to do siebie, że ich zasady dają się potwierdzić dzięki doświadczeniu, natomiast transcendentne poznanie rozumowe, ani co się tyczy ich idei, nie nastroczają się doświadczeniu” – ten cytat z I. Kanta wyznacza przestrzeń pola badawczego tego cyklu grafik. Ostatecznie o tym, czy „SŁOWO” wyrażone w formie wizualnej, jest pojęciem, czy rzeczą, decyduje oko widza, a raczej jego akt widzenia lub patrzenia.

Das Thema der Ausstellung ist die Veranschaulichung von Wahrnehmungsaspekten in Bezug auf das Wort. Jedes Wort ist Ausdruck, Expression eines inneren immateriellen Gedankens, der, um zu einer Mitteilung zu werden, irgendeine Form annehmen muss. Sinn und Form stehen in gegenseitiger Beziehung. Mich interessiert in dieser Ausstellung, wie die visuelle Form (Gestalt, Farbe, Punkt, Linie) ein Verständnis des Wortes suggeriert. Das gedachte Wort ist ein Begriff, aber geschrieben und in der Form des Alphabets einer bestimmten Sprache verfasst, wird es zu einer existierenden Sache im Wahrnehmungsfeld des Empfängers. „Alle reine Verstandeserkenntnisse haben das an sich, dass sich ihre Begriffe in der Erfahrung geben, und ihre Grundsätze durch Erfahrung bestätigen lassen; dagegen die transzendenten Vernunftkenntnisse sich, weder was ihre Ideen betrifft, in der Erfahrung geben, noch ihre Sätze jemals durch Erfahrung bestätigen, noch widerlegen lassen” – dieses Kant-Zitat steckt das Forschungsfeld dieses Grafikzyklus ab. Ob das auf visuelle Weise ausgedrückte „WORT” Begriff oder Sache ist, entscheidet letztlich das Auge des Betrachters, bzw. dessen Prozess des Sehens.



Beauty, grafika komputerowa 3D z cyklu SzCzYP czyli Sztuka Czystych Pojęć
Beauty, 3D-Computergrafik aus dem Zyklus SzCzYP (Kürzel für: Kunst reiner Begriffe)

Nadmiar syndromów? Ein Übermaß an Syndromen?

Autor: Michael Kurzwelly (1963); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | **Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße**

Od 2015 r. dawna szkoła podstawowa „Grundschule Mitte“ stoi pusta. Zbudowana została w roku 1965 jako Politechniczna Szkoła Zawodowa „Lucie Hein”. Lucie Hein była w latach 1960-1965 nadburmistrznią Frankfurtu nad Odrą. Ostatnio z budynku przejściowo korzystała szkoła podstawowa „Erich-Kästner Grundschule”. Od lata 2015 r. budynek stoi pusty. Z dawnej sali gimnastycznej wraz z przynależnym terenem na zewnątrz od 2016 r. korzysta Stowarzyszenie Słubfurt e.V., tworząc tam „Brückenplatz | Plac Mostowy 2.0”. Budynek byłej szkoły już drugi raz, tymczasowo, wykorzystamy w tym roku na potrzeby festiwalu „lAbiRynT”. Radni Frankfurtu nad Odrą większością głosów opowiedzieli się za wyburzeniem całego zespołu tych budynków. W miejscu szkoły ma zostać wybudowany kompleks hotelowy wraz z centrum spa.

Szkielet tego przed kilkoma laty opuszczonego ciała nie zdradza zbyt wiele na temat zmieniającego się przez dziesięciolecie organizmu szkoły.

Zapraszam byłych nauczycieli, pracowników oraz uczniów, którzy w tym budynku w ciągu 50 lat (1965 do 2015 r.) nauczali, uczyli się i pracowali, by wspólnie wypracować energetyczny portret dawnej szkoły, który następnie, w ramach festiwalu „lAbiRynT” zostanie wystawiony w formie instalacji w byłych pomieszczeniach klasowych.

Seit 2015 steht die ehemalige „Grundschule Mitte“ leer. Sie wurde 1965 als Politechnische Oberschule „Lucie Hein“ gebaut. Lucie Hein war von 1960 bis 1965 Oberbürgermeisterin von Frankfurt (Oder). Zuletzt wurde das Gebäude vorübergehend von der „Erich-Kästner Grundschule“ genutzt. Seit Sommer 2015 steht es leer. Die ehemalige Turnhalle mit dem Hortgelände nutzt Słubfurt e.V. seit 2016 als „Brückenplatz | Plac Mostowy 2.0“. Das ehemalige Schulgebäude nutzen wir temporär dieses Jahr zum zweiten Mal für das Festival „lAbiRynT“. Die Stadtverordneten von Frankfurt (Oder) haben sich mehrheitlich dafür ausgesprochen, dass der gesamte Gebäudekomplex abgerissen werden soll. An die Stelle der Schule soll ein großer Hotelkomplex mit Spa-Bereich errichtet werden.

Das Skelett dieses vor einigen Jahren verlassenen architektonischen Körpers verrät nicht mehr viel über den sich im Laufe der Jahrzehnte wandelnden Organismus der Schule.

Ich lade ehemalige LehrerInnen, MitarbeiterInnen und SchülerInnen, die in diesem Gebäude im Verlauf von 50 Jahren gelehrt, gelernt und gearbeitet haben, gemeinsam an einem energetischen Porträt der ehemaligen Schule zu arbeiten, das als Installation im Rahmen des Festivals „lAbiRynT“ in einem der ehemaligen Klassenräume ausgestellt wird.



Kret, większy niż kiedykolwiek do tej pory widziany Ein Maulwurf, größer als jemals zuvor gesehen

Autor: Tanel Rander (1980) | **Brīvības galerija; Artysti | Künstler:** Gundega Evelone (1988) & Andris Landaus (1971), Anne-Liis Kogan (1984), Eva Labotkin, Marit Mihklepp (1985) & Edgars Rubenis (1983)
miejsce | Ort: Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße

Galeria Brīvības jest przestrzenią sztuki w Valgka, mieście podzielonym pomiędzy Estonią a Łotwą. Estońska część miasta nazywa się Valga, łotewska Valka. Galeria Brīvības została otwarta w kwietniu 2018 jako tymczasowe miejsce artystycznego kontaktu z miastem i jego przestrzenią. Brīvības po łotewsku oznacza „wolność”. Nazwa ta została wybrana po pierwsze w związku z miejscem – galeria znajduje się przy ulicy Vabaduse („wolność” po estońsku) – ale też i częściowo w związku z pomysłem, by była otwarta na spontaniczne działania artystyczne, niezależne od reguł zinstytucjonalizowanej sztuki współczesnej.

Galeria Brīvības jako miejsce tymczasowe zakończy swoją pracę we wrześniu 2018 projektem kuratorskim *Kret, większy niż kiedykolwiek do tej pory widziany*. Tak brzmi również tytuł prezentacji, która odbędzie się w październiku 2018 w Słubfurcie. Historia opowiada o ogromnym krecie, znanym z opowiadania *Ołbrzymi kret* Franza Kafki. Chodzi w nim o cichnący głos prowincjonalności oraz o wszystkie jej cuda, które z perspektywy centrum pozostają niezauważalne.

Die Brīvības Galerie ist ein Kunstraum in Valgka, einer Stadt, die durch Estland und Lettland geteilt ist. Der estnische Stadtteil nennt sich Valga, der lettische Valka. Die Brīvības Galerie wurde im April 2018 eröffnet, als ein temporärer Raum, um einen künstlerischen Kontakt mit der Stadt und seinem Raum herzustellen. „Brīvības” bedeutet auf lettisch Freiheit. Der Name wurde erstens aufgrund des Ortes gewählt – die Galerie liegt in der Vabaduse (Freiheit auf estnisch) Straße – und teilweise wegen der Idee, dass sie offen sein sollte für spontane künstlerische Aktivitäten, die unabhängig sind von den Regeln der institutionalisierten zeitgenössischen Kunst.

Die Brīvības Galerie als temporärer Raum wird seine Arbeit im September 2018 mit dem kuratorischen Projekt *Ein Maulwurf, größer als jemals zuvor gesehen* abschließen. So lautet auch der Titel der Präsentation im Oktober 2018 in Słubfurt. Die Geschichte handelt von einem Riesenmaulwurf, bekannt aus der Erzählung *Der Dorfschullehrer* von Franz Kafka. Dabei geht es mehr oder weniger um die verstummte Stimme der Provinzialität und all ihrer Wunder, die vom Zentrum aus unbemerkt bleiben.



Marit Mihklepp, Edgars Rubenis. *Walk* 2018



Tanel Rander,
Brīvības Galerija, 2018

Gundega Evelone, Andris Landaus, *Walka pociągów o terytorium*, kadr z filmu, 2018
Gundega Evelone, Andris Landaus, *Territorialer Zugkampf*, Filmausschnitt, 2018



godło „Valgka”
Stadtwappen „Valgka”



Anne-Liis Kogan, *Nie idź... zostań*, kadr z filmu, 2018
Anne-Liis Kogan, *Gehe nicht... bleibe hier*, Filmausschnitt, 2018

Kompost słowny

Wortkompost

Autor: Volkmar Köhler (1950); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | **Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße**

Tematem, który w przeróżnych wariantach przewija się przez moją twórczość artystyczną, jest społeczeństwo wyrzucaczy.

Na początku ułatwiłem rzeczom wyrzuconym ich ponowne bycie „ogładanym”, tworząc z nich, łączone woskiem, obiekty i kolaże. Następnie powstały wielkoformatowe obrazy akrylowe na temat ciemnej strony produkcji i konsumpcji: rzut oka do kontenerów ze złomem, na hałdy gruzu, zardzewiałe maszyny. Kolejnym krokiem było zajęcie się maszynami przewożącymi, wyładowującymi i usuwającymi złom, aż do estetycznie wyizolowanych obrazów chwytaka i szufli. Ogrzewanie domu drewnem skłoniło mnie do tego, by powstałe odpady: popiół i sadzę, po połączeniu z woskiem, zastosować na płótnie. Częściowe uszczuplenie mojej biblioteki w czasach cyfryzacji przy jednoczesnym wzroście zużycia papieru domowych drukarek i kopiarek skierowało moje spojrzenie na pocięty papier w niszczarce. Z tego kosza poszatkowanych papierowych myśli powstała tytułowa seria.

W połączeniu z woskiem całość sprawia wrażenie miękkości (włochatego dywanu), w dotyku jednak okazuje się twarda i szorstka, z którego to powodu seria otrzymała roboczy tytuł *Pluszowy kolec*.

Ein Thema, das sich in unterschiedlichen Varianten durch meine künstlerische Produktion zieht, ist die Wegwerfgesellschaft.

Zunächst habe ich weggeworfenen Fundstücken wieder zu „Ansehen“ verholfen indem ich sie mit Wachs in Materialobjekten/Collagen verarbeitet habe. Dann entstanden großformatige Acrylbilder über die Kehrseite unserer Produktion und unseres Konsums: Blicke in Schrottcontainer, auf Schutthalden, auf verrostete Maschinen. Der nächste Schritt war die Beschäftigung mit den Maschinen, welche den Schrott verschieben, verladen, entsorgen bis hin zur ästhetischen Isolierung der Greifer und Schaufeln. Die Holzheizung im Hause brachte mich dazu, deren Abfallprodukte Asche und Ruß zusammen mit Wachs auf Leinwand zu verwenden. Die teilweise Entwertung meiner Bibliothek in Zeiten der Digitalisierung bei gleichzeitiger Zunahme des Papierausstößes von Heimdruckern und Kopierern lenkte den Blick auf das geschredderte Papier. Aus diesem Papierkorb gehäckselter Gedanken entstand die aktuelle Serie.

In Verbindung mit dem Wachs ergibt sich optisch der Eindruck von Weichheit (Flokati-Teppich), taktil jedoch erweist es sich als brettelhart und stachlig, sodass die Serie den Arbeitstitel *Kuschelstachel* bekam.



ZAOPIEKUJ SIĘ MNĄ, POKOCHAJ MNIE SORG DICH UM MICH, LIEBE MICH

Autor: Justyna Miklasiewicz (1976); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | **Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße**

Temat tegorocznego festiwalu podsuwa pomysł sięgnięcia do tradycji *objet trouvé*. W sytuacji nadmiaru dobrze jest korzystać z tego, co już jest, także po to, by szukać nowych znaczeń...lub nie nowych albo nie tak oczywistych w pierwszym kontakcie z obiektem znalezionym.

Etykiety odzieżowe zbieram od dawna. Instynktownie odczuwam przewrotność w sprzeczności pomiędzy jakością wykonania niektórych ubrań a ich przeznaczeniem... jakim niewątpliwie jest natychmiastowa droga do śmietnika. Opór przed wyrzucaniem etykiet tłumaczę sobie solidarnością z myślą grafika, który je zaprojektował, i drukarza, który dobierał farbę i papier. Gdzieś w tym kawałku tekturki, który odcięty od ubrania staje się odpadem, ukryte są ludzkie historie.

„MADE WITH GENIUNE LOVE, ESPECIALLY FOR YOU. OY-SHO WANTS TO TAKE CARE OF YOU”. Intrygująca treść! Nadmiar, nadmiar znaczeń albo właśnie odwrotnie – trywializowanie poszczególnych słów – wielkich słów ludzkości – takich jak miłość, troska... sztuka.

Zyjemy w interesującym świecie, w którym mówi się nam, że powinniśmy pokochać parę butów, zaopiekować się sweterkiem i odczuwać kolekcjonerską satysfakcję po zakupie płaszczyka. Rzeczy przestają być tym czym są. Choć jeśli zacznijemy świadomie na to patrzeć, to może stać się całkiem zabawnie.

„ME TO YOU”

Das Leitmotiv des diesjährigen Festivals schiebt einem die Idee unter, nach der Tradition des *objet trouvé* zu greifen. In einer Situation des Überflusses ist es gut von dem Gebrauch zu machen, was schon da ist, um darin neue Bedeutungen zu finden... oder keine neuen oder nicht so offensichtliche, wie beim Erstkontakt mit dem vorgefundenen Objekt.

Kleidungsetiketten sammle ich seit Langem. Instinktiv spüre ich eine Falschheit in der Widersprüchlichkeit zwischen der Erzeugnisqualität einiger Klamotten und ihrer Bestimmung, was zweifellos den direkten Weg in den Müll-eimer bedeutet. Den Widerstand vor dem Wegwerfen von Etiketten erkläre ich mir mit einer Solidarität mit dem Grafiker, der sie designt hat und dem Drucker, der die Farbe und das Papier ausgewählt hat. Irgendwo in diesem Textilstückchen, welches abgetrennt von der Kleidung zu Abfall wird, sind menschliche Geschichten versteckt.

„MADE WITH GENIUNE LOVE, ESPECIALLY FOR YOU. OY-SHO WANTS TO TAKE CARE OF YOU”. Interessanter Inhalt! Überfluss, Überfluss an Bedeutungen oder eben genau anders herum – Trivialisierung bestimmter Wörter – großer Worte der Menschheit – wie Liebe, Sorge... Kunst.

Wir leben in einer interessanten Welt, in der man uns sagt, dass wir ein paar Schuhe lieben sollen, dass wir uns um einen Pulli kümmern sollen und nach dem Kauf eines Mäntelchens die Befriedigung eines Sammlers empfinden sollen. Die Dinge hören auf das zu sein was sie sind. Schauen wir jedoch bewusst auf sie, dann kann es regelrecht lustig werden.

„ME TO YOU”



Laponia Lappland

Autor: Wojciech Sternak (1979); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße

Laponia to północne rubieże Europy. Tu dzień potrafi trwać pół roku. Podróż miała ponad siedem tysięcy kilometrów i trwała niepełny miesiąc. Okrążyliśmy Bałtyk od wschodu, przekroczyliśmy krąg polarny, by później rozpocząć drogę na południe: przez Lofoty, Dalarnę i Danię.

Czy da się opowiadać fotograficznie, akcentując doświadczenie podróży, a nie jedynie zbiór zobaczonych *must-see* lub niezliczone (choć powtarzalne) *selfie* kompulsywnie poświadczające nasze „tu-byłem”? Jak w tysiącach zarejestrowanych zdjęć oddać niespieszną jazdę i spokojne biwakowanie po drodze czy kilkugodzinne wałęsanie się nad wodą, po lasach, miastach i miasteczkach?

Jedną z prób odpowiedzi są prezentowane fotografie: wykonane prostym, starym aparatem na niezwykle długich czasach naświetlania sięgających od dwóch do kilkunastu godzin – tyle, ile trwał nasz pobyt w danym miejscu, posiłek czy sen. Tyle, ile trwała nasza podróż.

www.wojciechsternak.com

Lappland ist das nördliche Grenzgebiet Europas. Hier kann der Tag ein halbes Jahr dauern. Die Reise umfasste über siebentausend Kilometer und dauerte etwa einen Monat. Wir umschifften die Ostsee von Osten her, überquerten den Polarkreis, um später die Reise gen Süden anzutreten: über die Lofoten, Dalarna und Dänemark.

Lässt sich die Reiseerfahrung fotografisch akzentuiert wiedergeben, und nicht lediglich eine Sammlung von gesehenen *must-sees* sowie zahlreichen (jedoch sich wiederholenden) *selfies*, die zwanghaft unser „wir-waren-hier“ bescheinigen? Wie gibt man anhand Tausender von Aufnahmen die entspannte Fahrt und das ruhige Zelten entlang der Strecke wieder sowie das mehrstündige Herumgetriebe am Wasser, in den Wäldern, Städten und Städtchen?

Eine versuchte Antwort sind die vorgestellten Fotografien: erzeugt mittels eines einfachen, alten Apparates und ungewöhnlich langen Belichtungszeiten von bis zu einem Dutzend Stunden – so lange, wie unser Aufenthalt am gegebenen Ort dauerte, sei es zur Stärkung oder für den Schlaf. So lange, wie unsere Reise dauerte.

www.wojciechsternak.com



I photographed people who are photographing

Autor: Janusz Dąbkiewicz (1987); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße

Ciekawe są oznaki naszych czasów, w których ostatnio najbardziej nurtująca jest dla mnie ponawiająca się w różnych miejscach i czasie refleksja nad wszechobecną relacją fotograf–fotografowany. Jak kiedyś w malarstwie, idealne zdjęcie wymaga współpracy fotografa i modela. Lub współpracy ze sobą samym w wypadku, gdy jest to autoportret (choć czasem dziki tłum jest za tobą, i wobec niego też trzeba się odpowiednio ustawić).

Jednocześnie interesuje mnie celowy brak współpracy ze wszystkimi ludźmi przedstawionymi w tym cyklu. Nie proszę, by się przesunęli albo popatrzyli w moją stronę, nie biorę od nich danych kontaktowych i nie wysyłam wywołanych z kliszy zdjęć do akceptacji. Udaję, że jestem jednym z nich, i z premedytacją przechwytyuję dla siebie ich ulotne momenty. Nie wiedzą, że stali się moimi modelami. Mamy zatem jednocześnie zarówno współpracę, jak i jej brak, malarskość i masowość, bezrefleksyjność i próbę poradczenia sobie z nią.

Die Zeichen unserer Zeit sind interessant, wobei die sich mir an verschiedenen Orten und Zeiten immer wieder stellende Frage nach der allgegenwärtigen Beziehung des Fotografierenden zum Fotografierten besonders beschäftigt. Wie einst in der Malerei erfordert das ideale Foto die Zusammenarbeit zwischen Fotograf und Modell. Oder die Zusammenarbeit mit mir selbst, falls es sich um ein Selbstporträt handelt (obwohl manchmal eine wilde Menge hinter dir steht, und man sich deshalb auch entsprechend positionieren muss).

Gleichzeitig interessiert mich das absichtliche Fehlen einer Zusammenarbeit zwischen all den Leuten, die beim Fotografieren präsentiert werden. Ich bitte sie nicht, zur Seite zu gehen oder in meine Richtung zu schauen, ich nehme von ihnen keine Kontaktdaten und verschicke keine Bilder zur Erteilung einer Genehmigung zur Veröffentlichung. Ich tue so, als wäre ich einer von ihnen und vorsätzlich fange ich ihre flüchtigen Momente ein. Sie wissen nicht, dass sie zu meinen Modellen wurden. Somit haben wir zugleich eine Zusammenarbeit wie auch ihr Fehlen, das Malerische und das Massenhafte, Reflexionslosigkeit und mein Versuch, damit klarzukommen.



Nie za czytelnie Nicht zu leserlich

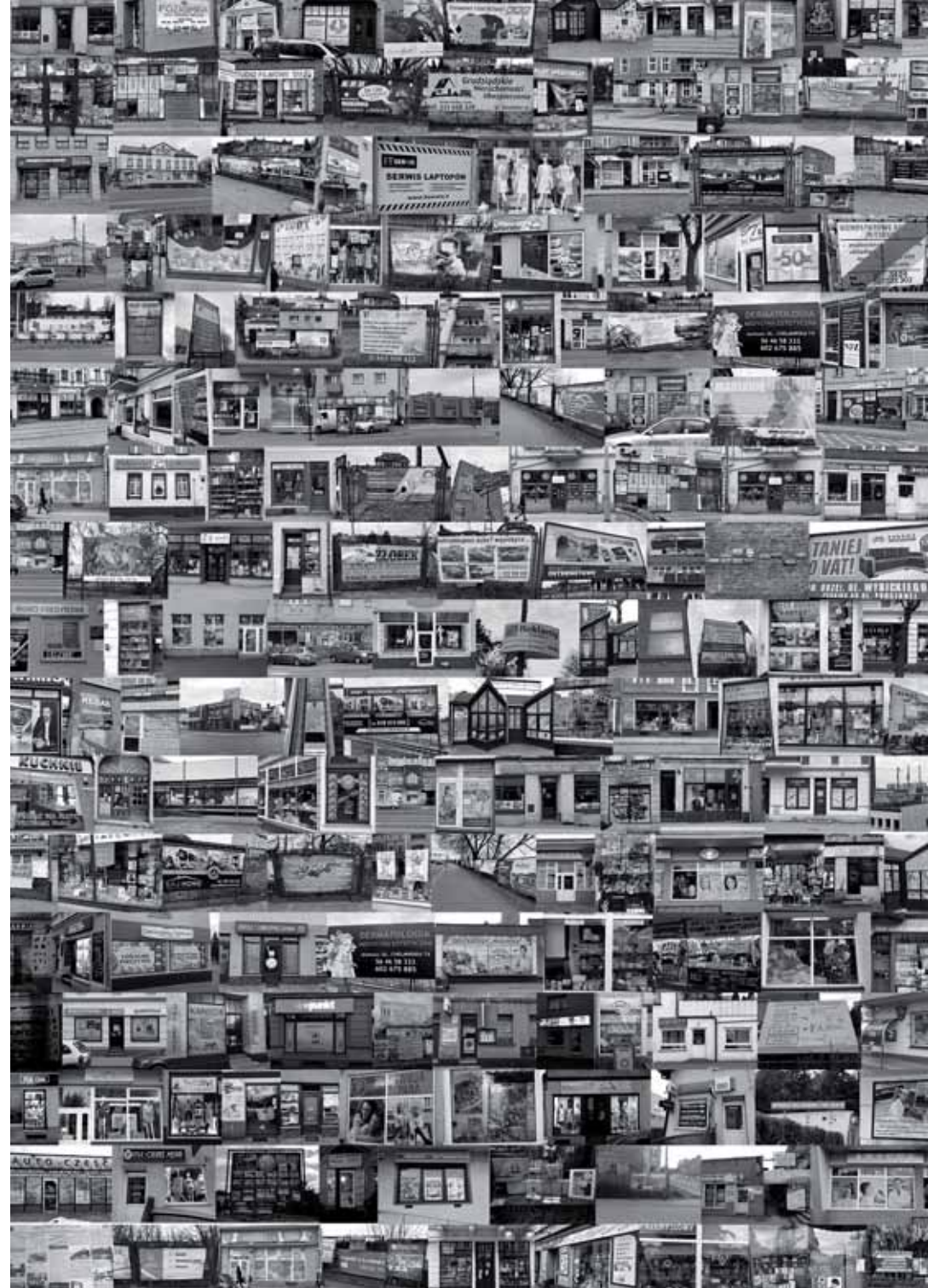
Autor: Iwo Wiczorek (1993); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | **Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße**

Napędzani ciągłą żądzą uwagi potencjalnie wiążącą się z zyskiem – krzyczymy częściej, głośniej i coraz bardziej niezrozumiale. Zagłuszając swoje otoczenie, zagłuszamy też siebie. Stworzony pieczołowicie, bądź nie, komunikat jest pomijany, nie dociera, staje się bałaganem, by w ostateczności zginąć przytłoczony przez swych współtowarzyszy przekazu. Przyjdź tu, nie kupuj tam, weź kilogram mięsa o 10% taniej, załóż koszulkę z naszym nadrukiem, połóż się w trumnie, którą sam sobie zbijesz, a to wszystko w promocyjnej cenie 26 groszy – bo tyle według Filipa Springera, autora *Wanny z kolumnadą*, kosztuje Twoje spojrzenie. Uwiera nas w oczy ten cały krzyk, gwar, forma i kolor? Rozwiązanie jest proste – nie patrzmy.

Fotografie zostały wykonane na przestrzeni kilku miesięcy w Polsce, między innymi we Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku, Gdyni, Grudziądzu oraz Kępnie.

Angetrieben von ständiger Begierde nach Aufmerksamkeit, die potenziell mit Gewinn verbunden ist, schreien wir häufiger, lauter und immer unverständlicher. Unsere Umgebung übertönend übertönen wir uns selbst. Eine Mitteilung, sorgfältig geschaffen oder nicht, wird übersprungen, kommt nicht an, wird zu Unordnung, um letztlich unter der Last seiner Mitbegleiter umzukommen. Komm her, kauf nicht dort, nimm ein Kilo Fleisch zu 10% Rabatt, zieh dir ein T-Shirt mit unserem Aufdruck an, leg dich in den Sarg, den du selber zimmerst, und das alles zum Sparpreis von 26 Cent – so viel kostet dein Blick laut des Autors Filip Springer. Das ganze Geschrei, der Lärm, die Form und Farbe trübt die Augen? Die Lösung ist simpel – einfach nicht hinschauen.

Die Fotos entstanden im Zeitraum mehrerer Monate in Polen, unter anderem in Wrocław, Poznań, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz und Kępno.



IAbiRynT 2018 Program | Programm

19.10.2018 piątek | Freitag

- 15.15** Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Słubicer Kulturhaus SMOK
[Inauguracja 19. festiwalu IAbiRynT | Eröffnung des 19. IAbiRynT Festivals](#)
- 15.40** Galeria „Okno” SMOK | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK
Pracownia plastyczna SMOK | Kunstatelier im SMOK
[Otwarcie wystawy „Niedopowiedzenia” | Ausstellungseröffnung „Unklarheiten”](#) – kurator | Kurator: Jerzy Olek, autorzy | Autoren: Elisa Asenbaum & Thomas Stuck, Vince Briffa, Daisuke Iwamoto, Timo Kahlen, Wolf Kahlen, Jacek Kasprzycki & Tamara Sorbian, Anton S. Kehrer, Thomas Kellner, Bogusław Michnik, Manfred Mohr, Floris M. Neusüss, Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Eunghu Ryu, Rudolf Sikora, Berty Skuber, Wojciech Sternak, Zdeněk Stuchlík, Danae Syrrou, Birgit Wudtke, Naoya Yoshikawa
- 16.20** Studio fotograficzne | Fotostudio
[Maciej Pazera – „Centyllion” | „Zentillion”](#)
- 16.35** Sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK
[„Blue Notes” – COPYRIGHTberlin \(Patrick Huber & Ute Lindner\)](#)
- 17.00** Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK
[Magnus von Steffen – „Malarstwo w instalacji” | „Installative Malerei”](#)
- 17.20** Foyer SMOK | Foyer des SMOK
[Adam Czerneńko – „Przywidzenia” | „Trugbilder”](#)
- 17.40** Sala konferencyjna SMOK | Konferenzsaal des SMOK
[Albrecht Walter – „Chambre Subtil”](#)

- 18.50** Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Słubicer Kulturhaus SMOK
[wykłady | Vorträge:](#)
Birgit Wudtke – „WWW-obrazy-kolaże autorstwa Birgit Wudtke w kontekście (post-)cyfrowej sztuki fotograficznej” | „WWW-Bilder-Collagen von Birgit Wudtke im Kontext (post-) digitaler Fotokunst”
Vince Briffa – „Stany pomiędzy” | „Zwischenzustände”
[filmy | Filme:](#)
Laura Jankowska – „W dżungli znaków” | „Im Zeichendschungel”
Jacek Kasprzycki, Tamara Sorbian – „Potęga malarstwa” | „Die Macht der Malerei”
Miroslaw Rajkowski – „Konkretna abstrakcja” | „Konkrete Abstraktion”
- 20.30** Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Słubicer Kulturhaus SMOK
[Koncert | Konzert](#)
Flabbergasted Trees (Elo Masing – skrzypce | Violine, Albrecht Walter – klarnet | Klarinette, Thomas Michael Kumblehn – flet | Flöte), „Balls of Wool”

20.10.2018 sobota | Samstag

- [Odjazd autobusu do Uradu | Abfahrt des Busses nach Urad](#)
- 9.00** [ul. Piłsudskiego 14 przy akademikach | Piłsudskiego Straße 14 am Studentenwohnheim](#)
- 9.30** Dolina Uradu | Tal bei Urad
[Tomasz Fedyszyn – „Inside”](#)
- [Marek Poźniak, Janusz Tyłman – „...od dołu do gór czyli tak w niebie, jak i na ziemi” | „...von unten nach oben, also wie im Himmel, so auf Erden”](#)

[„Tytuł byłby nadmiarem” | „Ein Titel wäre bereits Übermaß”](#) – wystawa studentów i absolwentów VI Pracowni Rzeźby UA w Poznaniu oraz studentów Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie | Ausstellung von Studierenden und Absolventen des 6. Lehrstuhls für Bildhauerei an der Kunstuniversität Poznań sowie von Studierenden der Kunsthochschule Bratislava – kurator | Kurator: Marcin Berdyszak, autorzy | Autoren: Marta Bosowska, Tomasz Drewicz, Magdalena Hoffa, Iwetta Tomaszewska, Marta Wyczółkowska, “Øleg&Kaśka” (Karolina Bienieć & Olgierd Nurowski)

[Izabela Sak – „Wartość” | „Wert”](#)

[Aleksandra Cząstka – „Coś co najbardziej pomaga mi na nadmiar, ale jeszcze nie zdradzę co” | „Etwas, das mir am meisten hilft bei Überfluss, aber noch verrate ich nicht was”](#)

[Jacek Faldyna – akcent muzyczny | Musikalischer Akzent](#)

- 11.15** [wyjazd autobusu do Frankfurtu | Abfahrt des Busses nach Frankfurt](#)
- 12.00** Krematorium, Główny Cmentarz Frankfurtu nad Odrą | Hauptfriedhof Frankfurt (Oder)
[Robert Abts – „Send Receive”](#)
- 13.00** Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

[Otwarcie wystawy uczestników „Akademii Fotografii i Multimediów IAbiRynT” | Eröffnung der Ausstellung der Teilnehmer der „Foto- und Multimedia Akademie IAbiRynT”](#) – koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly, wykładowcy | Lehrer: Robert Abts, Marcin Berdyszak, Michael Kurzwelly, Piotr Kucia, Anna Panek-Kusz

- 15.15** Brandenburgskie Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Frankfurt (Oder) | [Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst, Frankfurt \(Oder\)](#)
[Peter Aerschmann – „Koniec świata” | „Das Ende der Welt”](#)
- 16.30** Collegium Polonicum
[„Znaki czasów” | „Zeichen der Zeit”](#) – kurator | Kurator: Rudolf Němeček, autorzy | Autoren: Monika Šimek Fulková, Petr Moško, Rudolf Němeček, Zdeněk Stuchlík, Petr Šulc
- 17.00** Collegium Polonicum
[Spektakl na podstawie tekstu Andrzeja K. Urbańskiego „oh!” | Theaterstück auf Basis des Textes „oh!” von Andrzej K. Urbański](#), adaptacja i reżyseria | Regie und Adaption: Marcin Czerwiński, głos | Stimme: Orfeusz Jakubiszyn, ruch i dźwięki | Bewegung und Ton: Adam Cybulski, Marcin Czerwiński, Orfeusz Jakubiszyn, Produkcja | Produktion: plaża.ciemnia (kontakt: fb)
- 19.00** Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Słubicer Kulturhaus SMOK
[wykłady | Vorträge:](#)
Dagmar Hugk, Magnus von Stetten – „Dziennik albański” | „Albanisches Tagebuch” / Video, 30 min.
Kirsten Kötter – Site-specific Research Nature. Kevo Subarctic Research Institute Utsjoki / Video 10 min. + Wykład | Vortrag 10 min.
Jerzy Olek – „Potyczki z innością” | „Gefecht mit der Andersartigkeit”
- 20.30** [„Książka zapomnianych słów” | „Buch der vergessenen Worte”](#) – poezja i taniec | Poesie und Tanz: Ewa Sonnenberg, akompaniament muzyczny | musikalische Begleitung: Ju Ghan (kontrabas) | Ju Ghan (Kontrabass) , filmy w tle: „Ewa Sonnenberg w poszukiwaniu Kazuo Ohno po warsztatach tańca butoh Daisuke Yoshimoto” | Filme im Hintergrund: „Ewa Sonnenberg auf der Suche nach Kazuo Ohno nach Workshops zum Butohtanz von Daisuke Yoshimoto”

21.10.2018 niedziela | sonntag

10.00 Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße |
Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße

„Exodus” – wystawa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi | Ausstellung von Studierenden der Staatlichen Hochschule für Film, Fernsehen und Theater in Łódź – kuratorzy | Kuratoren: Marek Poźniak, Sara Mora, autorzy | Autoren: Paulina Adaszek, Marta Janecka, Weronika Jędrzejczak, Monika Łuczak, Sara Mora, Mieszko Saktura, Olga Samosionek, Aleksandra Służ, Pola Sobuń, Martyna Strzelczyk, Piotr Zbierski

„Brainstorming” – wystawa studentów wydziału scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie | Ausstellung von Studierenden des Bereiches Theaterausstattung der Hochschule für Bildende Künste Dresden – kuratorzy | Kuratoren: Katharina Lewonig, Tobias Stengel, Jens Büttner, autorzy | Autoren: Elisabeth Augustin, Laura Baschin, Julia Böhm, Lina Bollmann, Lea Flechtner, Anja Gast, Anna Gutmann, Lotte Hellweg, Ida Herrmann, Swantje Hinrichs, Britta Karbach, Julia Kretzschmar, Wibke Löning, Sina Rieder, Anne Schleinitz, Fabian Tietz, Jakub Wicz, Talitha Wolf, Luise Wolf, Viki Wolfram

„Nadmiar czasu (solarigrafia)” | „Übermaß an Zeit (Solargraphie)” – wystawa studentów kierunku technik multimedialnych Uniwersytetu Śląskiego w Opawie | Ausstellung von Studierenden des Studiengangs für Multimediale Techniken der Schlesischen Universität Opava – kurator | Kurator: Martin Petrásek, autorzy | Autoren: Marie Bednářová, Arnoš Holan, Libor Kilnar, Martin Petrásek, Markéta Plevová, Jan Spisar

„Vacuum” – kurator | Kurator: Martin Petrásek, autor | Autor: Jiří Dobrý

„Integrowanie nadmiaru” | „Integration des Überflusses” – kurator | Kurator: Grzegorz Sztabiński, autorzy | Autoren: Marek Domański, Aleksandra Fryc, Aleksandra Grzęda, Patrycja Lewandowska, Sławomir Lorenc, Tomasz Matuszak, Lesław Miśkiewicz, Maja Opałko, Gabriela Porada, Magdalena Samborska, Dorota Szczepaniak, Barbara Szewczyk, Grzegorz Sztabiński, Maciej Ziółkowski

Piotr Kucia – „Odrzucone” | „Verworfen”

Mirosław Rajkowski – „Sztuka czystych pojęć” | „Die Kunst reiner Begriffe”

Michael Kurzwelly – „Nadmiar syndromów” | „Ein Übermaß an Syndromen”

Tanel Rander / Brivibas galerija – „Kret, większy niż kiedykolwiek do tej pory widziany” | „Ein Maulwurf, größer als jemals zuvor gesehen”, artyści | Künstler: Gundega Evelone & Andris Landaus, Anne-Liis Kogon, Eva Labotkin, Marit Mihklepp & Edgars Rubenis

Volkmar Köhler – „Kompost słowny” | „Wortkompost”

Justyna Miklasiewicz – „Zaopiekuj się mną, pokochaj mnie” | „Sorg dich um mich, liebe mich”

Wojciech Sternak – „Laponia” | „Lappland”

Janusz Dąbkiewicz – „I photographed people who are photographing”

Iwo Wieczorek – „Nie za czytelnie” | „Nicht zu leserlich”

13:30 Collegium Polonicum
Podsumowanie i zakończenie Festiwalu | Resümee und Abschluss des Festivals

Festiwal Nowej Sztuki – IAbiRynT

Organizatorzy | Veranstalter

Kuratorzy festiwalu | Festivalkuratoren:
Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Michael Kurzwelly
Projekt graficzny | Grafische Gestaltung: Tomasz Stefański
Logo IAbiRynTu | Logo von IAbiRynT: Zbigniew Muziewicz
Skład | Satz: Piotr Korsi
Tłumaczenia | Übersetzung: Hanna Lech, Matthias Lech



Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice | www.labirynth.slubice.eu | galeriaokno@smok.slubice.pl

Przy wsparciu | Mit freundlicher Unterstützung



Patronat medialny | Medienpatronat





1 Słubicki Miejski Ośrodek Kultury / Galeria OKNO
Kulturhaus SMOK / Galerie Fenster, ul. I Maja 1, Słubice

2 Dolina Uradu
Tal bei Urad


3 Główny Cmentarz Frankfurta nad Odrą / Hauptfriedhof Frankfurt (Oder), Südring 59, Frankfurt (Oder)


4 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą
Volkshochschule Frankfurt (Oder), Gartenstraße 1, Frankfurt (Oder)


5 Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst
Marktplatz 1, Frankfurt (Oder)

6 Collegium Polonicum
ul. Kościuszki 1, Słubice

7 Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße 10
Ehem. Grundschule an der Bischofstraße 10 / Frankfurt (Oder)

 Dworzec kolejowy
Bahnhof

 Baza noclegowa, Piłsudskiego 14, Słubice
Übernachtungsorte für Gäste, Piłsudskiego 14, Słubice

 Dworzec autobusowy
Busbahnhof

ISBN: 978-83-935703-8-6